

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkami tygodniowym „ORFOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 5.75 zł, na pocztach przez listowego w dom 7.83 zł. — Miesięcznie 2.25 zł, przez listowego w dom 2.91 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza 11 milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od 10 milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu ulega się rabatom. Przy zmianach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upaja. Ogłoszenia zagraniczne 100% na lwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 283

BYDGOSZCZ, niedziela, dnia 6 grudnia 1925 roku.

Rok XIX.

## Najważniejsze zagadnienia obecnej chwili.

Po zjeździe Naczelnej Rady Chrześcijańskiej Demokracji. — Przesilenie rządowe i jego skutki. — Koalicja. — Kto poniesie ofiary. — Zagadnienia gospodarcze. — Projekt nowej ordynacji wyborczej. — Konieczność uzdrowienia Sejmu. — Locarno i fałszywa polityka rządu wobec kresów zachodnich. — Podsekretarjat dla kresów zachodnich. — Uchwały Naczelnej Rady Ch. D. znajdują w Bydgoszczy uznanie.

W niedzielę 29 i poniedziałek 30 listopada obradowała Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji (obecna urzędowa nazwa chadecji) przy liczniejszym niż zwykle udziale senatorów, posłów i delegatów z całej Polski. Liczny ten udział spowodowany był niewątpliwie najświeższymi wydarzeniami, w związku z którymi wyłonił się szereg zagadnień niezwykle doniosłości. Mają one związek tak z wewnętrzną jak z międzynarodową sytuacją kraju. Donieśliśmy już krótko o przebiegu tych niezwykle ważnych obrad. Dziś chcemy dać krótki zarys ich treści i przebiegu.

### Przesilenie rządowe.

Referował o nim prezes klubu posełskiego Ch. D. poseł Chaciński. Były premier p. Władysław Grabski, gdy go zamierzono obalić (votum nieufności w sprawie kontroli), rzucił Sejmowi pamiętne słowa: **gdzież nowy rząd?** Wiedział bowiem doskonale, że Sejm w tej chwili nie był zdolny do stworzenia nowego rządu i obawiał się stworzyć próżnię. Niektóre stronnictwa (Związek Ludowo-Narodowy i P. P. S.) chciały nawet rząd p. Grabskiego podtrzymać, choć rozumiały, że nie może już sytuacji oganawać. Sam p. Grabski wyhawiał Sejm z kłopotu, podając się do dymisji. Nasz parlament znalazł się w kłopotcie. Kraj domagał się nareszcie silnego rządu parlamentarnego, a on nie czuł się na siłach, żeby dzieła tego dokonać. Nie widziano człowieka, któryby chciał objąć spuściznę po rządzie dwóch Grabskich, ale trzeba było dojść do jakiegoś rezultatu wobec natrącającego wołania całego kraju. Rozpoczęły się targi partyjne, które trwały okrągły tydzień, aż wreszcie przyszło do stworzenia koalicji stronnictw, która pomogła wyznaczonemu przez Prezydenta Rzeczypospolitej premierowi Skrzyńskiemu do Stworzenia rządu. Jak wiadomo, oprócz Związku Ludowo-Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji i „Piasta” (Witos) weszły do niej Narodowa Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna, a stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe (rolnicy) przyrzekło poparcie. Podjęte poprzednio próby stworzenia centrolewu (centrum i lewica) nie powiodły się.

Podstawą koalicji rządowej są **kompromisy**, które polegają na wzajemnych ustępstwach. Stwierdzić należy, że ustępstwa zrobiły stronnictwa prawicowe na rzecz lewicy, aby jedynie ułatwić przystąpienie do koalicji. Poświęciły więc ministrowi Siskorskiemu i Michalskiemu jako kandydatom na ministrów skarbu. Lewica zażądała nie poświęcić żadnego punktu swego programu. Co więcej Rada Naczelna P. P. S. zgodziła się tylko bardzo nikłą większością na wejście jej przed-

## Reymont umarł!



Warszawa, 5. 12. (Tel. wł.) Reymont już wczoraj stracił przytomność. Skutkiem zastrzyku kamfory utrzymano działalność serca. O godz. 2 min. 30 w

nocy jednak wyzionął Reymont ducha nie odzyskawszy przytomności. W mieszkaniu przy ul. Górnośląskiej zebrał się liczny przyjaciele i znajomi.

### O zagadnieniach budżetowych, gospodarczych i walutowych.

stawiciele do rządu koalicyjnego i zastrzegali sobie nawet ich wycofanie, gdyż nie wszystko tak szło jak jej się podoba. Rząd koalicyjny został utworzony według klucza partyjnego, przy czym Chrześcijańska Demokracja otrzymała tylko tekę ministra sprawiedliwości (poseł Piechocki), podczas gdy słabsze stronnictwa otrzymały albo więcej tek ministerjalnych albo też obsadziły silnie posady wiceministrów. Z tego powodu spotkał poważny zarzut klub posełski Ch. D. Niestety, nie wszystkie teki spoczęły w właściwych rękach. I tak np. adwokat (Kiernik) został ministrem rolnictwa, a rolnik (Osiecki) ministrem przemysłu i handlu. Oba ze stronnictwa Witos, który i w tym przypadku, jak zwykle, nie grzeszył szczerością.

Skutek będzie taki, że będzie musiała nastąpić rekonstrukcja (inne obsadzenie tek), ale o tem będzie czas mówić, skoro się ukaże, że koalicja będzie trwała.

referowali: X. senator Adamski, poseł Romocki i poseł M. Kwiatkowski. Z referatów ich wynikało, że p. Wł. Grabski pozostawił spuściznę najfatalniejszą. Kraj podatkami wycieńczony, życie gospodarcze zamiera dla braku gotówki i taniego kredytu. Skutkiem tego zastępy bezrobotnych rosą z dnia na dzień i obciążają skarb państwa. Sam Górny Śląsk wskutek błędnej polityki gospodarczej ma 60 tysięcy bezrobotnych. Jedynym ratunkiem w tej sytuacji są **oszczędności**, okrojone poważne budżetu na rok 1926, ponieważ liczyć się z tem trzeba, że budżetu w tej wysokości jak dotychczasowy z wpływów podatkowych pokryć nie będzie można. Zalecono także szereg innych środków, które wynikają z powyższych uchwał.

Ażeby wycieńczony organizm gospodarczy zasilić tak potrzebną gotówką, za-

## Oszczędności

od jednego złotego począwszy, przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach. Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności odpowiada cały majątek miasta Bydgoszczy wynoszący przeszło — 54 milionów złotych.

## Miejska Kasa Oszczędności

Jezuicka (gmach Magistratu). Instytucja prawa publicznego o poprzecznej pewności. Dr. Chmielarski, Wache, Wiceprezydent miasta. Radca miejski.

Icał X. senator Adamski obok pożyczki zagranicznej, o którą koniecznie starać się musimy, wypuszczenie większej ilości biletów skarbowych i bilonu. Dla pożyczki zagranicznej musimy jednak stworzyć warunki odpowiednie, aby zagranica nabrała do nas zaufania. To wszystko, co nieufności do nas budzi, musi być zniesione lub ograniczone. (O co chodzi, wynika z podanych niżej rezolucyj.)

### Walka dwóch przemysłów.

Do najgłębniejszych objawów naszego życia gospodarczego należy walka, jaką prowadzi tzw. Lewiatan (Związek wielkiego przemysłu, handlu i górnictwa) w Kongresówce z prezesem swoim p. Andrzejem Wierzbickim na czele przeciw przemysłowi zachodniej Polski. Posunięto się tak daleko, że pewne Ministerstwa otrzymały zakaz kupowania węgla z G. Śląska. Jaskrawe jest upośledzenie przemysłu zachodniej Polski w dziedzinie kredytów rządowych. Sypie się hojnie kredytami na nowe placówki przemysłowe w Kongresówce i Małopolsce (często żydom), a dla podtrzymania istniejących na Śląsku, w Wielkopolsce i na Pomorzu pieniędzy niema. Następnym jest tutaj zamieranie warsztatów pracy i nadmier na liczbę bezrobotnych.

### Potrzeba zmiany ordynacji wyborczej.

Senator Smólski (były minister i wiceminister) mówił o reformie wyborczej. Celem jest oczywiście stworzenie w Sejmie większości polskiej, zdolnej do rządzenia. Komisja oświadczyła się za zmniejszeniem ilości posłów do 300—320, tak, by jeden poseł przypadał na 85.000 mieszkańców (w Niemczech przypada 1 poseł na 130.000, we Francji 1 na 75.000 mieszkańców). Proporcjonalność musi być ze względu na wyraźne brzmienie konstytucji utrzymana. Najodpowiedniejszymi są okręgi wielomandatowe, które jednak na kresach wschodnich powinny być dość wielkie, by umożliwić wybór polskich przedstawicieli. Podział mandatów między okręgi dokonany być winien według kryteriów kulturalno-gospodarczych; okręgi wykazujące wyższy kulturalny i gospodarczy rozwój ludności, winny otrzymać więcej mandatów, niż okolice gospodarczo i oświatowo niższe stojące. Taki nierównomierny rozdział mandatów stosowany jest wszędzie np. w Anglii są okręgi, gdzie jeden poseł przypada na 120.000 mieszkańców, gdy w Londynie 13.000 ludzi wybiera dwóch posłów.

### Locarno a polityka rządu wobec Kresów zachodnich.

Traktat w Locarno stwarza nową sytuację międzynarodową. Na Francję nie możemy już tak liczyć jak dotychczas, bo traktat ów podrywa nasze umo-

wy sojusznice. Niemcy wejdą do Ligi Narodów i niewątpliwie zechcą zażądać zmiany swych granic wschodnich przy poparciu Anglii. Nie w tem tkwi niebezpieczeństwo, ale w fałszywej polityce rządu, która wywołała poważne niezadowolenie ludności tych kresów. Rzeczą rządu jest zawrócić z błędnej drogi i starać się o przywiązanie ludności tych kresów do państwowości polskiej, a wtedy o jej opór rozbiją się wszelkie zakusy wrogów naszych.

Polityka nasza zaś na terenie międzynarodowym musi być tego rodzaju, aby nikt nas nie mógł posądzać, że chcemy zakłócać pokój w Europie. Nie zachwycając się traktatem locarneskim musimy go jednak ratyfikować.

Przy tym punkcie uchwalono rezolucję p. dyr. Bugzela z Poznania, aby przy ministerstwie spraw wewnętrznych powstał podsekretariat dla kresów wschodnich lub komitet na wzór tego, jaki powstał dla kresów wschodnich. Jestto potrzeba wprost nagląca.

**Sanacja Sejmu.**

Sejm, który ma uzdrowić stosunki w kraju, musi zacząć kurację od siebie. Tak długo, jak panować w nim będą dotychczasowe chaotyczne stosunki, nie może on liczyć na to, że będzie wyrazem żądań i nadziei całego kraju, przede wszystkim społeczeństwa polskiego. Po szczególne partie mają obowiązek ponieść ofiary ze swych postulatów programowych, jeżeli Sejm ma liczyć na to, że apel jego, aby społeczeństwo ponosiło ofiary dla dobra kraju — do czego zresztą wszyscy są gotowi — ma mieć pożądany skutek. Klub poselski Ch. D. rozpoczął już pracę w tym kierunku, ale czy będzie miał powodzenie, przyszłość pokaże.

**Uchwały Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji.**

**W sprawie budżetu państwa.**

Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji:

1) zatwierdza stanowisko Zarządu Głównego Stronnictwa, głoszące, iż budżet państwa na rok 1926 powinien być zmniejszony przynajmniej o 25 proc.;

2) domaga się, aby wydatki nadzwyczajne były pokrywane wyłącznie z dochodów nadzwyczajnych;

3) żąda, aby redukcja urzędników została przeprowadzona równocześnie z reorganizacją systemu urzędowania;

4) uznaje, iż system wynagrodzenia urzędników i funkcjonariuszy państwowych winien być zmieniony z przeprowadzeniem zasady równych płac przy równych kwalifikacjach w różnych działach służby, przy czym za podstawę dla nowego systemu wynagrodzenia należy przyjąć system jednego z państw kontynentalnych.

5) uznaje, iż liczba ministerstw winna być zredukowana;

6) domaga się ścisłego przeprowadzenia unifikacji urzędów i instancji oraz dostosowania ilości wydziałów w poszczególnych zarządach województw do rzeczywistych potrzeb;

7) stwierdza konieczność zreorganizowania policji przez wprowadzenie dyscypliny wojskowej i sądów wojskowych z zachowaniem podległości policji wobec ministerstwa spraw wewnętrznych;

8) wzywa Posłów Klubu Ch. D. do bliźszego zainteresowania się sprawą przedsiębiorstw państwowych, a zwłaszcza wojskowych przez spowodowanie wyłonienia Komisji Sejmowej w celu przeprowadzenia sporadycznej kontroli tych przedsiębiorstw i najszybszego zdecydowania, które z nich winny być zbyte w ręce prywatne.

**W sprawie sanacji gospodarczej i obrotu pieniężnego.**

Rada Naczelna, biorąc pod uwagę, iż dochód społeczny w Polsce, przeliczony na głowę mieszkańca jest kilkakrotnie mniejszy niż w państwach zachodnich, stwierdza, że należy administrację państwa i przedsiębiorstw prywatnych dostosować do stwierdzonego stanu zamożności w Polsce.

Groźne położenie gospodarcze Polski wymaga rezygnacji (wyrzeczenia się) z uzasadnionych w czasie normalnym partyjnych postulatów i dążeń, oraz usunięcia przyczyn utrudniających gospodarczą rozbudowę Polski.

Rada Naczelna uznaje następujące postulaty programowe, jako podstawę sanacji gospodarczej.

1) zredukowanie budżetu państwowego o 25 proc., korzystanie z pomocy doradców zagranicznych;

2) rozszerzenie podstaw podatku dochodowego i dostosowanie do potrzeb kraju poszczególnych ustaw podatkowych;

3) wyodrębnienie państwowych i samorządowych przedsiębiorstw i nadanie im ustroju kupieckiego;

4) przeprowadzenie zasady racjonalnej oszczędności we wszystkich dziedzinach życia państwowego, a w szczególności w budżetach samorządów, instytucji prawno-publicznych i prawnych;

5) powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego i zabezpieczenie stałego kursu waluty ze współdziałaniem finansowym skarbu państwa. Udział kapitału zagranicznego w Banku Polskim;

6) stworzenie warunków umożliwiających przyływ kapitałów zagranicznych i tworzenie się kapitału wewnątrz kraju;

7) zapewnienie normalnej pracy zdrowym bankom i spółdzielniom kredytowym;

8) celowa polityka eksportowa;

9) dostosowanie taryfy celnej do potrzeb gospodarczych całego kraju;

10) racjonalna pomoc dla życia gospodarczego, zwłaszcza w gałęziach dotkniętych bezrobociem;

11) wzmoczenie produkcji przez odpowiednie podnoszenie wydajności pracy przez należytą organizację warsztatów pracy;

12) bezwzględne ściąganie osób, wyrządzających szkodę Skarbowi i mieniu państwowemu oraz uproszczenie i przyspieszenie postępowania karnego w tych sprawach.

**Uchwały Rady Naczelnej Ch. D. znajdują w Bydgoszczy gorące uznanie.**

Uchwały powyższe jako i treść referatów na Radzie Naczelnej wygłoszonych stanowiły temat zebrania, które tutaj zarząd Ch. D. zwołał w piątek wczorajszy do „Ogniska”. Zainteresowanie było nadspodziewanie wielkie. Mała sala nie zdołała pomieścić przybyłych, którzy stali w korytarzu i przyległych ubikacjach, a bardzo wielu odejść było zniewolonych, ponieważ nie było miejsca, skądby referatu i dyskusji wysłuchać byli mogli. Zagał zebranie punktualnie o godz. 7 min. 30 p. Fr. Smołński, a referował p. redaktor Teska. Mówca w półtraogodzin. referacie dał obraz naszej sytuacji gospodarczej i politycznej na podstawie obrad Rady Naczelnej Ch. D., przyczem uwzględnił fatalną gospodarkę rządu p. Wł. Grabskiego, której skutki ujawniły się w załamaniu się złotego. Uwzględnił także obszernie upośledzenie przez rząd centralny dzielnic naszej i wyraził życzenie, aby klub poselski Ch. D. w przyszłości aktywniej niż dotąd występował. W zakończeniu swego przemówienia uzasadniał potrzebę stworzenia silnej partii centrowej, której zawładnięciem powinna być Chrześcijańska Demokracja.

W dyskusji zabierali głos pp. dr. J. Szymański, inż. Bernaczek, Gburczyk, Fiolka i Gołąbek. Pierwszy zwracał uwagę na organizację Związku Obrony Kresów Zachodnich, dla której mało jest jeszcze zrozumienia, a w której znaleźć się powinni wszyscy, którzy interesów Polski zachodniej chcą strzedz. P. inż. Bernaczek mówił o tolerowaniu przez władzę spekulacji dolarowej lub wręcz uprawianie tejże przez nie, o nierozumnym rozłożeniu podatków, o przemyśle

**Dostaniemy pożyczkę zagraniczną mówił premier Skrzyński . . .**

**Pod warunkiem redukcji wydatków państwowych. — Ostrożność min. Skrzyńskiego wobec Niemiec. — Polska musi uzyskać stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów.**

Warszawa, 5. 12. (Telefonem). Wyślanek warszawskiego „Expressu Porannego” miał możność rozmawiać z premierem Skrzyńskim w pociągu między Berlinem a Frankfurtem nad Odrą. Premier nieco wzburzony oświadczył, że o pożyczce rozgłoszono wieści nieprawdziwe lub nieścisłe. P. wicedyrektor Młynarski pozostaje nadal w Ameryce celem kontynuowania konkretnych rokowań.

Rokowania jak i sama pożyczka pozostają w ścisłym związku z sprawami wewnętrznymi państwa. Pierwszym warunkiem jest znaczna redukcja wydatków państwowych. Dopiero po urzeczywistnieniu tego będzie można znaleźć pożyczkę zagraniczną.

Rząd koalicyjny doskonale orientuje się w sytuacji. W pracy musi mu jednak pójść na rękę sejm, przez nieprzezwyciężanie ustaw zmierzających do uzdrowienia stosunków wewnętrznych kraju.

Na zapytanie, jak ułożą się stosunki polsko-niemieckie po podpisaniu traktatów w Londynie, oświadczył premier, że stanowisko Niemiec w rokowaniach handlowych z Polską wykaże, czy Niemcy chcą kierować się dobrą wolą.

Na zachodzie odczuwają potrzebę współpracy z Rosją i premier stwierdza, że dążenia sowieckie są, nie uchylać się od tej współpracy.

Na zakończenie powiedział premier, że Polska domagać się będzie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, o ile do Rady wejdą Niemcy.

**Wznowienie dyskonta w Banku Polskim.**

Warszawa, 5. 12. (Pat.) Częściowe zawieszone przed kilku dniami w głównych oddziałach Banku Polskiego dyskonto, zostanie wznowione całkowicie w dn. 7 bm.

państwowym, którzy sztucznie się tworzy, a istniejący zabija. Przytaczał jaskrawe przykłady na dowód, że rządzą ludzie nie rozumiejący potrzeb kraju, a często nawet niedoważeni.

P. Gburczyk krytykował niesprawdliwą waloryzację pożyczek i innych wierzytelności, przyczem dzielnica nasza specjalnie została upośledzona. Żądał zniesienia wszystkich niezgodnych z konstytucją ustaw, do których należy ustawa waloryzacyjna.

P. Fiolka podkreślił silnie potrzebę szukania dróg wyjścia z obecnej sytuacji, do których należy stworzenie silnego umiarkowanego obozu: centrum polskiego. Chrześcijańska Demokracja powołana jest do stworzenia takiego obozu. Wzywał wreszcie, aby inteligencja przyłożyła rękę do tego dzieła.

Sekretarz Chrześc. Związków Zawodowych p. Gołąbek przedstawił okropne położenie rzesz bezrobotnych. Robotnik gotów jest do ofiar na rzecz państwa ale żąda, żeby też inne warstwy uwzględniły jego położenie, zwłaszcza w czasie obecnym. Skoro towary podrożały przy zwykłym dolarze, niech teraz będą obniżone przy jego niższym. Odnosi się to zwłaszcza do chleba.

Na zakończenie przemówił jeszcze p. redaktor Teska wzywając do wspólnego wysiłku dla wyrwania państwa z obecnej toni, poczem przewodniczący p. Smołński zebranie zamknął hasłem „Cześć Ojczyźnie!” Poprzędno jeszcze na jego zapytanie zebrani jednogłośnie wyrazili zgodę na postulaty Rady Naczelnej Ch. D. przez p. red. Teskę przedstawione.

Zebranie miało przebieg spokojny i niezwykle poważny.

**Artysta-małkut.**



Dzisiaj upływa 110 lat od śmierci słynnego malarza Menzla, którego historyczne płótna bardzo są cenione w świecie artystycznym. Ciekawym był Menzel z dwóch względów: był małkutem, tj. malował lewą ręką i miał zaledwie jeden metr wysokości, wskutek czego nazywano go małym ekscelencją. Ponieważ uwieczniał w malowidle dzieje domu Hohenzollernów, więc był w wielkich łaskach u Wilhelma II, któremu też niejedną prawdę powiedział, bo Menzel, jak wszystkie karły, był złośliwym wredykiem. I tak gdy raz Wilhelm ozdobił go wysokim orderem mówiąc: mały ekscelencja zasłużył na wielki order! Menzel odciął się: szkoda że nie jestem kanclerzem żadnej kapituły, aby wielkiemu cesarzowi dać mały order!

**Żądanie niemieckie po wstąpieniu do Ligi.**

Paryż, 4. 12. (PAT). Pertinax pisze w „Echo de Paris”, że delegacja niemiecka nie sformułowała podczas swego pobytu w Londynie żadnych żądań, ponieważ Foreign Office silnie sprzeciwiło się temu, uczyni to jednak po wstąpieniu do Ligi Narodów.

**Zmiany polityczne w Hiszpanji.**

Madryt, 4. 12. (PAT). Nowy gabinet po złożeniu przysięgi objął urządowanie.

**Każdy może się wzbogacić**

kupując jeden los Państwowej Loterii Klasowej u firmy „NADZIEJA” Lwów, ulica Sykstuska 6. (80181) Ogólna suma wygranych około 10.000.000 złotych.

**Główna wygrana 400.000 złotych.**

ponadto:

1 wygrana . . . . .	250.000	1 wygrana . . . . .	20.000
2 wygrane po . . . . .	150.000	6 wygrane po . . . . .	15.000
2 „ „ . . . . .	100.000	11 „ „ . . . . .	10.000
2 „ „ . . . . .	50.000	18 „ „ . . . . .	5.000
2 „ „ . . . . .	40.000	30 „ „ . . . . .	3.000
3 „ „ . . . . .	25.000	63 „ „ . . . . .	2.000
		124 „ „ . . . . .	1.000

i t. d.

**Co drugi los wygrywa. Ciągnięcie już 10. i 11. grudnia br.**

Ceny losów: Czwartka zł 30, półówka zł 60, cały zł 120.

W ubiegłej loterii wypłaciłmy między innymi wygrane po złotych 150.000 na Nr. 26.082, 25.000 na Nr. 40.363, 5.000 na Nr. 44.485. Polecamy zamawiać natychmiast, gdyż zapas losów jest mały.

**W tem miejscu wypiąć o przesłanie nazw w Białe.**

**KARTY ZAMÓWIENIA NR. 105.**  
„NADZIEJA” Lwów, ulica Sykstuska 6.

Zamawiam . . . . . losów czwartek po zł 30 — . . . . . półówek po zł 60 — . . . . . losów cały po zł 120. — Należność złotych . . . . . uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. Nr. 405.013 przez firmę mi przesyłając.

Imię i nazwisko: . . . . .  
Adres: . . . . .

**Min. Strassburger udał się do Genewy.**

Minister Strassburger wyjechał wczoraj do Genewy na obrady Ligi Narodów rozpocząć się mające w poniedziałek. Do Tczewa towarzyszyli ministrowi pp. Lawicki i Zalewski.

**Skrzyński — Cziczerin.**

Dzienniki donoszą, iż premier Skrzyński w drodze powrotnej z Londynu odbędzie w Paryżu konferencję z Cziczerinem celem omówienia podstaw zawarcia traktatu handlowego.

Cziczerin po kilkutygodniowej kuracji w południowej Francji uda się do Moskwy przez Warszawę, gdzie odbędą się przedwstępne rozmowy w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

**Ucisk Polaków na Mazowszu pruskiem.**

Prasa niemiecka zacięcie jak zwykle zwalcza placówkę polską w Szczytnie. Kandydatów, postawionych podczas ostatnich wyborów przez Mazurów, zwalczała zjadliwie. Jak podczas plebiscytu pojawiają się w prasie niemieckiej ogłoszenia steroryzowanych Mazurów, którzy oświadczają, że występują z listy kandydatów, żalują postępkę swego i zachęcają „landsmanów“, ażeby z nimi głosowali na listę niemiecką. Pojawiają się także ogłoszenia z oświadczeniami Mazurów, że z Bankiem Mazurskim nic do czynienia nie mają.

Hakatyzm pracuje tam całą siłą party. Każdy Mazur, któryby chciał przeciwko temu terrorowi walczyć, uznawany jest za zdrajcę.

Tak się dzieje w wolnej republice niemieckiej.

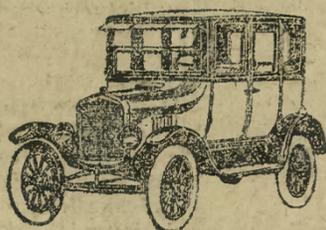
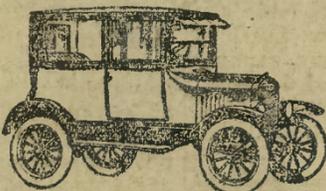
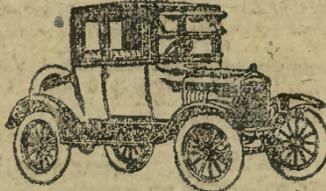
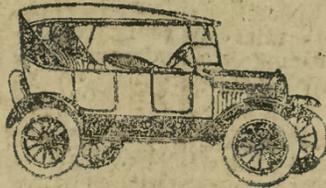
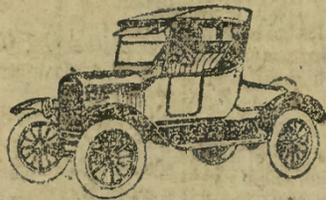
**Polacy w Złotowskim.**

Polsko-katolicka Partja Ludowa uzyskała w Złotowskim 2640 głosów. Mają więc Polacy w Sejmiku powiatowym 4 posłów. Stracili jednego.

**Żołnierze polscy w Marokku.**

Wśród żołnierzy pułków cudzoziemskich, walczących pod sztandarem Francji w Afryce Północnej, znajduje się wielu Polaków. W obecnej porze zimowej rodacy nasi przeżywają tam może najcięższe chwile: zalewani deszczami, w trudnych warunkach komunikacyjnych, daleko od kraju rodzinnego, czekają w namiotach, na posterunkach i w szpitalach wytrwale i cierpliwie na głos otuchy z Polski.

Z inicjatywy p. Jerzego Lasockiego, konsula generalnego R. P. w Paryżu, rozpoczęła się akcja, mająca na celu niezwłoczne ulżenie im doli. Wobec zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia sprawa ta jest bardziej jeszcze nagłą.



**Ford**

**Ta światowa marka**

oznacza kilkudziesięcioletnie doświadczenie w produkcji seryjnej i daje gwarancję niezrównanej jakości. Z imieniem Ford złączony jest system, który obecnie uznany został za słuszny i naśladowany jest przez wszystkie fabryki samochodów na całym świecie.

Upoważnieni przedstawiciele Forda na żądanie zademonstrują samochód, bez żadnego zobowiązania ze strony interesanta.

**UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE W NASTĘPUJĄCYCH MIASTACH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I W. M. GDAŃSKA:**

- BYDGOSZCZ, BORYSLAW, BIELSKO, BRZEŚĆ n/Bugiem, CHOJNICE, GNIĘZNO, GRUZIADZ, INOWROCLAW, KATOWICE, KALISZ, BIELCE, KRAKÓW, KUTNO, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDź, OLKUSZ, OSTROW (Wielkp.), POZNAŃ, PŁOCK, PRZEMYSŁ, RZESZÓW, RADOM, RÓWNE, SANOK, STANISŁAWÓW, STAROBARD, SOSNOWIEC, STRYJ, TORUŃ, TARNOPOL, TARNÓW, WARSZAWA, WŁOCŁAWEK, WILNO, WRZEŚNIA (Wielkp.), GDAŃSK, NYFTCH.

(30918)

P. 41.

MAURICE LEBLANC

82

**Żeby tygrysa**

Przetłumaczyła dla „Dziennika Bydgoskiego“ J. P.

(Ciąg dalszy)

Lecz co się tam działo? Jakże słowa były wymówione? Jaki targ haniebny proponował on Florencji Levasseur? Za jaką cenę mogłaby się uwolnić?

Nagle kaleka cofnął się gwałtownie, krzycząc z wściekłością:

— Czyż ty nie rozumiesz, że jesteś zgubioną? Teraz, kiedy nie mam się już czego obawiać, kiedy byłeś tak głupia, że mi tu towarzyszyłeś i oddałeś się w moje ręce, czegoż ty się jeszcze spodziewasz? Czy myślisz może że mnie wzruszysz, rachując na moją miłość? Jeśli tak, to się srodze mylisz! Ha! ha! Ależ twoja śmierć obchodzi mnie jak zeszlóroczny śnieg! Z chwilą śmierci przestajesz dla mnie istnieć. A więc co?... Wyobrażasz sobie może, iż będąc kaleką nie zdołam cię zamordować? Ależ ja nie zabijam! Zbyt wielki tchórz ze mnie! Reka by mi drżała, bałbym się... Bądź spokojna Florencjo, nie dotknę się ciebie, a jednakże... Ale, o! patrzaj, a sama sobie zdasz sprawę, jak to świetnie obmyślane. Lecz przedewszystkiem nie bój się, gdyż to będzie tylko wstępna próba...

Oddalił się i pomagając sobie rękami, czeplając się gałęzi pobliskiego drzewa wdrapał się na pierwsze podstawy grotu. Tam przykleknął i małą motyką, którą miał przy sobie, dał parę uderzeń w na-

gromadzone kamienie. Z głuchym loskotem kamienie się posypały.

Jednym susem don Luis wyskoczył ze swojej kryjówki z okrzykiem trwogi. Zrozumiał on nagle, że cała ta grotta i pokrywające ją kamienie znajdują się w takiej pozycji, że najmniejsze uderzenie może zachwiać ich równowagę i spowodować całkowite zawalenie, grożące Florencji śmiercią pod gruzami.

W parę sekund przebył połowę oddzielającej go przestrzeni, kiedy nagle błyskawicą przeleciała mu myśl, że ślady kroków i trawy zgniecionej okalały to miejsce... dlaczego? Nie miał czasu zastanowić się nad tem, gdyż ledwo nogę postawił przed siebie, stała się katastrofa...

Ziemia rozwarła się pod jego nogami i don Luis zapadł się gwałtownie w czeluść.

Wpadł do studni której obrzeżenie zostało zrównane z ziemią. Otwór studni miał może metr i pięćdziesiąt centymetrów szerokości. Stała się jednak rzecz nieoczekiwana, a mianowicie don Luis biegł tak prędko, że pod szybkości przetrzucił górną część jego ciała na przeciwległy brzeg, tak że ręce jego pozostałe na zewnątrz studni, uchwycić się mogły gałązek krzewów.

Dzięki swej niezwyklej sile mógłby się może don Luis wydobyć stamtąd, gdyby nie złoczyńca, który się rzucił ku niemu i stanawszy o dziesięć kroków od studni, groził mu wyciągniętym rewolwrem:

— Nie ruszać się! — krzyknął — bo głowę rozbiję!

Don Luis więc, pod groźbą śmierci,

musiał zachować nieruchomość.

Oczy ich spotkały się na kilka sekund. Oczy kaleki pałały gorączką, jak oczy chorego człowieka.

Pelzając, śledząc każdy ruch don Luisa, przybliżył się do studni i tam przykucnął na brzegu. W rękę trzymał rewolwer, z którego celował w niego bezustannie. I śmiech jego piekielny znów wytrysnął zlenacka:

— Ha! ha! ha! Ładnieś się urządził, Lupinie. A uprzedziłem cię przecież, przypominaj sobie: „Miejsce twej śmierci jest już wybrane. Sidla już nastawione. Strzeż się, Lupinie!“ I pomimo tego przyszedłeś? Na szczęście przewidziałem to i przedsięwziąłem wszelkie ostrożności... No, coż, powiedz sam, dobrze obmyślane? Wszystko przewidziałem... Myślę sobie tak: „Cała policja rzuci się za mną w pogoń. Lecz jeden jest tylko człowiek, któryby się mógł ze mną zmierzyć, to Lupin. Wskażmy mu więc drogę, poprowadźmy go jak na smyczy wzdłuż ścieżki oznaczonej przejeściami ofiary. A więc gdzieś tam pozostawmy rozsiane trawy, tam kwiatek oskubany, dalej pięć palców zagłębionych w ziemi i na koniec krzyżyk zrobiony kamyczkiem... Nie sposób pomylić się, nieprawdaż? Z chwilą, kiedy miałeś mnie za tak głupiego, że pozwoliłbym Florencji zabawić się w tak naiwną grę, trzeba to było wykorzystać i poprowadzić cię prosto w paszczę studni, po tej murawie umyślnie tu przed miesiącem zasadzonej. Przypominaj sobie moje słowa: „Sidła gotowe“. I jak widzisz, sidła najlepszego gatunku. Muszę ci bowiem wyznać, że wielką przyjem-

ność mi sprawia pozbywanie się ludzi z ich własną pomocą i dobrą wolą. Współdziałamy z sobą jak dobrzy przyjaciele. Zresztą, jak to już sam dawno zauważyłeś, ja osobiście nie działam! Oni się sami wieszają lub trują, o ile nie wolą wpaść w paszczę studni, jak ty na przykład... Ależ ho i pocóż ty tu laź, mój biedny Lupinie? Ładnie teraz wyglądasz! Florencjo, spójrz na twego kochanka!

Przerwał, gdyż napadł go paroksyzm śmiechu, który trząsał nim jak febra i nardawał twarzy jego najdzikszy wyraz, podczas gdy nogi jego wykrzywiały się i tańczyły jak nogi pajaca. Tymczasem Perennę zaczęły siły opuszczać. Wysiłek stawał się z każdą chwilą cięższy. Ręce, ucepione z początku gałązek krzewów, daremnie chwyciły już kamień ścian. I ramiona powoli zaczęły się zagłębiać.

— Nareszcie! — wybelkotał złoczyńca wśród kontorsji śmiechu. — Dziel się przynajmniej ubawie... Lupin w swojej dziurze a Florencja w swej grocie, jedno wiszące nad przepaścią a drugie charczące już pod gładzi. Co za widok! No, Lupinie nie wysilaj się zbyt. Poczuj tyle trudu? Czyżbyś się obawiał wieczności? Ty? tak uczciwy człowiek! Nowożytny don Quichotte! Puść-że się raz nareszcie... Przecież tam nawet wody niema! No, trochę odwagi! Zegnaj Lupinie... do widzenia!...

Umilkł, czekając straszliwego rozwiązania, tak genialnie zgóry obmyślane i którego przebieg cały rozwijał się ściśle według jego niezachwianej woli...

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Przegląd religijny i społeczny.

Tydzien liturgiczny w Warszawie. — Protestantyzm atakuje. — Ze statystyki Kościoła Katolickiego w Niemczech. — Dwie demokracje: społeczna i polityczna.

W ub niedziele zakończył się w Warszawie „Tydzien liturgiczny”, który wywołał wśród Warszawian bardzo wielkie zaniepokojenie. Konferencje, urządzane w czasie „Tygodnia”, zgromadzały przeciętnie tysiąc słuchaczy. Już Pius X wołał na cały świat katolicki, aby wierni więcej uwagi poświęcali obrzędowi kościelnemu, w których drzemie potęga katolickiego życia. Trzeba tylko mieć oczy, aby widzieć, uszy, aby słyszeć ten potężny zew, jaki idzie od ołtarza, od szat i obrzędów liturgicznych, w stronę serc katolickich.

Te oczy właśnie chciał otworzyć ludziom na skarby liturgji kościelnej „Tydzien liturgiczny” w Warszawie.

Byłoby rzeczą godną uznania, gdyby za przykładem Warszawy poszły inne miasta. W Warszawie inicjatywę dało Towarzystwo Miłośników muzyki liturgicznej. Sądymy, że i poza Warszawą miłośników takich nie brakuje. Poznacie zaś głębokich wartości duchowych, jakie się kryją w symbolice liturgicznej, może stać się wielkim czynnikiem odrodzenia religijnego narodu.

„Schweizerische Kirchenzeitung” skarży się w nr. 48 br. w art. wstępnym, na ostatnie ataki protestantyzmu przeciw Kościołowi katolickiemu, z okazji wyborów w niektórych kantonach, zwłaszcza Aargau. Utworzony tam protestancki komitet wyborczy wydał odezwę, w której między innymi pisze: „Przypominamy wam, wyborcy, że właśnie w tym t. zw. „świętym roku” Rzym odważył się kanonizować największego wroga protestanckiej wiary Jezuitę Kanizjusza. Jest to uderzenie w twarz wszystkich zreformowanych wyznań. Taki to już jednak system Rzymu. Chce on na nowo uciskać protestantów. Dlatego to do Berna przybył nuncjusz papieski...”

Jakże bardzo przypomina nam ten ton odezwy szwajcarskiej walkę naszych domowych protestantów z Kościołem katolickim...

Inny objaw zaniepokojonego protestantyzmu, to zerwanie stosunków dyplomatycznych Holandji ze Stolicą św., gdzie 10 głosami protestantów i starokatolików uchwalono skreślić budżet na ambasadę w Rzymie. Ostro zaprotestował przeciw temu ks. senator Nolens. Czterech ministrów katolików ustąpiło, a trudności, jakie powstają przed rządem haskim, zmuszą zapewne iżbę do uwzględnienia żądań katolików.

O nowej fazie rozwoju protestantyzmu w Polsce, donosi „Krak. Kurjer II.”, uposzczając się podziwem nad dwoma budynkami I. M. C. K., które niebawem mają stanąć w Krakowie. Niebawem to wielka chwala dla „polskiego Rzymu”, że pozwolił na takie zapuszczenie korzeni protestanckiemu stowarzyszeniu. „Kurjer” pisząc np. o basenie, jaki ma być w budynku I. M. C. Krakowskiej dodaje, że „basen ten, jako pierwszy w Polsce, będzie chlubą całego kraju”. — Ale nie dodaje, że ze sal wykładowych, w tymże budynku się mieszczących, sączyć się będą na cały kraj anarcho-ideologia protestancka w coraz większych dawkach.

„Kirchliches Handbuch für das katholische Deutschland” (Herder) ogłasza statystykę Kościoła katolickiego w Niemczech. Podajemy z niej następujące cyfry: Niemcy mają obecnie 4 arcybiskupstwa: Bamberg, Fryburg, Kolonia i Monachium. 22 biskupstwa, z których 5 jest zależnych bezpośrednio od Stolicy św. Trzy miasta dawnej Hanzy, oraz Meklemburg i Schaumburg, stanowią tzw. kraj misyjny.

Katolików w Niemczech jest obecnie 20.330.472; księży świeckich 19.540, zakonników 9.724. Liczba zakonnic w różnych kongregacjach i klasztorach wynosi: 69.644.

Wielkie niebezpieczeństwo katolikom niemieckim grozi ze strony małżeństw z protestantami.

I tak np. na 146.469 małżeństw katolickich było: 58.035 małżeństw mieszanych, a z tej ostatniej kategorii tylko

23.097 odbyło się w Kościele katolickim. Na 66.381 dzieł z małżeństw mieszanych tylko 32.709 było ochrzczonych wedle obrządku katolickiego.

Na protestantyzm przeszło 18.074, a 7.618 protestantów na religję katolicką. Powrócili do Kościoła 2.634 osoby, które się wiary katolickiej przedtem wyrzekły.

Widać z tej statystyki, że Kościół katolicki w Niemczech musi ciągle mieć się na baczności przed protestantami, których liczba wynosi przeszło 40.000.000.

Współczesny kryzys parlamentaryzmu, jaki się daje zauważać we wszystkich krajach Europy, pociąga za sobą coraz to głębszą krytykę samej demokracji. Jeden z belgijskich dzienników „XX siècle” rozróżnia między demokracją polityczną, a społeczną. Demokracja polityczna to wolność i równość wobec prawa, to braterstwo społeczne.

Ale wolności ani równości nie może być tam, gdzie chodzi o sprawowanie rządów. Demokracja polityczna, oddająca losy kraju w ręce dyletantów, musi za wszelką cenę ustąpić. Tu muszą zapanować hasła: nauka, hierarchja i dyscyplina. — Uwaga całkiem słuszna.

Ks. Dr. Fr. Mirek.

## Z KRAJU.

### Odezwa biskupa.

Ks. biskup kujawsko-kaliski Zdzitowiecki wydał z powodu utworzenia djec. częstochowskiej odezwę do duchowieństwa, w której m. in. czytamy:

„Nie bez żalu żegnam się z Sanktuarjum Częstochowskiem niezmiernie drogim dla serca polskiego, którego duchowe odrodzenie tak pięknie się zapowiada na przyszłość, i z Piotrkowem, gdzie przystępowałem do pierwszej Komunii św., gdzie skończyłem szkoły średnie, w okolicach którego na świat przyszedłem”.

### Sprawa Fuks-Zaplatyński.

Z Warszawy donoszą: Śledztwo w głośnej sprawie nadużyć poborowych Fuks-Zaplatyński, zostało już ukończone. Akt oskarżenia, obejmujący około 70 stron pisma maszynowego, został sporządzony.

Prócz Fuksa i Zaplatyńskiego, oskarżonych jest również kilku wyższych oficerów lekarzy.

Świadców ma być powołanych około 60-ciu.

W najbliższych dniach sprawa ta wpłynie do sądu. Terminu rozprawy spodziewać się należy dopiero za jakiś miesiąc.

### Upadek jednego z najstarszych pism we Lwowie.

Żalobna karta prasy polskiej pomnożyła się w dniach ostatnich znów o jedną pozycję: „Kurjer Lwowski” po 43 latach istnienia przestał wychodzić.

### Wiatr halny w Zakopanem.

Po ostatnich mrozach, które dosięgły 22 stopni Celjusa, przyszła nagła zmiana. Rozpoczął się wiatr halny, który przeszedł w huragan żywiołowy. Wiatr wyrządził znaczne szkody, wyrwał drzewa, przewracał słupy, uszkodził w wielu miejscach przewody elektryczne.

Wskutek wiatru potworzyły się zaspasy śnieżne, znacznej wysokości, natomiast w innych miejscach przegląda ziemia. Temperatura podniosła się znacznie. Zachmurzenie wróży dalsze opady śnieżne.

### Pod ciężarem śniegu wali się dom we Lwowie.

Przy ul. Dwernickiego 15 we Lwowie stoi długi, stary parterowy dom, stanowiący własność gminy miasta Lwowa. Wskutek olbrzymich ilości śniegu opadłych w ostatnich dniach, zawalił się dach tego domu na przestrzeni 12 metrów szer., a 35 metrów długości. Przybyła straż pożarna rozebrała również grożącą zawałaniem ścianę strychową, a wszystkich mieszkańców, mianowicie 2 lokatorów, oraz 3 właścicieli, mieszczących się tam pracowni cukierniczej, sztućcarskiej i stolarskiej — eksmitowano.

### Bandy na pograniczu.

Z pogranicza litewskiego donoszą o nowych koncentracjach oddziałów szaulistów. Szauliści starają się nawiązać łączność z dywersantami sowieckimi. Znany Dawid Iwolski został mianowany dowódcą band dywersyjnych litewskich i sowieckich. Komitet białoruski w Kownie, w skład którego wchodzi b. posłowie na Sejm Jakowiuk, Guźniej i Kozica, zorganizowali specjalną komisję wojskową, która pracuje wspólnie z szaulisami. Na czele 6 oddziałów bojowych, złożonych z 250 ludzi stoi Wincenty Topaz. Sztab mieści się w Wilkomierzu.

### Nowe nadużycia.

Z kresów donoszą o nowych nadużyciach w policji. Mianowicie komendant powiatu lidzkiego nadkom. Kufaga został oskarżony o sfalszowanie dokumentu, fałszywe oskarżenie sędziego śledczego, oraz cały szereg nadużyć służbowych.

### Policja na czarnej giełdzie w Krakowie.

Organa policyjne urządziły obławę na czarnej giełdzie, szczególnie w kawiarni „City” i „Royal”, oraz w ulicy Dietlowskiej. Około 90 policjantów wraz z komisarzami otoczyło kordonem geszefciarzy, wśród których na widok policji powstał niesłychany popłoch. Osaczonych, w liczbie około 150 osób, doprowadzono następnie pod „Telegraf”, gdzie poddano ich kontroli papierów osobistych. Przytrzymani byli to przeważnie drobni kupcy krakowscy, nie posiadający przy sobie większej ilości dolarów. Między przytrzymanymi znajdowali się także handlarze z Łodzi, Poznania, Katowic, Mielca, Tarnowa i niemieckiego Górnego Śląska. Wśród nich znajdowała się także pewna znana giełdziarka krakowska, przy której nie znaleziono jednak żadnych dolarów. Po sprawdzeniu identyczności osób, przytrzymanych wypuszczono na wolność.

### Specjalne sądy na lichwiarzy.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało do wszystkich województw okólnik, nakazujący jak najenergiczniejsze tępienie spekulacji. W związku z tem ma być wznowione uproszczone postępowanie sądowe, t. j. mają być powołane specjalne sądy dla spraw lichwiarskich.

### Genny legat na rzecz klubu literackiego.

Na posiedzeniu Polskiego Klubu Literackiego prezes Lorentowicz odczytał testament Żeromskiego, w którym on zapisuje bardzo wiele rękopisów i rycin na rzecz Polskiego Klubu literackiego.

## Józef Piłsudski w Ameryce.

Wpadł nam do rąk numer jednego z pism angielskich, wychodzącego w Ameryce, w którym wyczytaliśmy niezmiernie ciekawą i zabawną historję. Oto pewnym okrętem jechał do Nowego Jorku emigrant z Polski, noszący to samo nazwisko, co b. naczelnik państwa — Józef Piłsudski. Gdy po kontroli podróży na statku dowiedział się o obecności Józefa Piłsudskiego jadący również tym statkiem jakiś dziennikarz Anglik, dał znać do Nowego Jorku drogą iskrową, a dzienniki nowojorskie, znane zresztą z sensacji, roztrząbiły natychmiast wieść, że na takim to a takim statku jedzie do Nowego Jorku b. naczelnik państwa, naczelnik Józef Piłsudski i podały datę zawinięcia statku do portu nowojorskiego. W oznaczonym dniu i punktualnie o podanej godzinie zgromadziły się w porcie olbrzymie tłumy, delegacje ze sztandarami,

## Zima.

W zawrotnym, dzikim biegu  
Wichry się wściekle gonią,  
I wielkie płatki ronią  
Białego śniegu.

A niebo, co bez końca,  
Jak kopuła matowa,  
Zazdrośnie we mgłach chowa  
Błądzą twarz słońca.

Nad drogą ujeżdżoną  
Cicho śnią stare drzewa.  
Samotna sosna śpiewa  
Smukłą koroną.

W białym, pół-sennym lesie  
Zakrzepła martwo rzeka,  
Dzwonków głosy zdaleka  
Wiatr smutny niesie.

Cudowne arabeski  
Położył mróz na szyby  
Szron opada z drzew, jakgdyby  
Z twych oczu — łezki.

Coś gwarzy, szepce, gada  
Wiatr z borem, stare braty...  
Na ciche, kmiece chaty  
Śnieg biały pada...

A. P.

## Komplementista.



— Ach! panno Aniolo, jeśli to prawda, że człowiek pochodzi od małpy, to jakżeż piękna być musiała owa małpa, od której pani pochodzi...

## Najdelikatniejszy rosół

18914



smaczne jarzyny, doskonałe sosy sporządzić można szybko i tanio przy użyciu MAGGI'ego buljonu w kostkach.

## Trabić do apelu!

Najważniejszym czynnikiem mocarstwowego stanowiska państw nowożytnych jest bezsprzecznie ich potęga na morzu. Posiadanie wybrzeża morskiego, portów, floty handlowej i wojennej, marynarzy „wilków morskich” — to sekret szczęśliwej ręki w wielkiej grze o wpływy i decydujący głos. Każdy się liczy z autorytetem takich partnerów, którzy na poparcie swoich praw do wygranej mogą w każdej chwili zaimponować atutem wielomiljonowego tonażu okrętów, płynących po wszystkich morzach świata pod dumną ze siebie banderą.

Mógł o sobie powiedzieć władca Hiszpanji, że w jego państwie słońce nie zachodzi, gdy flota iberyjska na obu półkulach prym wiodła. Dumny Albion pół świata zhołdował, gdy sięgnął po palmę pierwszeństwa na wszystkich oceanach. Prześciga go młody genjusz gwiazdzistej bandery, któremu wszystkich rekordów za mało. Japonja, rzuciwszy ambitne hasło: Azja dla Azjatów, konsekwentnie opanowuje porty Pacyfiku. I największa potęga lądowa Starego Świata, pewne siebie Niemcy, zanurzyły kadłuby swoich morskich kolosów w słonej wodzie wszystkich stref, by za innymi nie pozostać w tyle.

Czy potrzeba dosadniejszej ilustracji? A wyniki wysiłków tych? Przecież nikt inny, tylko one dyktują światu, jaką drogą mają pójść jego dzieje. To prawodawcy i sędziowie całego porządku międzynarodowego.

Szczęśliwe narody, którym los powierzył wygodne placówki wzdłuż setek i tysięcy kilometrów morskiego wybrzeża. Sama natura pełniąca ogromne odłamy tych narodów do walki i do opanowania żywiołu, co ludzką chytrą opętany, staje się dobrodziejstwem i błogosławieństwem. W tej walce zrodziły się hart woli i ukochanie niebezpieczeństwa — zrodził się instynkt morski.

Narody od brzegów odsunięte, odnoszą się do morza u siebie nawet z entuzjastycznym zaciekawieniem, ale w bezpośrednim zetknięciu nieufnie. Nowość wabi, ale niebezpieczna nowość odstrasza. Traktuje się morze nie jako zwyczajny objaw porządku przyrody, ale jako twór egzotyczny, który więcej przemawia do fantazji, niż do drzemającej energii sił pragnących się wyzwolić w czynie. Pozostaje więc dla lądowców obcą pieśń tego słonego żywiołu, który dokładnie wypełnia zagłębienia globu pomiędzy cyplami kontynentów. Wracając do swoich odwiecznych szlaków, bo brak im instynktu morskiego, który się wyrabia przez długie wieki w duszy całego szeregu pokoleń.

Niczego nie można na świecie stworzyć sztucznie, jeżeli zasadnicze prawa przyrody sprzeciwiają się temu. Ale jeżeli istnieją warunki sprzyjające, można pokusić się śmiało o najtrudniejsze przedsięwzięcie. O zwycięskim dopięciu celu decyduje jego sprecyzowanie i znajomość drogi prowadzącej do niego. Silna wola działa, jak niezawodny motor.

Polska posiada mały skrawek wybrzeża Bałtyku. Jak na państwo o 27 milionach ludności, jest to strasznie mało. Trudno z odcięciem warg rozstrzygać, kto temu winien — niedopatrzenie przodków, czy zbieg okoliczności. Jest faktem, że krótkim brzegowi morskiemu odpowiada niewielka, choć piękna gałąź narodu polskiego, od tysiąca i więcej lat na nim osiadła. Powiedzmy sobie szczerze, że tylko ta garść Polaków posiada instynkt morski — prosty, ale nieklamany. Reszta wyrosła w głębi lądu — nie z własnej winy — nie widzi w morzu tego czynnika, który odgrywa pierwszorzędną rolę w życiu państwowym. Ta reszta nie widzi olbrzymich miast pływających, które ze wszystkich stron i we wszystkie strony kuli ziemskiej przewożą niezliczone bogactwa. Nie widzi ruchliwych miast portowych gdzie koncentruje się wszechświatowy handel, ten kamień probierczy wszelkich przymierzy i konfliktów...

Są w głębi Polski jednostki i grupy rozumiejące znaczenie morza. Propagują one zainteresowanie się ogółu ideą morską i zainteresowanie się polskiego kapitału handlem morskim. Zawiązały się stowarzyszenia ideowe i spółki handlowe. Rząd, który najlepiej orientuje się w sytuacji, buduje wielki port w Gdyni.

Ale to wszystko za mało!

Dla nas problem morza jest tak wielkim i ważnym, jak nasze pragnienie, ażeby Polska stała się mocarstwem. Dlatego cały ciężar myśli państwowej trzeba te-

raz skierować ku swym falom, za pośrednictwem których cały świat stoi otworem. To nic, że dostęp do tych fal nie duży. Miejsca znajdzie się dosyć dla chętnych szermierzy.

Ten skrawek, którym Polska wciąga do płuc swobodne powietrze oceanów, musi zakwitnąć szlachetnym wysiłkiem narodu. Musi systematycznie pokrywać się basenami portów, gęstą siecią linii kolejowych, płamami doków, fabrykami, magazynami i halami targowcami — aż stanie się jednym, olbrzymim miastem portowym od Krakowa do Gdyni.

Namyślanie się jest stratą może najlepszego momentu. Potem przyjdą inni i więcej zyskają. Więc naprawdę nie czas czekać...

Tedy musi iść główna droga handlowa Polski na Zachód. Tu będzie przyarterja potęgi narodowej. O tem niema szle centrum wymiany bogactwa, główna dwóch zdań.

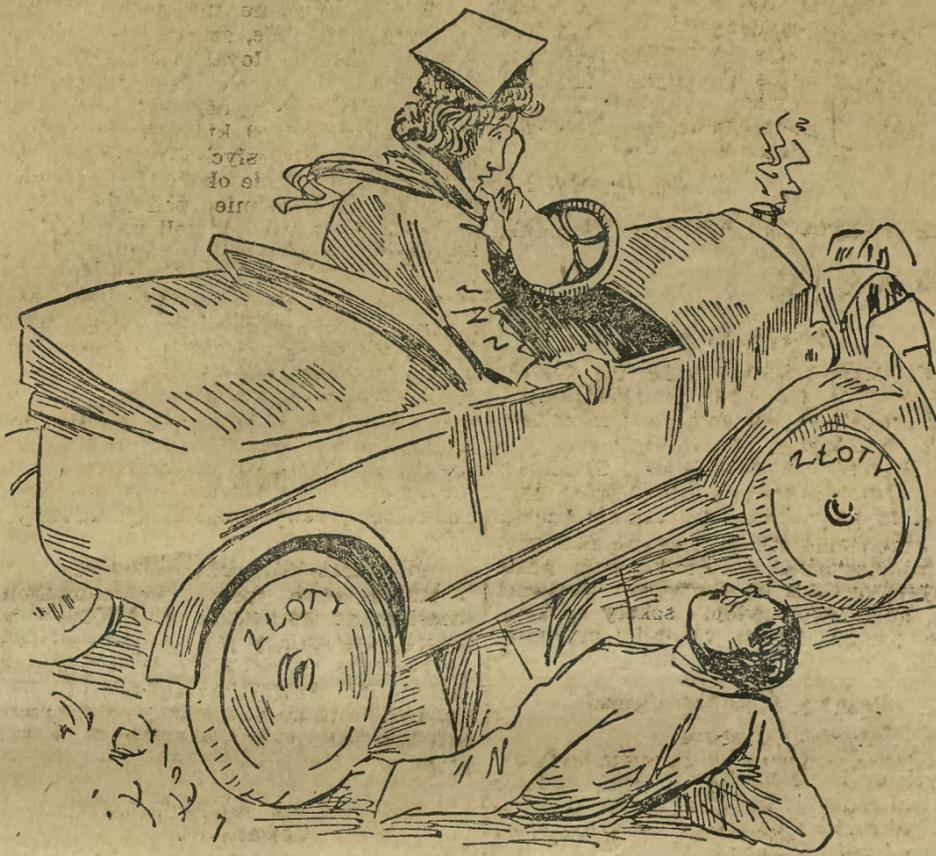
Gdy do tego pierwszorzędnego i największego na Bałtyku portu będą zawiąły tysiące okrętów, płynących pod białą amarantową flagą i gdy stąd będą docierały do najdalszych zakątków świata, wtedy nikt nie będzie nas lekceważył, nikt nie będzie obniżał wartości naszego pieniądza, nikt nie będzie uważał Polski za państwo sezonowe.

Trzeba trabić do apelu! Każdej chwili szkoda — czas nie czeka. Im później zaczniemy, tem później zrodzi się w nas instynkt morski. Trzeba powtarzać to przy każdej sposobności, wbić w pamięć, zapożnić młode marzenia, skierować kapitał, organizować, pracować i czuwać nad całością zagadnienia.

Trzeba codziennie trabić do apelu! A może wreszcie opadną jeryhońskie mury obojętności i wśród pokrząków wesela ruszymy wszyscy ku morzu, kładąc tam trwale podwaliny naszej potęgi.

Krystyn Borszowski.

## Fatalny przypadek premiera Grabskiego.



## O skarbowych pomysłach p. Hausnera.

**Myśl, że odkrył skarbową Amerykę a trzyma tylko w ręku zgnite jajko Kolumba. — Flasko prób przymusowego odebrania obywatelom złota. — Zabrakłoby płatników, bo trzeba by wszystkich zamienić na strażników skarbowych. — Doświadczenia z podatkiem majątk. przemawiają przeciw planowi p. Hausnera.**

Niedawno wezwał socjalistyczny poseł miasta Lwowa, Artur Hausner, rząd polski, by na podkład rodzimej waluty ściągnął od swoich obywateli w formie i pod rygiem pożyczki przymusowej całe posiadane złoto, perły, klejnoty, wogóle wszelkie kosztowności. Miały one przejść z prywatnego mienia do skarbcza Banku Polskiego i przez to wzmocnić i rozszerzyć realny podkład naszego złotego.

W chwili tonięcia okrętu nasuwają się rozmaite próby ratunku, więc nie dziw, że zjawisko to powtórzyło się, gdy złoty polski zaczął iść pod wodę, zbełtaną skarbowymi poczynaniami p. Grabskiego. Skarbowy pas ratunkowy posła Hausnera, jaki musiałby zresztą pęknąć przy pierwszym rozpięciu, nie jest żadną nowością. Spoczywa on w lamusie naszych ustaw, podarty przez największą siłę, życie. Jeżeli wydobywam dziś nieboszczyka, to dlatego że nie jeden obóz w sejmie, wskazując choćby na Piastę, począł zastanawiać się serio nad socjalistycznym planem, natomiast nawet najrozuśniejsi jego przeciwnicy zapomnieli wskazać na niedawną przeszłość, wykazującą całą nicość pomysłu.

Próbie przelania złota i srebra obywateli do swojego skarbcza podejmuje państwo polskie jeszcze w roku 1919. Mianowicie ustawą z dnia 7 listopada 1919 Dz. U. Rz. P. Nr. 84 poz. 463. Jest to t. zw. „ustawa o przymusowym wykupie monet złotych i

srebrnych oraz złota i srebra w stanie nieprzerobionym”. Normowała ona nader surowo obowiązek dostarczenia Skarbowi Państwa złota i srebra, grożąc opornym wysokimi grzywnami sądowymi (na owe czasy do 50.000 mk., względnie 75.000 k.), nadto karą więzienia do lat trzech i konfiskatą zatajonego przedmiotu. Za dostarczone złoto i srebro ustanawiała wcale godziwe, rynkowe stosunkom odpowiadające ceny. A w rezultacie? Cała ustawa nie przyniosła państwu literalnie nic, złoto i srebro zniknęło momentalnie, lub zamknęło się na cztery rygle. A przecież były to jeszcze czasy najlepszej wiary w finansowe poczynania rządu, czasy zapału dla każdej sprawy narodowej. Przypomnę tylko, że Wielkopolska przyjmuje entuzjastycznie markę polską i równa ją powszechnemu narodowemu uniesieniem z marką niemiecką. Cudne, milczące referendum ludowe. Zaciekle obrona kursu korony przez dawny zabór austriacki spotyka się w ojczyźnie z ogólnym potępieniem. Nie wracam do kwestji, kto miał rację, czy ludzie uniesieni narodowym zapałem, czy ziemni rachmistrze, pomni, że czeka nas rozliczenie z Austrią a wtedy leniej mieć koronę niezdeprecjonowaną. W tym zapale właśnie mogła być ustawa o charakterze tak wyjątkowym i radykalnym znaleźć swoją ostoję. A przecież struna była przeciągnięta i pękła. Bo społeczeństwo mogło wymieniać ze stratą walutę zaborczą na własną, godząc się na

poniesienie różnicy kursowej, ale nie mogło się pogodzić z oddaniem przedmiotów o wieczystej niejako, mniej lub więcej zmiennej wartości, w zamian za papierową walutę, którą ciężkie oczekiwały przejścia.

Pozostaje rzecz druga. Im dotkliwszą jest ustawa, tem mieć musi za sobą większy przymus wykonania. Tylko bowiem w ten sposób przełamie opornych. Jakiż przymus wykonania mogła mieć ustawa, którą tu przypominam. Wypadało chyba wnikać argusowym wzrokiem we wszystkie skrytki i zakamarki i z nich wyłowić pochowane złoto i srebro. Stuoki Argus istnieje — ale tylko w legendzie. Na ziemi nie zjawi się nigdy, więc, by wykonać ustawy tego pokroju, trzeba albo liczyć na dobrą wolę obywateli, albo postawić przy każdym skarbowego stróża. Do ostatniego wypadnie z reguły dopłacić, co do obywatelskiej woli... niech poseł Hausner pokaże kwit swojego klubowego kolegi, notorycznego bożacza, Dr. Diamanda na złożone w roku 1919 w Kasie Skarbowej lub Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej złoto i srebro.

Cała ustawa została, jako kompletnie bezużyteczna, rychło wycofana, efekt zaś jej był omal tak równy zeru, że późniejsza ustawa z dnia 15 listopada 1921 Dz. U. Rz. P. Nr. 94 poz. 692 o Skarbie Narodowym już nawet o niej nie wspomina. Dobrowolne datki obywatelskie, zbierane na mocy dekretu z dnia 29 stycznia 1919, Dz. U. Rz. P. Nr. 11 poz. 129, jak również po znanej ustawie o Skarbie Narodowym, przyniosły bez porównania więcej, niż niefortunny, przymusowy skup, który nie znalazł posłusznych. Najchojniej jednak zasiliło Skarb Narodowy słynne „spirytusowe złoto”, (pobierane przez byłego prezesa lwowskiej Izby Skarbowej, Bugnę, (za zezwolenie sprowadzania spirytusu), co jednak do ram dzisiejszego artykułu nie należy

Niefortunna ustawa o wykupie kosztowności forsuje dziś w zmienionej, mocno czerwonej szacie, p. Hausner. Na co liczy? Czy na nastroje społeczeństwa? Te wyrobiły rozmaite pożyczki „Odrodzenia”, „Premjowe”, „Dolarowe”, „Złote”, tkwiące wszystkie zabójczymi strzałami w naszym gospodarzem organizmie. Liczy może na ulepszone aparaty skarbowe? Ten poczynił niewątpliwie postępy, nie na tyle jednak, by wynaleść kosztowności tam, gdzie ktoś zechce je ukryć. A ukryje je ogół. Ustawa o podatku majątkowym z dnia 11 sierpnia 1923 Dz. U. Rz. P. Nr. 94 poz. 746, od której kipi obecnie praca urzędów skarbowych, nie zabiera kosztowności nikomu, żąda tylko ich wykazania w zeznaniu o majątku celem opodatkowania. Niech poseł Hausner przejrzy te zeznania. Kosztowności ani śladu. Gruntów, domów, fabryk kapitałów hipotekowanych, nie mogli ludzie zataić, ale perły, bogate serwisy, złoście kolje znikły. Mimo, że za zatajenie grozi kara do dwudziestokrotnej sumy zatajonego podatku i kara pozbawienia wolności do sześciu miesięcy. Kroniki policyjne notują często włamania i kradzieże w grube tysiące idących kosztowności. W zeznaniach do podatku majątkowego o kosztownościach tych nie ma wzmianki. W świetle tych zeznań Polska, po za miedzią i niklem, nie ma innych metali. Nawet Tutankhamen gdyby zmartwychwstał, chadzałby po polskich urzędach skarbowych w szacie jobowej. I nie byłby nawet za to karany. Bo gdyby zamknąć wszystkich winnych, gotowo zabraknąć stróżów do pilnowania wiezień zwłaszcza w okolicach, z których p. Hausner posłuje i czerpie ustawodawcze natchnienie. Niech więc zostawi troskę o sprawę Skarbu ludziom, którzy się na tem rozumieją. Wiecowa hasła na przeszkąnie burżujskich kieszeni, czy kościelnych świętości, waluty nie uzdrowią. Dowodem cerkiewne skarby, konfiskowane przez rosyjskich bolszewików. Najmniej zaś pomogą pomysły p. Hausnera i czerwonej jego kompanii zabiegom o zagraniczną pożyczkę, jaka jedynie, obok wzmocnionej produkcji i zwiększonego eksportu, może ulczyć polski pieniądz.

Chochoł.

Teżennosc, bra' apetytu gnusn se, zniechacenie do zycia, spowodowane starganiem nerwow sa to obawy codzienne u pracownika umyslowego lub fizycznego. Powodem tego stanu je i zużenie w uszach nerwach oli fosforowych, tona nalezy uzupelnic Ale nie natorjami, tytoniem, kawą lub hrbat, lecz pozywieniem, zawierajacem sole fosforowe. Takim jest odzyw a Senator, produkt naturalny z al. Wazne do apetytu i składu i zezadal probne parzyl wraz z onism zrob probę, a przetonasz sie, iz uzidrowil Ci i zrob odp rzym na wsze ra prace ws elkie trudy i przeciwnosci. Każdy lewiz stosuje obecnie Senator, jako srodek pom cniczy przy wszelkich slabosciach tworzący krew i przywracający siły (30016

## List z Górnego Śląska.

**Haktyści a nowi biskupi polscy.** — Niesłychana prowokacja niemiecka na polu kościelnym. — Organ protestancki żąda niemieckiego biskupa dla mniejszości niemieckiej. — Niebawmy napad pruskiego żandarma na polskiego urzędnika kolejowego.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego)

Katowice, 4 grudnia.

O prowokacyjnym, choć w istocie swej nieraz dziecinnym zachowaniu się niektórych Niemców górnośląskich i ich prasy wobec wszyńskiego co polskie na tem miejscu nieraz już pisałem. Zresztą nie dziwić się mentalizmowi tutejszych wychowanków pruskich. Byli Prusakami albo raczej chcieli nimi być i takimi zapewne pozostaną. Polacy zresztą nie mają żadnego zamiaru a skądinąd ani nawet interesu w tem, ażeby ich „spolonizować“, jak się tego Niemcy obawiają. Egzystencja takich szkodników w naszym państwie (proszę się nie przerażać!) — ma zapewne także swoją dobrą stronę, bo każe nam być zawsze czujnymi, zaprawia nas więc do hartu ducha i pogotowia obronnego w razie potrzeby. Lecz wara śląskiej prasie niemieckiej od zatrutowania duszy ludności polsko-katolickiej.

Swego czasu obszerniej pisałem o tem, jak to tutejsza prasa niemiecka, w szczególności zaś niby to katolicka, w rzeczywistości jednak religiją zasłaniającą się tylko jako płaszczkiem niewinności królewskohucki „Oberschlesischer Kurier“ — jak to prasa czyniła wszystko, ażeby zapobiec utworzeniu nowej diecezji śląskiej i dolki kopała pod administratorem apostołskiem dla Śląska polskiego ks. d-rem Hlondem, ażeby nie został biskupem śląskim. Z woli Niemców biskupem nowej diecezji miał być tylko Niemiec. Zamysły Niemców na szczęście nie powiodły się.

Powstała nowa diecezja śląska a ks. dr. Hlond został pierwszym jej biskupem. Niemcy nie już w tym stanie rzeczy zmienić nie mogą, jak z bólem stwierdza protestancka „Kattowitzer Zeitung“ stwierdzając, że „Roma locuta, causa finita“ — Rzym rozporządził, dyskusja skończona. Lecz Niemcy mimo wszystko nie dają za wygraną. „Nie otrzymaliśmy niemieckiego biskupa-ordynariusza, musimy dostać przy najmniej niemieckiego biskupa-sufragana.“ Takie „żądanie“ Niemcy śląscy rzeczywiście podnieśli, a co szczególnie uderza, podnieśli je w hakatystycznej protestanckiej „Kattowitzer Zeitung“, która pod nagłówkiem „Dwaj nowi biskupi“ przedczoraj w sprawie tej zamieściła nawet artykuł wstępny. Wprawdzie redakcja dodaje, że artykuł ten nadesłał jej „pewien katolik“, lecz sam fakt że pismo protestanckie ośmiela się mieszać do katolickich spraw kościelnych, mówi za siebie, pozatem naprowadzić musi na niedwuznaczne domysły, jakiego pokroju „katolik“ to być musi, który odnośny artykuł zrekł „nadesłał“.

Pismo protestanckie żąda więc „w imię sprawiedliwości“ niemieckiego biskupa-sufragana dla mniejszości niemieckiej, która według „Kattowicerki“ wynosiła ma około 300.000 katolików niemieckich (w rzeczywistości niema ich ani 30.000), a to mimo, że ks. biskup dr. Hlond zawsze był sprawiedliwym — aż nadto sprawiedliwym wobec wiecznie niezadowolonych Niemców i językiem niemieckim równie dobrze włada jak polskim. Niemcom nie chodzi więc o dobro kościoła, raczej zależy im widocznie na rozdwojeniu, jeżeli agitując za niemieckim biskupem, usiłują wywołać w diecezji ferment walk narodowościowych.

Lecz na tem nie koniec! Niemcy przy tej sposobności pragną opanować jeden z dwóch kościołów parafjalnych w Katowicach, „żądając“ — również za pośrednictwem protestanckiej „Katt. Ztg.“ — ażeby probostwo przy kościele N. M. P. w Katowicach powierzone było Niemcowi. Dotąd zajmował je ks. dr. Kubina, który niedawno został biskupem nowej diecezji częstochowskiej. „Kattowitzer Ztg.“ również bardzo niełaskawą jest na ks. biskupa Kubinę, za jego sentyment polski, i — twierdząc, że w parafji N. M. Panny przeważają liczebnie katolicy niemieccy (co również jest nieprawdą), ośmiela się żądać ustanowienia w miejsce, opróżnione przez ks. dr. Kubinę, proboszcza niemieckiego.

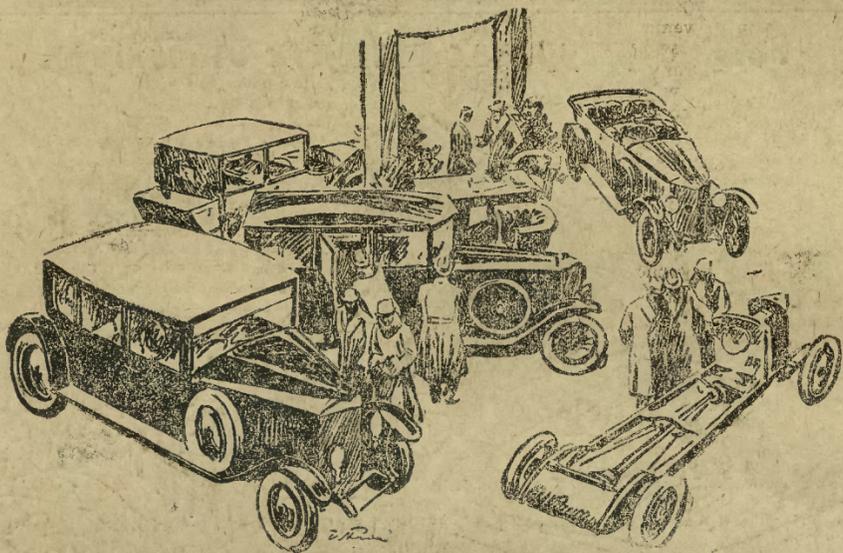
Niema co mówić; „przykładnych katolików niemieckich mamy tutaj na polskim Śląsku! Co za larum i narzekania na „bezcelność polską“ podniosły by się w całych Niemczech, gdyby tak katolicy polscy na Śląsku Opolskim, których tam jest blisko milion, żądali ustanowienia polskiego biskupa-sufragana we Wrocławiu! — do tego zapomocą artykułów w piśmie protestanckim,

gdyby taki dziennik polski egzystował na Śląsku Opolskim!

Jeżeli już Niemcy tutejsi pozwalają sobie na takie prowokacje wobec ludności polskiej, o wiele gorzej sprawa przedstawiać się musi po „tamtej stronie“ kordonu! Nawet polscy urzędnicy państwowi, będący w służbie, nie są tam pewni swego życia. Niedalek jak przed 4 dniami, w nocy z piątku na sobotę żandarm pruski napadł na stacji pogranicznej Nędza na Śląsku Opolskim na maszynistę lokomotywy polskiej, Józefa Walusza w chwili, gdy pociąg został od lokomotywy odczepiony i W. zamierzał z maszyną swoją wrócić na stronę polską. Żandarm dobytą szablą przebił okno lokomotywy, lecz maszynista odskoczył od okna na drugą stronę, gdzie jednak czatowali wspólnicy żandarma, którzy ściągnęli Walusza z lokomotywy, lecz tak nieszczęśliwie, że spadając, rozbił sobie głowę i silnie wy-

wichnął czy złamał jedną nogę. Tutaj żandarm począł nieszczęśliwą ofiarę okładać pałaszem, inni bili go i kopali nogami. W końcu zaprowadzono go na kolejowy odwach policyjny, gdzie go znowu maltretowano, wyzywając go od „polskiej świni“ i t. p. Wypuszczono go wreszcie, gdyż w międzyczasie nadjechał pociąg polski od strony Rybnika i kolejarze polscy niebawem dowiedzieli się o zajściu. Kolejczy zabrali go z sobą i na najbliższej stacji polskiej, w Suminie, lekarz opatrzył rannego, którego następnie odwieziono do szpitala siostr Elżbietanek w Katowicach, gdzie przeleżeć będzie musiał zapewne jeszcze z kilka tygodni. Zaznaczyć wypada, że brutalny napad żandarma pruskiego na urzędnika polskiego nastąpił bez wszelkiego powodu, widocznie kierowała nim jedynie nienawiść teutońska do Polaków.

Aleksy Pająk.



Wystawa samochodów w Berlinie.

Powyższy obrazek przedstawia grupę samochodów osobowych w hali wystawowej.

## Z PROWINCJI.

### Liczba żydów w Poznaniu wzrasta.

Według „Wiadomości Statystycznych m. Poznania“ za wrzesień zawarto w mieście tym 145 małżeństw, z tego 2 żydowskie; dzieci urodziło się 484, z tego 4 żydowskie; zgonów było 250, z tego 4 żydów. Sprowadziło się do Poznania 2387 osób, z tego 272 żydów, wyprawało się 1440 osób, w tem 11 żydów; różnica na korzyść żydów wynosiła zatem 261. Ogólna liczba żydów w dniu 30 września wynosiła 1742, na 207 910 katolików, 7217 ewangelików i 585 innych.

### Inowrocław.

Jubileusz kapłański. — Zjazd delegatów Towarzystw przemysłowych. — Obchód listopadowy. — Kradzież.

W dniu 25. listopada obchodzili dwóch kapłanów swój 25-letni jubileusz kapłaństwa i to ks. radca Kubiński, proboszcz parafji N.P. Marii i ks. prof. Niemir. W tej intencji odbyło się w środę, dnia 25. ub. m. uroczyste nabożeństwo w kościele N. S. P. Jezusa, z udziałem przedstawicieli miejscowych szkół, rady miejskiej, dozoru kościelnego, towarzystw i dzieci szkolnych. Kazanie wygłosił ks. Gałęcki. W czasie mszy św. wykonał chór kościelny tejsze parafji pod batutą p. Stysia mszalne pienia na głosy mieszane, kompozycji ks. Kleina. Od ołtarza przemówił następnie ks. radca Kubiński, który uprzedził obecnyemu zadaniu kapłana. Zyczył sobie w końcu tej łaski od Boga, by mógł w każdym sercu parafjan zbudować Kościół Boży, ku większej chwale Boga i Ojczyzny. Po skończonym nabożeństwie, odprowadzono jubilatów w uroczystym pochodzie na plebanję, gdzie liczne rzęsy gromkiem „Niech żyje!“ wyraziły swą radość i wdzięczność swemu umiłowanemu duszpasterstwu.

Do tych szczerze życzących, łączymy również nasze serdeczne życzenie, aby Bóg pozwolił Mu przy czestwie zdrowiu i łasce pełnić przez długie lata posłannictwo swe w winnicy Pańskiej. W piątek wieczorem odbyła się za staraniem Pań św. Wincentego o Paulo uroczysta akademja w hotelu Basta ku uczczeniu Jubilata Czysty zysk przeznaczono na gwiazdkę dla biednych dzieci, to też sala wypełniona była po brzegi, a sukces okazały.

Doroczny Zjazd delegatów Tow. Przemysłowych okręgu inowrocławskiego, odbył się w niedzielę ubiegłą o godz. 1. w poł. w hotelu Pod Lwem. Zjazd zgalił przez okręg p. Dziech, powitałszy przedstawiciela Związku z Poznania

p. Bartkiewicza, delegatów i gości, poczem przedstawił zbranym porządek obrad który bez zmian przyjęto. Następnie zdał sprawozdanie sekretarz p. Urbański (junior), które wykazało, że zbyt mało zainteresowania posiadają dla własnej sprawy sfery mieszczańskie, po małych miastach. W roku ubiegłym reprezentowane były na Zjeździe na liczbę 116 miast — jedno! Tego roku 5. Zarząd Okręgu, jak wynika ze sprawozdania, starał się pobudzać do życia usypiające towarzystwo, lecz jak widać z minimalnym rezultatem. Sprawa stanu średniego i drobnego przemysłu, ma rzekomo wypłynąć na wierzch, ale kto ma do tego waki dożyć, jeżeli nie cały silnie zrzeszony stan średni! Samo się to nie stanie.

Ze sprawozdania skarbnika p. Płotki dowiedziano się, że kasa świeci pustkami, z powodu braku zainteresowania się poszczególnych miast. Dość szczęśliwie działał p. Dziech, który przez zapoczątkowanie dobrowolnych składek w tonie zarządu okr., pędził w ten sam dalsze życie okręgu które bez tego zamarłoby zupełnie.

Po tych sprawozdaniach wygłosił obszerny referat przedstawiciel Związku p. Bartkiewicz na temat: „Ośmiogodzinny czas pracy, bezrobocie, krytyczne położenie gospodarcze, niesprawiedliwy podział podatków, sprawa kredytów rządowych, upośledzenie przemysłu, stan średni dziś i w przyszłości“.

W referacie swym przedstawił referent najgłośniejsze błędniki, które przyczyniają się wprost do upadku przemysłu. Szczególnie wskazywał na nieudolne ustawy socjalne, że szkoda dla przemysłu, niesprawiedliwy podział podatkowy, i brak opieki stron miarodajnych nad przemysłem stanu średniego.

W końcu swego referatu, mówca wezwał stan średni do tworzenia siły, do jednoczenia się w tow. przemysłowych, by przy przyszłych wyborach do sejmiku weszli ludzie odpowiadający rzemiosłu.

W dyskusji nad referatem zabierali głos liczni mówcy, którzy uzgodnieniem swych poglądów wykazali wymownie, że czas skończyć z gnuśnością, a natomiast rozpocząć realną pracę.

W Parku Miejskim odbył się niedzieli ubiegłej uroczysty obchód listopadowy. Słowo wstępne wypowiedział p. prof. Krzyżanowski, Odegrano też jeden obraz Kordjana „Spór Mocarzy“ bardzo efektywnie i oryginalnie. Deklamacje udały się. Na zakończenie odegrali artyści Teatru Narodowego obrazek sceniczny pt.: „Jesiennym wieczorem“. Opanowanie roli świadczyło o umiejętnej reżyserji, która zdolności swoje przelewała na całą grupę zespołu.

W tych dniach dokonano kradzieży skórek w składzie chemicznej pralni Proebstel i Ska, przy ul. Dworcowej 13, wartości około 400 zł; Złodziejo dotychczas nie wysledzono.

**SZYMBORZE.** W sobotę wieczorem wybuchł w stodole p. Drybały pożar i w okamgnieniu objął całą stodolę poczem przeniosł się na stodolę p. Malinowskiego. Obie stodoly spłonęły doszczętnie z pełnym zniwem. P. Drybała był ubezpieczony, natomiast p. Malinowski nie, więc też ponosi dotkliwą stratę.

**CHODZIEŻ.** (Obchód listopadowy). Podniosła chwila przeżyła Chodzież na obchodzie listopadowym dnia 29 ub. m., urządzona przez naszą młodzież gimnazjalną przy współudziale oczywiście grona nauczycielskiego. Trzeba nam częściej takiej kąpieli dla ducha. Trzeba nie dać zagasać tym wizjom promiennym o których nie tylko marzyli, ale dla których z duszą i ciałem oddawali się nasi przadziadowie, — dla ich urzeczywistnienia składając majątki i życie nie tylko w jakimś dorywczym porywie, ale i w powszednich wysiłkach dnia codziennego, dla osiągnięcia celów wielkich.

— **Zebrań Kupców.** Skupianiem sił było ostatnie zebranie Tow. Kupców miasta. Chodzieży przy niezwykle licznych udziałach nie tylko członków ale i gości — przeszło 100 osób — Wielką atrakcją był i sam temat konferencji w sprawie podatku przemysłowego — i sama osoba referenta p. Urbańskiego.

Po zebraniu przystąpiło do Tow. 17 nowych członków.

Zebrań to powitać należy jako zapowiedź roztu nie tylko w liczbę, ale i w ducha. Widocznie czasy obecne rozbudziły uznanie potrzeby większego zespalania się.

Poruszanie sprawy zaopatrywania odbiorców w wytwory swojskiego przemysłu, sprawy swojskiego robotnika, przyczyni się też waleń do zażegnania obecnego kryzysu, i dzięki rozbudzonej działalności naszego kupiectwa unikniemy tego, że wywozimy za obce granice własną walutę i pozabawiamy siebie tego najcenniejszego waloru, jakim jest polski robotnik!

**UJŚCIE.** (Kochane dzieciaki). Odezwa do dzieci szkół powszechnych, skierowana tu przez wyższe i najwyższe władze wychowawczo-szkolne, żeby dzieci zajęły się zbierką podarków gwiazdkowych dla żołnierzy ochrony pogranicza tam, na dalekich Kresach Wschodnich — rozbudziła wśród dzieci ruch nad wszelkie oczekiwania.

Dola żołnierzy-tulaczy, którzy tam, wśród pustkowi, bagien, borów, narażeni na chłód, niepogodę, niewygodę i wszelkie udreki stróżują, ofiarnie, byśmy za ich plecami byli zabezpieczeni wzbudziła snąc w małych serduszkach wielkie współczucie. Mimo ciężkiego położenia, działwa wyprasa u swych rodziców po parę groszy, każdy dzieciak przynosi po parę karmelków, papierosy, pudełko zapalek, igły, nici, guziki, garstkę cukru — wszystko, co może się przyczynić do osłodzenia doli żołnierskiej. Na woreczki zbiorowe dla tych skarbow dostarczyły materiały także dzieci.

Trzeba wyrazić głębokie uznanie i rodzicom, którzy mimo własnej biedy pomagali dzieciom, choć paru groszami, odczuwając dobrze, że kształcenie serca, wyrabianie współczucia dla doli innych, kształcenie zmysłu społecznego — to podstawa wychowania, bo bez tego człowiek o najpiękniejszych nawet pozorach zewnętrznych pozostaje w gruncie dzikusiem, gorzej — zwierzęciem!

Miejmy nadzieję, że z tych najmłodszych pracowników społecznych wyrosną zdrowi moralnie ludzie, którzy nie przyniosą hańby dla polskiego imienia!

Rodzicom, wychowawcom i dzieciom cześć!

## Grudziądz.

Komendantem garnizonu grudziądzkiego mianowany został w miejsce generała dywizji Ładosia, gen. dywizji Kasprzycki, który objął swoje funkcje.

— **Pozegnanie sędziego Flacha.** Sędzia sądu apelacyjnego dr. Karol Flach, opuszcza Grudziądz, aby objąć urządowanie w Toruniu Gremium sądowniczym i grudziądzka palestra w komplecie zagnała dr. Flacha na zebraniu, które było wyrazem powszechnego szacunku i uznania, jakie sobie zaskarbił sędzia Flach w czasie pięcioletniego urządowania w Grudziądzu.

— **Złożenie mandatu.** Radca miejski oraz decernent parków i lasów miejskich p. dr. Urbański złożył swój mandat. Dr. U. wystąpił z endecji, wskutek czego złożył mandat, na który wysunięty został z ramienia wymienionego klubu.

— **Na czele E. G. L.** przesłał p. Wojewoda Pomorski 250 zł. na ręce ks. dziekana Dembka, prezesa i delegata T. C. L. na dzielnicę pomorską.

— **Piękny gest.** Stow. Młodzieży Katolickiej obchodziło w tych dniach uroczyste poświęcenie sztandaru. Złożony ciężką chorobą młodzieńcem Fr. Górski, gorliwy członek towarzystwa, nie mogąc być na uroczystości obecny, ubolewał gorzko z tego powodu. To też patron Stow. ks. Mańkowski spełnił prawdziwie „uczynek miłosierny co do duszy“, kiedy razem z „żłódkami zarządu“ udał się do mieszkania chorego, aby ten mógł oglądać wspaniały sztandar „symbol. Stow.“, którego jest żywym członkiem.

— **Petycja robotników.** Robotnicy tutejszej firmy P. P. G. (Polski Przemysł Gumowy) w liczbie 600 domagają się uruchomienia tramwajów na obu liniach w kierunku dworca osobowego z zastosowaniem ulgowej opłaty już od godz. 6.30 rano, oraz przedłużenie linii tramwajowej przynajmniej do dworca towarowego. Petycję skierowano do Magistratu.

— **Przerwanie żeglugi na Wiśle.** Wisła pokryta jest od kilku dni na całej szerokości kra, wskutek czego żegluga ustala. Motorówki rozebrano a łodzie schroniły się do portu zimowego.

**Tryumf wytwórczości krajowej!**

**Wielka wystawa dywanów krajowych**

w niedzielę, dnia 6. bm. od godziny 4-ej do 7-ej po południu.

(31073)

**A. O. JENDE, Bydgoszcz ulica Gdańska 165.**

**SZAMOTULY.** (Ograbiony w szynku.) Po-wien gospodarz przybył z pod Szamotul przy-wózni do Poznania znaczną ilość dolarów, które zmienił po kursie dnia i w jednej z tuł. kawiarni wraz z towarzyszem zapił tę szczęśliwą transakcją tak poważną ilością alkoholu, że został ograbiony z całej gotówki w kwocie 6000 zł i 140 dolarów

**GHELMNO.** (Zaginione dziecko.) Robotnica Franciszka Ropińska, której mąż, zredukowany posterunkowy Policji Państwowej, opuścił rodzinę zaniemogłszy, wysłała w dniu 8 listopada br. córeczkę 10 letnią do swoich rodziców do Grzyzna w powiecie chełmińskim, gdzie ojciec jej jest maszynistą foliarcznym, celem uwiadomienia o chorobie i z prośbą o pomoc. Dziecko do pojechawszy koleją do Unisławia, skąd do Grzyzna miało się udać pieszo, zginęło. Ponieważ dotąd niema o niem wiadomości, należy przypuszczać, że padło ono ofiarą zbrodni. Poszukiwanie policji nie dało żadnego wyniku. Podając poniżej rysopis dziecka, prosimy u miasta Chełmna. Dziecko, Władysława Ropińska urodzona 31 marca 1915 r., było nad wiek rozwinięte. Włosy miało ciemne i postrzyżone, oczy modre. Ubrane było w wiśniową sukienkę, modry fartuszek w białe kółka i płaszcz przerebiony z płaszcza posterunkowego Policji Państwowej. Czapkę siwą z zieloną obwódka, trzewiczki niskie żółte sznurowane i czarne pończoszki.

**ZALNO, pow. Tucholski.** (Skazanie niemieckiego urzędnika.) Leon Nürnberg, urzędnik tutejszej stacji kolejowej, sprzeniewierzył w czasie od marca 1924 do do sierpnia 1925 r. z kasy stacyjnej 1200 zł. i fałszował w tymże okresie listy płatnicze, przywłaszczając sobie 800 bile-  
tów III i IV klasy Zalno-Gdańsk i sprzedał z tychże biletów 54 sztuki, zaarzymując 500 zł. ze sprzedaży dla siebie. Obecnie, po ukończeniu kładztwa, stanął przed sądem okręgowym w Chojnicach, który skazał go na jeden rok więzienia.

**SYPNIEWO, pow. Sępólno.** (Zraniony przez żłka.) W Sypniewie, pow. Sępólno zraniony żłk napadł na syna sołtysa gminy Grace i zranił go śmiertelnie.

**KOMIEROWO, pow. kościański.** (Skutki nie-ostrożności.) Pewien robotnik, zatrudniony u p. Wagnera, wysypał w ub. niedzielę żarzące się jeszcze węgle z piekarni i postawił je w węgorku w swoim mieszkaniu. Gdy żandarm śpiący w przyległym pokoju usłyszał w nocy około 3 silne rżnięcie, zapukał do mieszkania swego współlokatora. Gdy się nikt nie odezwał, wy-wazył drzwi i ku swemu przerażeniu zastał w pokoju zapelnionym gazem węglowym całą rodzinę złożoną z 5 osób zacięzoną. Po dłuż-szych wysiłkach przywrócono wszystkich bieda-ków do życia.

**NOWEMIASTO.** (Zwłóznik w Kurzętnu.) Utworzyła się w Nowemście spółka mająca na celu eksploatację zwłóznika pod Kurzętnem. Zwir przesiewany odsyła się koleją do nasypów kolejowych w dalsze strony. Wobec powszechnego bezrobocia, należy powitać z za-dowoleniem utworzenie nowego przedsiębiorstwa dającego możność zarobkowania obecnie już 130-tu robotnikom — a spółka gotowa za-trudniać i więcej pracowników.

**TCZEW.** (Osobiste.) Kierownik oddziału mechanicznego służby ruchu inż. Adolf Wadołowski obchodził 23-letnią pracę zawodową w kolejnictwie.

**Toruń.**

Mnożą się wypadki tyfusu. Skutki najskraj-niejszej nędzy wśród warstw najbiedniejszych w obecnym czasie nie długo dały na siebie czekać. Najrozmaitsze choroby u tych najbied-niejszych skutkiem nieodżywienia, braku urzą-dzeń higienicznych itp. znajdują predko drzwi otwarte. To też zupełnie zrozumiałem jest, że szczególnie tyfus, ta choroba straszliwa znalazła wśród tych warstw znakomite podłoże. Dnia 28 bm. stwierdzono ponowny wypadek ty-fusu. Środki zapobiegawcze zostały zastosowa-ne, lecz czy poskutkują one, gdy nie wytepi się źródła t. j. wielkiej nędzy?

Ostrożnie z ogniem. Przestroga, że dość czę-sto można alarmować publiczność. Mimo ciąg-łych uwag ze strony prasy zdarzają się wypadki które jaskrawie oświetlają nieostrożność nie-kórych osobników, szczególnie w warsztatach pracy. Ostatnio wybuchł ogień skutkiem nie-ostrożności w składzie kolonjalnym p. Ch przy ul. Mickiewicza. Straż pożarna dzięki przytom-ności właściciela sklepu na szczęście nie potrze-bowała wystąpić czynnie. O mało jednak, a mogło powstać większe nieszczęście. I znowu zalecamy ostrożność w obchodzeniu się z o-gniem.

Amatery garderoby niej. Gertruda K., która skradła różne części odzieży na szkole niejakiej Wier. Kowalewskiej wykryto. Niedługo więc złodziejka cieszyła się samowolnie „pożyczoną” cudzą własnością.

Skutki pijactwa. Ostatnio aresztowała poli-cja tuł. dwóch młokosów, którzy podpiliwszy sobie rzetelnie w parku Wiktorji, wyprawiali awantury tak w samej restauracji jak i na ulicy. Dla pp. restauratorów jest to nauką, żeby niedorocznym nie dawali wódki. Dla awantur-ników napewno nie było przyjemnością przesie-dzieć przez noc w zimnym areszcie.

**Gen. Majewski szefem administracji armji.**

Przesilenie na stanowisku szefa ad-ministracji armji zostało zakończone powrotem generała Majewskiego, który wczoraj objął urzędowanie. Zastępcą pozostał w dalszym ciągu gen. Żymierski, szefem gabinetu ministerstwa spraw wojskowych w dalszym ciągu gen. Szpa-kowski. Oficer do zleceń będzie w dal-szym ciągu pułkownik Kieracki.

**Demonstracje drażniłane w Dąbrowie Górniczej.**

Z Dąbrowy Górniczej donoszą, że wczoraj rano robotnicy wobec wzrastającej drażniny wylegli na ulicę i demon-strowali. Pos. Stańczyk telefonował do

marsz. Rataja i żądał, ażeby władze ad-ministracyjne wystąpiły przeciw niesu-miennym kupcom. Marszałek odpowie-dział, że władze nie dopuszczą do dal-szego wzrostu cen.

**Kwesta na urządzenie gwiazdki dla inwalidów wojennych wdów i sierot od 5—15 grudnia 1925 r.**

**Rodacy — Obywatele!**

Szybkim krokiem zbliża się dzień pamiątkowy Bożego Narodzenia, w którym Naród Polski od dawnych lat obchodzi tradycyjną gwiazdkę. Niestety tysiące rodzin będzie mogło w tym dniu tradycyjnym zdobyć się zaledwie na kęs chleba. Do tych ostatnich należą dzieci po bohaterach, których oj-cowie złożyli życie na ołtarzu Ojczyzny, dalej dzieci ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych, których ojcowie nie mogą z powodu kalectwa na utrzymanie zapracować.

Czy pozwolicie na to, by ten dzień radości miał być dla dzieci i wdów po inwalidach dniem smutku, gdy zabraknie dla nich nawet należącego pożywienia? Mamy nadzieję, że jak po inne lata tak i w tym ro-złożycie chociaż skromną ofiarę. Wszelkie dary na wyżej wspomniany cel prosimy składać na listę naszych kolektorów albo kierować pod naszym adresem wprost: Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych w Toruniu, ul. Wysoka 12, wzgl. na nasze konto Bankowe Bank Zw. Spółek Za-robkowych oddział w Toruniu nr. konta E. 1754.

**Nie śpisz spokojnie i jesteś zde-nerwowany, używaj SANATOR.**

**Feljeton tygodniowy.**

(Nie dojdzie do skutku. — Bajeczki z pod pieca. — Teoria wzajemności i lepsza od niej teoria względności. — Zasto-sowanie jej. — Kolka monarchistom. — Metoda sybaryczna. — A jednak wracam do finansów. — Ręka szwedzi.)

Nie wiem, Zborosiu, czy ci się uda. My obaj jeszcze krzepcy; nie odstraszy mroz grudniowy, ni też ten, co tchnie z lochów zobojętniałych serc, lecz skąd wziąć resztę do stworzenia „teatru oby-watelskiego”? Ręczę, że narazimy się na śmiech, stwarzając kiepsko-intratną rzecz, a przytem pomyśl, czy samo org-anizowanie nie potrwa dłużej, niż hi-storyczna emigracja Dyrekcji kolejo-wej z Gdańska do Bydgoszczy, albo pro-ces Steigera, albo wołanie kolejarzy o jednorazową zapomogę, albo ratowanie złotego, albo składki na pomnik Sien-kiewicza, albo wreszcie ta pierońska zi-ma, co ledwie się zaczęła, a już wszyst-kich pcha do pieca.

Chodźmy i my pod piec; opowiem bajeczki o czemkolwiek. Mogę gwarzyć o Winiańskim, jako w redakcji pewnego pisma pokazywał dowód nieżydowsko-ści i jako redaktor trzymał jego dowod w ręce, długo i hacznie mu się przyglądając; mogę zajmujące historyjki pra-wić o bolszewickiej poligramocie Prier-flikowa-Swietłowa; mogę zaśpiewać, jak pospólstwo leci na wesołe wdówki; mogę też powtórzyć z Jack'a Londona o Jimie i Matcie, którzy kradli pierwszo-rzędnie, a umierali, jak gentlemani, choć im przy urodzeniu świeża ciemna gwiazda.

Historja Jima i Matta rzuca snop światła na aktualne zagadnienie: czy Grabski upadł przez złotego, czy też zło-ty przez Grabskiego?

Jim i Matt, firma złodziejska bez po-ręki, stali się właścicielami klejnotów wartości pół miliona dolarów. Ze przy-nabywaniu tego skarbu poprzedni wła-siciel — także szubrawiec w guście Ji-ma i Matta — stracił życie, nie należy do rzeczy. Dość na tem, że obaj wielcy i wcale niemali złodzieje, stawszy się właścicielami klejnotów, starają się wzajemnie o to, by zrabowane dobro na-

leżało tylko do jednego z nich. Natu-ralnie prima caritas ab ego; zatem w sercu jednego i drugiego rodzi się piękna idea sprzątnięcia rywala ze świata. Skutek był ten, że obaj równocześnie za prawiają jadło strychniną, poczem Jim częstuje swoją pieczęcią Matta, Matt zaś Jimowi stawia ponętny garnek kawy. Koniec opowiadania łatwy do skomponowania: obaj giną, otruci a skradziono klejnoty czekają na nowego właściciela.

Tak to często bywa, gdy dwaj chcą tego samego.

Premjer Grabski i złoty polski stali na innych wyżynach; ani chcieli się wzajemnie ratować, nie zaś uśmiercać, a jednak skutek był ten sam. Grabski dźwigał złotego, a on spadał, złoty zaś miał się przyczynić do wyniesienia Grabskiego, a utracił go.

Stara ta teoria wzajemności, polega-jąca w tym drugim wypadku na tem, że „niósł ślepy kulawego; dobrze im się działo”, ale że to złotemu złoto odpa-dało, rzekł Grabski sam do siebie: „Djabli to nadali! Niech inny weźmie teke skarbu i dźwiga ją dalej.” Przyszłi inni minister, inflacji nie czyni; zbiera resztki złotych i zamyka w skrzyni. I zno-wu się powtarza historyjka stara: mar-ka, złoty djabla wartę, czcimy więc do-lara.

Jak widzimy, teoria wzajemności bardzo często zawodzi. Można by po-przeć wieloma przykładami: Młutnie się wzajemnie dwoje ludzi; on ją bardzo, a ona jego jeszcze bardziej. Znana rzecz, że taka wzajemność kończy się obopól-nem nieszczęściem, które pospólicie zo-wia związkami małżeńskim, a śmiejsze natury nazywają je małżeńską niewola.

Znacznie lepsze okazało się oddana teoria względności, a oto jej przykład: Jest lekarz wrości, czemu naleć — niewiedzący — do nosa, to obaj — za-równo lekarz jak i chorey — mają palec w nosie. Radość, czy nie?

Lecz jakżeż to zastosować do stosun-ków państwowych?

Bardzo łatwo. Zamiast gnieść pieniądze po kasach, by się wcześniej czy później stały luper-łotrzyków, puścić walutę w kurs mię-dzy obywateli na przemyśl, na handel,

na rozbudowę kraju. W ten sposób o-bywatele mający trzós pełny, będą bo-gaci, a ponieważ państwo składa się z obywateli, więc i ono będzie bogate.

Ba! Kiedy właśnie tych pieniędzy już niema!

Śmiem temu zaprzeczyć, bo skoro wyszły z mennicy i z druku, tedy istnie-ją między ludźmi, chodzi tylko o to, by je umieć znaleźć.

Może je monarchiści mają? — Król bez berła złotego i korony nie będzie na-leżycie reprezentował monarszego ma-iestatu. Przypuszczalnie zatem zwolen-nicy władzy królewskiej posiadają po-każny kapitałik na zakupienie u Kasz-bowskiego kilkunastu brylantów do dja-demu dla przyszłego monarchy.

Napedziłem im strachu; teraz, co który z monarchistów ujrzy urzędnika podatkowego, zadrżw ze strachu, czy to przypadkiem nie do niego zbliża się ścigacz haracza za monarchiczny luk-sus. Tylko podobno spryciarz Winiański się nie boi...

Ze też człowiek zawsze musi krażyć koło tej podłej mamony! A taką mam ochotę zwrócić uwagę na pozytywnejsze zajęcie, mianowicie na umiejętne czytanie gazety. Jestem niewien, że i od tego idealnego tematu zbiecze na wyży-n finansowych kłopotów. Mówmy jed-nak o lekturze gazety.

Gazeta przyszła na świat raczej ku rozrywce, aniżeli dla nauki. Świadczy o tem choćby ilość napisu, zatrudkowa-nego. Co innego książka, która już mnóstwem stroniem sprawia przykre przeświadczenie, że po przeczytaniu jej musi się człowiek czegoś nauczyć, a wieny wszyscy z lat szkolnych, iż ucze-nie się nie należy do przyjemności.

Z gazeta ma się rzecz inaczej. Nawet traktat o najpoważniejszej rzeczy, za-mieszczony w czasopiśmie, nie pouczy, a tem samem nie sprawi wdarczenia, bo jest za krótki. Mimo to, kto chce rzetelną korzyść odnieść z czytania dzien-nika, musi zastosować ponadto pewną metodę. Najtrafniejszą jest chyba me-toda sybaryczna.

Chytry sybaryta zaczyna czytać dzien-nik od stronicy ostatniej, aby oczy na-cieszyć Klepsydra. Wiadomość o zgo-nie bliźniego napędza go cichem zado-

woleniem, że to nie on sam poszedł w zimny grób i że dla niego więcej miej-sca zostało na przeludnionej kuli ziem-skiej.

Poprawiwszy sobie w ten sposób hu-mor, sybaryta szuka dalszych żalob-nych ogłoszeń, ale dotyczących już nie bliźnich, lecz zwierząt. I rzeczywiście znajduje tłusto wydrukowane zaprosze-nie na obraz następujący po świniobój-stwie. Morderca więc przazaprasza na książki lub cieniła gołonke. Tu przerywa sybaryta czytanie, albowiem dotychcza-sowa lektura podziwiała na niego, jak Kfeliszek wódki nasiąkłej genejsana, albo jak inne niewinne lekarstwo wzbudzące anatyf.

Nie zabrania się przerwy w czytaniu dla tak ważnej funkcji, jaką jest lado-wanie żołądka.

Owszem, owszem! Jest to nawet wielce potrzebne do na-leżytego czytania dalszych stron dzien-nika.

Boj, wielki znawca sybarytyzmu, radzi na komedje iść po wieczery. To samo zastosować trzeba przy czytaniu niektórych rortyf gazetowych. Saba-sowe gryzmołw, czyli t. zw. feljetony straca w twych oczach na wartości, ie-śli brzech twój, szanowny czytelniku, będzie nasycony niedostatecznie, a zwłaszcza teraz, kiedy sama niewo-ność wygranej w walce złotego z dola-rem berwi twój humor rade i sadza.

P. Karpińskiemu nie wierz, bo on nie Apollo delicki; kombinacje zieldo-we zawsze kruche. Będziesz miał zre-szta dość czasu i sposobności na sęd-deczny śmiech, kiedy snękniaćw bliżni zrobia plaje na zakunionych dolarach.

Więcej wierzytym Zdziechowskiemu, który radośnie oznałił Witosowi, że go reka szwedzi. I czy on na poz-yczke zapozaniżna, bo każdy wie, że swądzenie raki oznacza, a raczej zwa-స్తုde bezzenie amnych pieniędzy. (Ciąg dalszy tylko dla dorosłych...)

Oby ta wroźba okazała się niefona-na, bo wówczas i z Karpińskiego byłby prawdziwy prorok, a i my pocieszylibyśmy się wiarą, że nasz złoty w każdym razie wart jakie 40—50 groszy.

Bydgoszcz, 5. 12. 25.

Kr. Stasiński.

# Wieczory bydgoskie.

(W cuklerni Łuczyka).

— I jakżeż się panowie czujecie?  
 — Jak pies po cholercie. Jeżeli pan czuje się lepiej, to powinszować panu końskiego zdrowia.  
 — Nie mam dolarów ani złotych, więc co mnie obchodzą wszyscy Grabscy i Zdziechowscy. Niech nogi połamią. Ja ich gnatów nie będę wymiatał.  
 — Redaktor codziem im wymiata, ale jakoś kiepsko i oni sobie z tego nic nie robią.  
 — A ja panów zapewniam, że Liga Narodów będzie musiała u nas swoją miotłą porządek zrobić. Czy wiecie, co się teraz pokazuje? Że mogliśmy już nie jedną, ale i pięć pożyczek zagranicznych otrzymać, gdybyśmy się byli zgodzili i na zagraniczną kontrolę, co my z tą pożyczką zrobimy...

— Bardzo słusznie. Przecie nikt nie da pożyczki na to, aby ją rozkradziono...  
 — Otóż właśnie! Ci, którzy liczyli na to, że tę pożyczkę rozkradną, nie chcieli się na ten warunek zgodzić. Utracili pożyczkę, bo taka kontrola utrudniałaby im malwersacje i na innych polach skarbowych.

— Podobno po ustąpieniu Grabskiego okazało się, że zdefraudowano wielomilionowe sumy, jakie były przeznaczone na podtrzymanie kursu złotego?

— Niewiadomo, czy je zdefraudowano, ale faktem jest, że panowie władarze nie mogą się z tych pieniędzy wyrachować...

— Panowie, na miłość Boga, co będzie z nami dalej?

— Są dwie alternatywy: wróci Piłsudczyzna, albo zagranica będzie nas musiała wziąć za łeb.

— Dziękuję za takie rozwiązanie kwestii.

— Przepraszam, jeżeli pan toniesz w bagnie i błoto leje się panu już do gęby i do nosa, czy pan odrąci od siebie ratującą rękę dlatego, bo to Piłsudczyk, albo jakiś inny niemity panu cudzoziemiec?

— Ależ, do diabła, żeby między naszymi ludźmi nie było człowieka...

— Niebyło, niema i zdaje się, że nie będzie. Był Bilinski, ale tego prędko się powiesiło, bo papinkom pani Paderewskiej chciał zabronić skupywania lokomotyw amerykańskich, pięć razy droższych ponad ich wartość, a na nasze tory kolejowe za ciężkich, czego dowodem, że te maszyny leżą teraz w szopach jako stare żelazo, a my przez 30 lat po kilkanaście milionów dolarów rocznie musimy Ameryce płacić za te maszyny i za inne tym podobne rupiecie. Przecie ówczesni „pełnomocnicy rządu polskiego“ poskupowali tam za drogie pieniądze towary, których potem ani nie opłaciło się na okręty ładować, bo sam fracht więcej by kosztował, niż te same nowe towary, zakupione w Europie. I w ten sposób go spodarujemy od samego początku. Naród krwawi się w podatkach a zato kilkanaście tysięcy ludzi aż pęka od pieniędzy, jakie zrabowali. Jeden z tych naszych pośredników w Ameryce przed wojną zebrał z gołemi pięciami, dziś jest znanym w Nowym Jorku multimiljardierem, znanym powszechnie pod nazwą „polski wieloryb“.

— Tylko przeżegnać się i powiesić.  
 — Panu to i łatwiej, bo pan jako wielki przemysłowiec może sobie jeszcze stryczek kupić. Ale unser einer musi chyba do wody wskoczyć, bo to nic nie kosztuje.

— A ja wam mówię, że jeszcze czas na samobójstwo. Dolar jak wyjechał do góry, tak teraz znów kark złamie.

— A nam tego... obcinają piące, choć okazała się trzyprocentowa zwyżka kosztów utrzymania.

— E, radca nie może obstać ze swojej pensji, bo urządzi młodzieńcze zbytki, chodzi na operetkę do pierwszego rzędu foteli, aby Kawecką podglądać.

— Panowie nie prześladowajcie mnie już z tą Kawecką, bo kto podsłucha i pomyśli, że ja naprawdę tego... Szykowna kobieta i na tem basta.

— Wiecie panowie, kto naprawdę mógłby sobie dzisiejsze stosunki obmierzyć? Pewien znany obywatel bydgoski, który spekulował na zwyżkę dolara i prawie że portasy przytem stracił.

— Bo dolar spadł?

— Nie dlatego. On miał dobrego spuriusa i właśnie gdy dolar doszedł do 13 zł.

a więc do punktu kulminacyjnego, on przychodzi do banku Stadthagena, wyjmując całą torbę dolarów i chce je sprzedać, bo (powiada) akurat czas. Tymczasem w banku po żadnym kursie nie chcą ich kupić. Dziwi się dobrodziej, dlaczego nie, i dopiero mu tłumaczą, że ma dolary, ale fałszywe.

— Aj! Gdzie on je kupił?  
 — U pokątnych handlarzy.  
 — Dobrze mu! Dobrze mu!

— Pst! To nie po katolicku szydzić z cudzego nieszczęścia. Jeżeli jednak chodzi o wesoly a nie tak tragiczny kawałek, to może słyszeście panowie, co się trafiło pewnej pani dyrektorowej z Jagiellońskiej ulicy. Redaktor musi znać tę historję, co?

— Ja się nie zajmuję bujdami na re sorach.

— To nie żadna bujda, to jest najautentyczniejszy autentyk. Otóż dał mąż babie 600 złotych na pierwszego na jedzę dla domu, a tu ci ten harpagon w spodnicy pędzi do banku, robi perskie oko do dyrektora i kupuje za wszystko dolary,

myśląc, że do tygo... drugie tyle zarobi. Aby jednak mąż dolarów nie znalazł (a lubiał jej bielizniarkę rewidować) wtyka je do włóczkowej poduszki, która ni by dla ozdoby na kanapie leżała. Ano dobrze. Aż tu na trzeci dzień poduszka ginie. Baba wszczyna gwałt — i pokazuje się że to mąż poduszkę do biura zabrał, bo mu lekarz z powodu hemoroidów kazał na miękkim siedzieć. Co ci kobieta nie robi, kupuje u Jendego drogą batikowaną poduszkę i nuże w dyrdy do męża: a mój złoty, a mój ukochany, nie wypada, abys na takiej starej i niewygodnej poduszce siedział w biurze, bierz tę nową a tamtą przynieś! Zdziwił się dyrektor strasznie skąd naale ta troskliwość u żony, i to jeszcze o taki obojętny kawałek ciała. Poduszkę jednak przyjął, ale zamiast starą przynieść do domu, podarował ją swemu sekretarzowi, jako, że on też na to samo cierpi i taka podkładka dobrze mu robi. Teraz dopiero baba w jęk i przyznała się mężowi, co w poduszce siedzi, ale dolary tymczasem spadły i tak się ta historja skończyła!

**Zarówka Osram-N**

ucieleśnia w sobie najnowszy postęp na polu wytwórczości żarówek elektrycznych. — Nowy opatentowany sposób skręcania drutu świetlnego w tych żarówkach umożliwił osiągnięcie niepraktykowanej dotychczas ekonomii prądu i światłości światła, specjalnie zaś umocowanie tego drutu świetlnego sprzyja w wysokej mierze dodatnio racjonalnemu rozproszeniu światła. — Żarówka Osram-N zastępuje nadzwyczaj dogodnie dotychczasowe żarówki o polnikach zwykłych i dostarczamy ją w miarę możliwości fabrykacyjnie.

POLSKA ŻARÓWKA OSRAM S.A.

## W redakcji „Dziennika Bydgoskiego“.

Wesoła historja o trzech młodych bęcwałach i o czwartym redaktorze.

Marny jest los takiego redakcyjnego niewolnika, który od rana do nocy z poza swego biurka, niby pies z budy, ujadając musi na Warszawę, na Grabskiego i na wszystkie z jego rządami związane katastrofy. Ale ma on też niekiedy i chwile, których nie pomieniałby za żadne Polonia Restituta, ani na pączki Łuczyka, ani nawet na rozkosznie kuszący uśmiech Halusi Cieszkowskiej...

Bo oto co się stało:  
 Siedzę sobie niedawno w moim kojeu redakcyjnym, nic nie myśląc, aby żadna cholera przystępu do mnie nie miała, gdy nagle za drzwiami rozlega się tupot tak straszny, jakby tabun dzikich koni uciekał przed sforą głodnych wilków.

Mówię ja tedy do Frania, wielce skromnego famulusa naszej redakcji:

— Obacz, czy się dom nie wali...  
 — Nie — odpowiadała — to studenci w sieni nogi wycierają.

Franek miał rację. Bo zaraz potem rozlega się stukanie u drzwi i w progu ukazuje się trzech pyzaty chłopaków, niczem cherubiny na ołtarzach w trąby dmące.

Z początku rozglądają się nieśmiało. Widno, że redakcja jest dla nich jeszcze jakimś sanctuarium, a nie zbójczą jaskinią, częścią i spokój ludzki na zimno zarzynająca.

— Czem można szanownym panom służyć? — pytam chłopaków z powagą, jakby sam wojewoda pomorski zjawił się przede mną.

— My jesteśmy delegacja — odpowiedzieli tak zgodnym chórem, że i w Sykstyńskiej kaplicy lepszego nie usłyszysz.

— O psiakrew! — pomyślałem sobie i dodałem na głos z belwederskim gestem:

— Raccie panowie zająć miejsca.

Siadają we trójkę na dwóch krzeselkach. Najstarszy z nich, w kanarkowej kurtce (jakby się jeszcze z żółtka nie opłukał) poczyna chrząkać, co było dla mnie wskazówką, że chce przemówić. Umościłem się w tem przekonaniu, gdy siedzący z nim kolega dał mu łokciem kuksa w żołądek i szepnął:

— Mietek, plu!

Ów Mietek miał czuprynę, jakby od tygodnia tarmosił ją cyklon kalifornijski, za karkiem tkwiła mu jeszcze gałka

ze śniegu, a nos miał fioletowy od zimna, co jednak mogło być równie dobrze i od chemicznego ołówka.

Zachęcony zgnięciem kolegi, wstał, kopnął nogą poza siebie, co miało oznaczać ukłon, i jał recytować z widoczną tremą:

— Panie redaktorze! Klasa druga gimnazjum męskiego, której my jesteśmy delikatesami...

— Delegatami, durniu jeden! — szepnął siedzący za nim kolega.

— Której my jesteśmy de... degelatami, klasa druga gimnazjum... poczuwająca się do podwiązków... do tego, do obowiązków społecznych i świadoma druga... druga klasa... i świadoma dróg, po których mieszać należy do odgrózenia Ojczyzny, a do czego żadna ta... żadna ofiara nie powinna być za wielką, tak aby się... aby się zmieściła... zmieściła...

— Ziściła, cymbale koronny! — poprawia kolega.

— Aby się ziściła myśl narodowa, która od początku naszego baha... naszego bytu, tak, naszego tu wszystkich bytu... panie redaktorze, ja zacznę jeszcze raz...

— Panie Mieczysławie — mówię na to z ojcowską powagą — tu przecież nie o słowa chodzi, a o uczucia i intencje wasze, które zdają się być tak pogodne i dobre, że i mową ludzką wyrazić się nie dają. Powiedzcie panowie lepiej tak, po zwyklemu sobie, co was tu sprowadziło...

Nie dokończyłem, gdy chłopcy huknęli jak z jednej tuby:

— My przynieśli pięć złotych na Sienkiewicza!

— Cudownie — odpowiadam. — Te wasze pięć złotych tak są miłe i drogie, że nie potrzeba ich podlewać krasomówczym sosem. A kogóż panowie wzywacie do dalszej akcji?

— Koleżanki z żeńskiego gimnazjum!

— Bajeczna myśl! Trzeba te kukły pociągnąć za warkocz, bo inaczej nie będą wiedziały, co to jest obywatelski obowiązek, o którym tak pięknie mówił pan Mietek. Panowie życzyście sobie pokwitowanie?

— Pewnie. Przed bramą cała banda czeka...

— Proszę, jest kwit

— Franek, wywal forszę!  
 Ów Frankiem nazwany był widocznie skarbnikiem tej patryjotycznej gromady, bo zaraz rzucił czapkę na ziemię i jał zawartość swej kieszeni wytrząsać na moje biurko.

Nie jestem człek płochliwy, ale strach — timor, jak powiada Owidjusz — wjechał mi w trzewia na widok, co się z tej Frankowej kieszeni posypało. Mniejsza o to, że były tam same jedno- i dwugroszówki, bez śladu niklu. Głodomór dziennikarski i tak nie zna innej waluty. Ale razem z tą miedzią wyjechały na biurko guziki, pióra, farby, radyrki, spinki, gwoździe, zapalki, sprzączki, pluskiewki, korki, kabzie, kluczyki, migdały, haczyki, galki, śrubki, marki, blaszki, cukierki, kółka, medale, podkówki, muszle, naboje, szkiełka, płomby, orzechy, tusze, miseczki, pendzle, obrączki, zęby, skówki, haltry, kiczki, sztyfty, nareszcie dwa gumowe obcasy i parę kostek buljonowych, a to wszystko znów tak gęsto przesypane tytoniem powykręcany z niedopałków, że wobec kieszeni Franka najsmrodliwsza fajka wachałaby się jak sól orzeźwiająca albo jak pierwiosnek majowy, przyszpilony do piersi najczystszej z dziewic bydgoskich...

Franek, widząc moje przerażenie, uspokoił mnie uwagą:

— To nic, to się powybiera.

Długo trwało, nim ten cały kram zniknął znów w kieszeni Franka, a na biurku został się osad z czystej waluty.

Napróżno błażem chłopaków, aby nie liczyli tych jedno- i dwugroszówek, napróżno się kłamał, że ufam im na słowo a kwit i tak już wystawiłem.

— Panie redaktorze, czy pan zna takiego, co by nie ukradł? — spytał filozoficznie Mietek.

Poukładali więc z tych groszy paski na biurko, długie jak zęby tygrysa i jak zęby tygrysa rozpaczliwe.

A gdy już zgarnął pieniądze i w pożegnalnej przemowie zapewniłem ich, że Polska nie zapomni im tego szlachetnego gestu, którym otworzyli nową a pełną chwały kartę w dziejach Ojczyzny, to te trzy przemile, rozkoszne bęcwały, szurnawszy kopytami po podłodze, opuścili redakcję — a każdy miał mine jak Mussołini schodzący z Forum Romanum...

Któryż z Was, Szanowni Czytelnicy, przeżywszy taką górną i rzewną chwilę, łaknąłby jeszcze Polonia Restituta, pączków Łuczyka, albo wabiącego uśmiechu panny Cieszkowskiej?

St. Brandowski.



# KRONIKA.

Bydgoszcz, sobota dnia 5. grudnia 1925 r.

## KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Sabby.  
Jutro w niedzielę Mikołaja.  
W poniedziałek Ambrożego.  
Wschód słońca o godzinie 7. 55.  
Zachód słońca o godzinie 3. 46.

## DYŻURY NOCNE W APTEKACH.

Od poniedziałku 30. bm., do poniedziałku 7. 12. br. mają dyżur nocny następujące apteki:

- 1) Apteka pod Koroną ul. Dworcowa.
- 2) Apt. pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

26908) Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

## Teatr Miejski.

Dziś w sobotę premiera arcywesołej lekkiej komedji francuskiej „Gdzieś tam o piątą”. W głównej roli kobiecej ulubienica naszej publiczności p. Halina Cieszkowska, obsadę rol dalszych stanowią pp.: K. Lorentz H. Rawicz, M. Lenk, S. Merozowicz, C. Strzelecki, J. Orlicz, L. Kitka-Sokołowski, M. Roman i K. Rdzawicz, z którym rolę dubluje J. Rudnicki. Reżyserował J. Krokowski. Nowe dekoracje Romana Czaplickiego.

Jutro w niedzielę o godz. 3½ popoł. patriotyczny „Sybir” G. Zapolskiej, wieczorem powtórzona zostanie premiera „Gdzieś tam o piątą”.

W poniedziałek, o godz. 3½ popoł. przedstawienie dla młodzieży po cenach minimalnych „Sybir” G. Zapolskiej, wieczorem „Gdzieś tam o piątą”.

Kierownictwo teatru przystąpiło do przygotowania uroczystego wieczoru, poświęconego pamięci przedwczesnie zmarłego wielkiego pisarza Stefana Żeromskiego. Wystawiony zostanie jeden z najświetniejszych dramatów Żeromskiego „Turów”.

## Teatr Popularny

(w ogrodzie Patzera).

Dziś w sobotę specjalne przedstawienie z częścią dochodu na Tow. Powstańców i Wojaków „Na zawsze”, L. Rydla, Sztukę poprzedzi przemówienie prof. Kaźmierczaka.

Jutro w niedzielę popoł. o godz. 3.30 po cenach znizowanych „Dzieci Powiśla”, wodewil w 4.4 aktach ze śpiewami i tańcami Fr Dominika. Udział przyjmuje cały zespół. Wieczorem znakomita krotoczwila pt.: „Ciotka Karola” w 3. aktach L. Brandona.

Bilety nabywać można w Księgarni Bydgoskiej, p. N. Gieryna, plac Teatralny 3, tel. 345. Początek przedstawień punktualnie o godz. 8, koniec o 10.45. Po przedstawieniu o 10.51 wiecz. tramwaj do dyspozycji publicznej.

— **Osobiste.** Ks. proboszcz Kurzawa w Gostycynie, pobłogosławił związek małżeński między p. Wandą Komorowską z Gostycyna, i p. Teodorem Mrówczyńskim, burmistrzem m. Margonina. „Dziennik Bydgoski” przesyła młodej parze życzenia „Szczęść Boże”.

— **Zebrań absolwentów Szkoły Wydziałowej** Uprasza się absolwentów szkoły wydziałowej, męskiej o przybycie na zebrań w niedzielę, dnia 6. bm., o godz. 11. przed poł. do szkoły wydziałowej przy ul. Konarskiego 7.

— **Przypominamy**, że staraniem Kółka Literackiego, Państw. gimn. hum. odbędzie się dzisiaj, tj. w sobotę 5. grudnia o godz. 6. wiecz. przedstawienie amatorskie pt.: „Śluby Panieńskie” dla młodzieży szkolnej. Jutro w niedzielę o godz. 8. wiecz. dla Szan. Rodziców i P. T. Publiczności.

— **Wieczór Hallerczyków.** Zarząd Chorągwi Pomorskiej Związku Hallerczyków urządza w niedzielę, dnia 6. bm., na zakończenie roku jubileuszowego 900-letniej rocznicy zgonu Bolesława Chrobrego „Wieczór Artystyczny”, który odbędzie się w auli gimnazjum Kopernika przy placu Kechanowskiego. Początek o godz. 7.30 wieczorem. W programie występują: śpiew solo p. J. Woynicz-Wigurzyna i p. Bronisław Dzieciński, którzy także odśpiewają duet. Przy fortepianie p. Święcicka. Deklamacje: p. Halina Cieszkowska i p. St. Strzelecki artyści teatru miejskiego. Fortepjan i skrzypce z fortepianem profesorowie Bergmann i Muszyński. Recytacje Dr. C. Rydlewski z Poznania. Słowo wstępne wygłosi p. red. Fiedler.

Całkowity dochód przeznaczony jest na zakup żywności dla Domu św. Józefa im. Generała Hallera, dla synów po poległych w walce o wolność obronców Ojczyzny.

— **Uroczyste zebrań Tow. śpiewu „Halka”** połączone z wieczorkiem towarzyskim, celem uczczenia długoletnich członków odbędzie się w poniedziałek, dnia 7. bm. o godz. 7.30 wiecz. w Ognisku, na które członków czynnych i niezręcznych się zaprasza.

— **Nabożeństwo dla Głuchoniemych**, przypadające na pierwszą niedzielę, dnia 6. grudnia nie odbędzie się. Zebrania Tow. Głuchoniemych odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 15. grudnia, po powrocie delegacji ze Zjazdu Związku w Warszawie.

# Spadek dolara trwa w dalszym ciągu.

W Warszawie i Gdańsku płacą 7,50 za dolara. — Kto spowodował zniżkę złotego w Katowicach? — Niemcy sprawcami. — Panika na katowickiej czarnej giełdzie.

Warszawa, 5. 12. (PAT) Wczoraj, t. j. dnia 4 b. m. na giełdzie warszawskiej obrót dolarami uirzymywał się na poziomie 8,10—7,85 za dolar przy tendencji stale zniżkowej. W centrali Banku Polskiego i jego oddziałach rozpoczęto skup dolarów od masowo zgłaszających się dostawców po 8,40 skończono zaś poniżej 8 zł. Bank Polski skupił wczoraj zgorą 800 000 dolarów. W Gdańsku kurs złotego podniósł się do poziomu 7,55 za dolar.

Warszawa, 4. 12. (PAT) Jak nam donoszą z Katowic, spekulacja walutowa doszła tam do punktu kulminacyjnego. W dniu 2 b. m. notowano dolary po 13,25. Zaznaczyć należy, że sfery gospodarcze, a więc przede wszystkim przemysł zachowywał się wobec tych zjawisk krytycznie, co wyraziło się w zupełnym wstrzymaniu się od kupna dolarów, gdy te przekroczyły kurs 8 zł. Spekulacja ogarnęła pewne obce nam sfery bankowe (prawdopodobnie inspirowane przez swe centrale zagraniczne). Popyt na walutę zagraniczną był wielokrotnie wyższy od posiadanych zapasów w złotych, wskutek czego już dnia 2 b. m. ujawniła się niemożność uskutecznienia wypłat złotych z tytułu zawartych transakcyj dolarowych. Niezbędnych kwot nie można było otrzymać ani na miejscu, ani zagranicą, wskutek czego o godz. 4 po południu dolar spadł do 7,50

Bank Polski płaci w dniu dzisiejszym za:

Dolary amerykańskie	7,85
Czeki i kupony	7,85
Funtki angielskie	38,05
Franki szwajcarskie	za 100 151,25
Franki francuskie	za 100 30,06
Marki niemieckie	za 100 186,90
Guldény gdańskie	za 100 150,99

— **Nie jest Niemcem.** W numerze wczorajszym „Dziennika” w wiadomości z Warszawy, o mianowaniu ks. prob. Okoniewskiego koadjutorem djecezi chelmińskiej, powiedziano, że ks. biskup Klunder jest Niemcem. Twierdzenie to, nie zgadza się z rzeczywistością, albowiem Ks. Biskup Klunder przyznawał się zawsze do narodowości polskiej, choć tego dawniej wyraźniej nie podkreślał.

— **Odczyt francuski „O Bretanii”** wygłosi jutro w niedzielę, o godz. 5. w gimnazjum im. Kopernika prof. Mathieu.

— **Z Towarzystwa Muzycznego.** Zarząd Tow. Muz. zawiadamia, że w poniedziałek, dnia 7. bm. o godz. 8-iej wieczorem, odbędzie się w sali konserwatorium muzycznego dyr. Winterfelda (Aleje Mickiewicza 6), zebranie walne członków chóru przy współudziale pełnego zarządu. Ze względu na ważność obrad, pożądanym komplet.

— **Wystawa prac uczniowskich.** We wtorek dnia 8. bm. o godz. 10. w auli gimn. mat. przyr. im. Kopernika będzie otwarta gwiazdkowa wystawa prac uczniowskich. Wystawa będzie otwarta i w środę, 9. bm. Wstęp wolny.

Przypominamy, że w niedzielę, 6. bm. o godz. 4-iej w auli tegoż gimnazjum odbędzie się walne zebranie członków koła opieki nad VI. drużyną harcerską. Uprasza się o liczne przybycie.

— **Wieczornica w szkole Piramowicza.** W niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 5. wiecz. szkoła im. Leszczyńskiego urządza wieczornicę rodzicielską na auli szkoły ks. Piramowicza przy Placu Kościeleckich. Grono nauczycielskie tej szkoły zaprasza wszystkich tutejszych obywateli o przybycie na powyższą wieczorną uroczystość.

— **Murzyni na konkursie teatralnym.** W ostatniej chwili dowiadujemy się, że na jutrzejsze przedstawienie konkursowe Towarzystwa teatralno-amatorskich przyjeżdżają goście ze Wschodu w osobach czterech murzynów, którzy zostali przez urządzający komitet na konkurs specjalnie uproszeni, gdzie koncertować będą w antrakcie na jazzbandzie.

Panowie murzyni przyjeżdżają z Poznania o godzinie 10.45 przed poł., zwiędzą nasze miasto, i udadzą się następnie do Strzelnicy, poczem odjeżdżają na występy gościnne do teatru Qui pro Quo do Warszawy. Zatem zapraszamy w imieniu naszych gości Szan. Obywatelstwo na przedstawienie konkursowe do Strzelnicy. Początek o godz. 6. wieczorem.

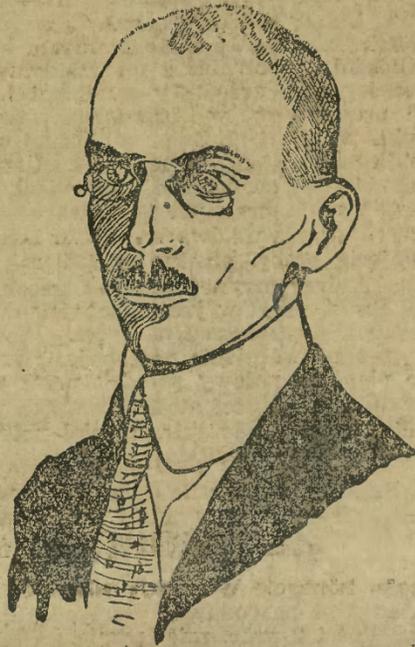
— **Gdzie się podział cukier?** W związku z chwilowym spadkiem złotego, (wczoraj w południe za dolara płacono 7 złotych) niektóre składki kolonialne pochowały cukier i nie sprzedają konsumentom. Ekspozytura policji śledczej za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości wszystkim kupującym że w razie skonstatowania, że dany kupiec odmawia sprzedaży cukru, jak to miało miejsce w kilku wypadkach, należy o tem bezwzględnie donieść ekspozyturze śledczej celem ukarania danego kupca za ukrywanie artykułów pierwszej potrzeby.

— **Celem założenia Tow. Obywateli Rupińnicy i przedmieścia Kujawskiego,** zwołuje Komitet na dzień 8. grudnia br. o godz. 4. popoł. do lokalu p. Węglarskiego przy ul. Kujawskiej 27, ogólne zebranie, na które wszystkich mieszkańców zaprasza.

— **P. T. kupcom, przemysłowcom i urzędom** poleca na posady, zarówno początkujących, jak i z praktyką: księgowych, korespondentów, stenotypistki itp. Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 24, tel. 16-61.

— **Ze zwykła dolara jest chwilowa,** dowodem, że nie wszyscy kupcy ceny na towary podnieśli. Pan Fiolka z Ogniska mimo podrożenia piwa o 16%, ceny w detalicznej sprzedaży nie podniósł, a nawet zniżył cenę za napoje alkoholowe. Takich ludzi należy popierać bezwzględnie. W Ognisku można też dostać smaczne obiady w cenie 75 groszy wraz z usługą.

## Kto to?



## Nowe gimnazjum z pełnymi prawami w Bydgoszczy.

Postanowieniem p. ministra Oświecenia Publicznego nadano pełne prawa gimnazjów państwowych miejskiemu gimnazjum im. M. Kopernika i miejskiemu gimnazjum żeńskiemu w Bydgoszczy. Dalsze nadania praw gimnazjów państwowych podamy w następnym numerze.

— **W niedzielę, dnia 6. bm.** na boisku Szkoły Oficerskiej o godz. 2. popoł. odbędzie się powtórne zawody pomiędzy Polonią a Sokółem I. Pierwsze spotkanie zakończyło się wynikiem 1:0 na korzyść Polonii. Będą to zawody bardzo interesujące, które rozstrzygną dalsze rozgrywki z mistrzem Pomorza.

— **„Empire”.** Jednym z najbardziej miłych lokali gdzie można znaleźć wypoczynek i spędzić czas na pogawędce ze znajomymi, lub w kółku rodzinnym, przy troskliwym pielęgnowanym piwie, to jest chyba restauracja „Empire”, ul. Dworcowa. Dziś właśnie lokal będzie otwarty o godz. 3 rano, i specjalnością tego wieczoru mają być nóżki, flaczki i inne dobre rzeczy, według recepty kuchni warszawskiej.

— **Sprzedaż gwiazdkowa.** Z dniem dzisiejszym, firma Chudziński i Maciejewski urządza sprzedaż gwiazdkową jedwabi, artykułów męskich i resztek. Szczegóły w tej okazji można znaleźć w dzisiejszym ogłoszeniu.

— **Pokaz dywanów w firmie Jende.** W niedzielę, Bydgoszcz będzie mogła oglądać bogatą wystawę dywanów, jaka się odbędzie przy wolnym wstępie w magazynie firmy Jende, przy ul. Gdańskiej. Wystawione będą na pokaz przede wszystkim dywany krajowego wyrobu, (warszawskie i śląskie), które zagranicznym pod każdym względem nie ustępują a są od nich o wiele tańsze. Naturalnie, dywan jest prawie zbytek w tych ciężkich czasach, ale Jende bodaj tyle dobrego robi, że zapozna publiczność z krajową wytwórczością dywanów, no i pozwoli jej napięścić oczy widokiem niezwykłych deseni, i farb, harmonijnie dobranych.

— **Ptaszki marzną.** Od kilku dni panuje silny mróz; śnieg pokrył ziemię tak, że biedne ptaszki nie mogą znaleźć pokarmu dla siebie. Apelujemy do Obywatelstwa, by codziennie choć po kilkanaście ziarenek pokarmu rzucało dla ptaszek, które tak pięknie letnią porą uprzyjemniają nam czas swoim śpiewem. Nie dajmy tym biednym ptaszynom ginąć z głodu.

— **Z targu.** Na targu dzisiejszym panowały ogromne pustki. Sądzić z tego należy, że tak mały przywóz artykułów pierwszej potrzeby spowodowany jest chwilowa zwyżką dolara. Ceny nieznacznie wzrosły. Płacono za gęsi (funt) 1,30—1,50, kury do 5 złotych, kaczki do 6,50, masło 2,50—2,70 funt, jaja 3,60—3,80 mendel, kapusia 5—15, buraki 10 gr, marchew 15 gr, jabłka 25—40, sliwki suszone 40 groszy.

30676 a). **Baczność Żeglarze!** Zjednoczenie Żeglugi Śródlądowej, spółdzielnia z ogr. odpow. w Bydgoszczy, urządza ogólne zebranie informacyjne w czwartek 10 b. m. o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Jagiellońskiej 71 w „Ognisku” na temat reorganizacji Zjednoczenia Żeglarzy oraz otwarcia zimowych kursów fachowych, — na które zaprasza wszystkich żeglarzy wraz z dorosłą rodziną Zarząd.



## Obchód Listopadowy naszych Wojaków i Powstańców.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków Bydgoszcz - Macierz urządza uroczysty Obchód Powstania Listopadowego w dniu 5 b. m., to jest dziś, w sobotę, o godzinie 7.30 wiecz. w Teatrze Popularnym. Wystawiony będzie dramat w 4 aktach Łucjana Rydla „Na zawsze”. Przemówienie okolicznościowe wygłosi p. prof. Kaźmierczak. Ceny miejsc jak zwykle.

Powstańcy i Wojacy proszą Szanowne Obywatelstwo m. Bydgoszczy oraz swoich towarzyszy broni w mundurze o liczne przybycie na powyższą uroczystość.

Bilety można wcześniej nabyć w księgarni p. Kaszubowskiego przy ul. Niedźwiedzia 6 i u prezesa p. Mińskiego przy

## Kronika policyjna.

— **Aresztowano** dnia wczorajszego 1 osobnika za oszustwo, 2 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obywatelskich, 1 osobnika za kazirodzwo, i 1 zbiega z zakładu wychowawczego w Szubinie i 1 włóczęga.

— **Czyje futra?** W Komendzie Policji w Kaliszu znajdują się 3 futra, odebrane złodziejowi, a pochodzące według ich zeznań z kradzieży popełnionej w Bydgoszczy. Są to barany czarne pokryte sulknem granatowym i Marengo. Właściciele winni się zgłosić do ekspozytury śledczej względnie do komendy policji w Kaliszu.

## Program w kinach.

— **„Dorota Vernon”,** nie jest wprawdzie wybitną postacią w historii dziejów Anglii, lecz na obrazie pod powyższym tytułem wysuwa się na plan pierwszy, dzięki wspaniałej grze sympatycznej artystki, znanej już w świecie zwolenników kina Mary Pickford. Dramat zaś zachwyca widza z innej strony, treścią piękną, okazałością, wystawą stylowej i sceny, ciekawie, intrygującej i przenoszącej wyobraźnię widza do innych czasów. Kino Krystal filmem tym pobilo rekord w wystawianiu dzieł filmowych wartościowych, choć kosztownych. Nad program dziennik Pathe i aktualności światowe.

— **Kino „Nowości”** daje w niedzielę, 6. bm. wspaniałą premierę ośmioaktową pt.: „Grzeszna miłość”. Jest to obraz dramatyczny, czasami komiczny. W nadprogramie wyświetlanym jest drugi komplet oszalałających swem napięciem przygód stanowiących dalszy ciąg obrazu pt.: „Bestje z Rajskiej Wyspy”.

— **Kino Marysienka** wyświetla pierwszorzędną farsę pt.: „Kto chce mieć żonę, musi...” Farsa ta wyposażona jest w sytuacje o charakterze pikantnym, czasami dramatycznym, czasami komicznym. W nadprogramie wyświetlanym jest drugi komplet oszalałających swem napięciem przygód stanowiących dalszy ciąg obrazu pt.: „Bestje z Rajskiej Wyspy”.

**Baczność! Towarzystwa Katol. Robotników Polskich.** Zebranie wszystkich zarządów Towarzystw K. R. P. odbędzie się w niedzielę 6 b. m. o godz. 6-ej na salce przy Farze, na które przybędzie generalny sekretarz ks. Michałowicz. Przybycie wszystkich członków zarządów konieczne.

**Zebranie ogólne wszystkich Towarzystw Katol. Robotników Polskich** na miasto Bydgoszcz i przedmieścia odbędzie się we wtorek 8 b. m. (w święto Matki Boskiej) na sali „Ognisko” o godz. 4 i pół. Przemawiać będą: ks. Kozłowski, redaktor „Robotnika”, i p. Ciepluch, członek Gł. Zarządu. Wstęp na salę za okazaniem książeczki członkostwa. — O jaknajbliższym przybyciu prosi Zarząd Okręgowy.

**Koncert Edmunda Gizelewskiego,** prof. Miejskiego Instytutu Muzycznego w Bydgoszczy, odbędzie się w czwartek, dnia 10. bm. Znakiem ten skrzypek dał się już poznać w naszym mieście na jednym z koncertów dobroczynnych zdobywając sobie sympatię publiczności i uznanie krytyki. Program niezwykle urozmaicony, m. i. zawierając będzie utwory nowszych kompozytorów polskich, jak również własne utwory koncertanta.

**Prawosławne nabożeństwo** w cerkwi-baraku za Szkołą Oficerską przy ul. Gdańskiej odbędzie się w niedzielę 6. bm. o godz. 9. rano msza św., a w sobotę 5. bm. o godz. 6. nabożeństwo wieczorne.

**Nie oglądając się na kurs dolara,** prezorni zaopatrują się już dzisiaj w prezenty gwiazdkowe, zwłaszcza w wyroby złotnicze i jubilerskie, które nigdy nie tracą na efektywnej wartości i są poniekąd pewną lokatą pieniędzy dla tych, którzy jakąś gotówką dysponują, albo posiadają kredyt. Zśród interesów zegarmistrzowskich polecamy jeden z najstarszych naszych w mieście — **Henryka Kaszubowskiego** przy ul. Długiej 29, który poleca w wielkim wyborze zegarki ze słynnych fabryk szwajcarskich, kolczyki, naszyjniki, pierścionki, zastawy stołowe i różne piękne podarki.

**Polecamy zważać Szan. Czytelników** zakłąd i pracownię tapicerską Janowicza, przy ul. Jagiellońskiej nr. 4 drugie podwórko. Firma ta, chrześcijańska, wykonuje wszelkie meble wyszlaciene bardzo gustownie i ku zadowoleniu odbiorców, oddaje takowe na bardzo dogodnych warunkach nie tylko za gotówkę, lecz na długoterminowe raty w mieście i na prowincję.

Pan Janowicz poleca materace, leżanki, garnitury klubowe, kanapy, nawet stoły rozciąganę w wielkim wyborze. Popierajmy polski przemysł tapicerski! Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

**Biuro obrońcy prywatnego p. Wojciechowskiego** również dziś się poleca. Jako były referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego załatwia p. Wojciechowski sprawy skarbowe i administracyjne, karne akcyzowe, stempłowe itd. sumiennie.

**Firma W. Koczorowski** przy ul. Gdańskiej nr. 5 likwiduje dział biawatów i wyprzedaje zupełnie: jedwabie, materiały na suknie, kostiumowe, bluzkowe, ubraniowe, kapy, firanki, aksemity, baranki, plusze jedwabne na płaszcze, płótna bieliźniane, podszewki, inletry, rączniki, barchany, obrusy adamaszki itd. Kto chce zaopatrzyć się w dobre i trwałe materiały po nadzwyczaj niskich cenach, niech spieszy do Koczorowskiego.

**Zwracamy uwagę na rozpisanie konkursu** przez Artystyczną Fotografję „Studio”. Ogłoszenie z warunkami znajduje się między ogłoszeniami. No, no! ciekawe, która z pań zdobędzie się na dowolne streszczenie zalet pracy powyższej firmy, bo zaiste pożądane jest ogłaszanie podobnych konkursów, które zmuszają piękne główki do myślenia, za co jest nagroda nieładna bo portret i 12 pocztówek artystycznie wykonanych, a zatem idzie stawa, bo firma „Studio” ma zamiar wszystkie prace zaopatrzyć w nagrodowy dowcip.

**List dla prezesa Grona Przejadł Sceny** znajduje się w naszej redakcji. Odebrać go można w godzinach urzędowych.

**Starszy magazynier, a nie inżynier,** miało być w sprawozdaniu z jubileuszu p. Urbanowskiego.

**Na Gwiazdkę**  
 polecam przy bardzo przystępnych cenach:  
**Zegarki** kieszonkowe, salono-  
 we i stojące oraz w wielkim wyborze  
**wszelką biżuterję**  
**Paweł Banaszekiewicz,** zegarmistrz  
 Bydgoszcz, Podwałe 17. (30341)

**Nasze ubezpieczenia społeczne.**

III.

**Ubezpieczenie urzędników prywatnych.**

Ubezpieczenie to należy do rzędu **przymusowych**, a więc bez względu na to czy życzy sobie pracownik lub nie życzy sobie pracodawca, ono być musi i sto sunek między urzędnikiem prywatnym a Ubezpieczalnią istnieje od momentu objęcia przez niego pracy. Tak chce ustawa z dnia 20 grudnia 1911 roku.

**Kto podlega ubezpieczeniu.**

Ponieważ sama ustawa nie daje jasnego określenia, kogo należy rozumieć pod nazwą urzędnika prywatnego, przysięgamy musimy tych wszystkich pracowników, którzy nie należą ani do warstwy robotniczej ani do samodzielných. Wykluczeni są również z tej dziedziny ubezpieczenia urzędnicy publiczni i inni pracownicy w przedsiębiorstwach publicznych i służbie publicznej o ile mają zapewnioną emeryturę. Ustawa przewiduje zwolnienie z obowiązku ubezpieczenia przy pewnych warunkach i tych pracowników, którzy w chwili podjęcia pracy, przekroczyli 30 rok życia i którzy przynajmniej od trzech lat są ubezpieczeni w jakimkolwiek towarzystwie ubezpieczeń na życie. W tym wypadku zwolnienie następuje tylko co do płacenia połowy składek przez pracownika, nie znosi atoli obowiązku pracodawcy do uiszczania drugiej połowy.

**Kto i jakie płaci składki?**

Składki miesięczne opłaca pracodawca, przysyłając je w gotówce najpóźniej do 15 następnego miesiąca do kasy Ubezpieczalni i zapisując je w karcie ubezpieczonego. W razie zalegania ze składkami pracodawca płaci odsetki w wysokości 2 proc. miesięcznie.

Obowiązkiem pracownika jest **wystarać się o kartę ubezpieczeniową**, którą wystawi mu miejski Urząd Ubezpieczeń. Kartę tą należy przedłożyć do wymiany na nową w przeciągu 5 lat po wystawieniu. O wysokości składki stanowi klasa płacy, do której ubezpieczony według skali otrzymywanej pensji należy. Ustawa przewiduje 9 klas płacy (od A do J). Miesięczne składki sięgają od 8 do 45 złotych.

**Jakie korzyści i kłedy osiąga ubezpieczony?**

Ustawa przewiduje z tego rodzaju ubezpieczenia renty dla ubezpieczonych samych i dla pozostałych członków ich rodzin, jak również pomoc lekarską ewentualnie kurację chorego. Jako dalsze świadczenia, ustawa wymienia zwrot składek. Rentę otrzymuje ubezpieczony po ukończeniu 65 roku życia, lub wcześniej, jeśli pozbawiony został więcej niż połowę zdolności do pracy zawodowej. Warunkiem uzyskania renty jest przebycie ustawowego okresu wyczekiwania i utrzymanie prawa domagania się świadczeń. Prawo domagania się świadczeń następuje wtedy, gdy w ciągu pierwszych 10 lat kalendarzowych ubezpieczenia, nie licząc roku, w którym opłacono pierwszą składkę miesięczną, uiszczono co rok przynajmniej 8 składek miesięcznych, a w dalszych latach co rok przynajmniej 4 składki miesięczne lub opłatę za uznanie praw nabytych.

Okres wyczekiwania wynosi, jeśli opłacono conajmniej 60 składek miesięcznych na podstawie ubezpieczenia obowiązkowego, dla mężczyzn 120, a dla kobiet 90 miesięcy składkowych, w przeciwnym zaś razie dla mężczyzn 150 a dla kobiet 90 miesięcy składkowych.

**Rentę wdowią** otrzymuje wdowa po śmierci męża do ponownego zamażnięcia. **Rentę sierocą** otrzymują dzieci ślubne po śmierci ojca ubezpieczonego do ukończenia 18 roku życia, a po śmierci matki ubezpieczonej do tegoż wieku dzieci jej niemające ojca, a więc i nieślubne. W razie śmierci ubezpieczonej

mężatki, która utrzymywała całą rodzinę przy niezdolności do pracy męża, otrzymują dzieci ślubne do 18 roku życia rentę sierocą, a mąż rentę wdowczą. Rentę sierocą otrzymują również dzieci jej ślubne, jeśli ojciec bez powodu prawnego uchylał się od wspólności domowej i od obowiązku utrzymywania dzieci.

**Jak wysoka jest renta?**

Renta roczna ubezpieczonego wynosi po upływie 120 miesięcy składkowych ¼ składek opłaconych za pierwsze 120 miesięcy i ½ składek dalszych. Roczna renta dla kobiet, dla których uiszczono mniej niż 120 składek, wynosi ¼ składek wniesionych za pierwsze 60 miesięcy. Roczna renta wdowy lub wdowca wynosi ¾ renty, którą mąż lub żona w czasie śmierci pobierała lub którą byliby pobierała. Roczna renta sieroca wynosi dla każdej sieroty niepełnej ½, a dla każdej sieroty pełnej ¼ renty wdowiej. Renty pozostałych, razem wzięwszy, nie mogą przewyższać renty, którą żywiciel pobierał w dniu śmierci lub którą byliby pobierał...

**Kiedy zachodzi zwrot składek.**

W wypadkach gdy umiera osoba ubezpieczona, mająca po za sobą 60 miesięcy składkowych, przebytych na podstawie obowiązkowego ubezpieczenia, a nie pozostawia po sobie osób uprawnionych do pobierania renty, **spadkobiercy mogą żądać zwrotu połowy składek.** Z żądaniem tem winni wystąpić w ciągu roku od dnia śmierci osoby ubezpieczonej. O zwrot połowy składek wystąpić może również osoba, która po przebyciu ustawowego okresu wyczekiwania porzuciła z powodu zamażnięcia swoje dotychczasowe zajęcie.

**Jak wygląda leczenie?**

Słabo tu jest postawiona sprawa leczenia, którą ubezpieczalnia traktuje jako „laskę”, zależną od względów swego zarządu. Jednym słowem, Ubezpieczalnia wychodzi w tym wypadku z założenia, iż leczenie chorego ubezpieczonego należy prowadzić wtedy tylko, gdy grozi mu niebezpieczeństwo utraty zdolności zarobkowej. Takie traktowanie sprawy zakrawa na rażący „geszef” ratuje się bowiem tylko dobrego płatnika, a nie członka Ubezpieczalni, którego dotknęło nieszczęście. Miejmy nadzieję, że z czasem i o to zaważdzi reforma...

W dziale ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków w przemyśle wskutek wadliwego przełamania szpalty pomieszczone ubezpieczenie inwalidów wojennych z inwalidami warstwy robotniczej. Tych ostatnich bowiem tylko dotyczy prawo odwołania się do komisji orzekającej i instancji w razie, gdyby uznając mniejszą niż 66 2/3 proc. utratę zdolności do pracy, komisja zdecydowała i pozbawieniu renty...

S. Sokołowski.

F. Błaszakówna, M. Bodalakówna, F. Andrysówna, J. Geppertówna, W. i Z. Bilickie, J. Cichońska, W. Zakrzewski, M. Ludwicki, M. Tierlinzanka, B. i M. Kaźmierczak, M. Tierling, S. Janicka, K. Łukasiewicz, T. Tarkowski, A. Switalski, W. Bielawski, M. Opyrchalówna, Z. Kwiecienówna, M. i T. Frydrychowny, J. Brocka, E. Płoszczański, L. Monowid, S. Jakubowski, E. Jankowska, M. Kwiatkowski, M. Ługowska, A. Kosiorkówna, E. Burzyńska, St. Kwiatkowski, St. Graczkowska, L. Gustowska, H. Lisówna, Cz. Okoniewska, M. Tobolewska C. Ormińska, E. Jaročka, W. Lubaszewska, J. Kluczyńska, W. Centkowska, K. Redlarski, H. Moczyńska, A. Brocka, E. Lubaszewska, F. Borkiewicz, J. Drabik, S. Wilczewska, P. i W. Gensler, K. Białkowski, T. i T. Swi-neckie, C. Grabowska, Gryszczanka, I. Drabikówna, W. Krawczyńska, E. Derucki, I. Derucka, J. Rummelówna, E. Norbert A. Monetówna, J. i T. Grzybowski, M. Morysonówna, B. Zamior, F. Malchrowicz, A. Lisówna, B. Nowakówna, M. Guziłkówna, E. Wisniewska, E. Paicher, M. i Z. Drzewicka, B. Paicherówna, J. Pezala, A. Ormiński, L. Ormiński, K. Redlarski, W. Witulski, B. Kluczyński, Z. Charzyński, M. Przybyła, F. i A. Gruse, S. Świętlik, M. Lucius, R. Miłomirski, A. Hapka, U. Rux, A. Smurczanka, J. Dojasówna, E. Ratajezkówna, I. Kasproviczówna, M. Jaročka, T. Krawczyńska, M. Kalczanka, E. Lipczyński, F. i B. Porzych, L. Poraziński, A. Koczorowski, P. Cieszyński, F. Madaj, L. Kaźmierczak, Z. Duszyński, K. Lewandowski, E. Szatkowska, Z. i S. Madajówny, B. Madaj, I. Marerówna, M. Kretowicz, Z. Saganowska, H. Kirska, E. Dorlażanka, J. Stanek, J. Stankówna, Z. Kowalińska, K. Perlik, H. Grządka, A. Potocki, W. Gawlik, L. Piątkówna, Fr. Sporny, H. Imbs, F. Kaszubowski, P. Gapiński, St. Tomaszewski, L. Rzeszowski, F. Kankowski, Z. Kulokówna, J. Szczerbińska, F. Kociłowski, W. Kociłowska, M. Borczyńska, M. Mieczkowska, L. Szytowska, M. Kopka, M. Koczanka, St. Mierzejewska, W. Rux, St. i Wł. Kulokowie K. Koczanka.

Z prowincji: J. Jarzabek — Szamocin, C. Karpińska — Słup, E. Kaczmarkowa — Gardeja, Cz. Mikołajewski — Miasteczko, W. Ogórkiewicz — Witkowo, A. Biechowska, A. Porzychówna — Niwy, I. Rawicka — Kościerzyna, M. Metzgerowa — Damasławek, B. Malicki — Przyłeki, J. Pałakówna — Rybnik, E. Dawid, W. Beyer — Nakło, St. Jurkiewicz — Toruń, K. Maciołek — Podobowice, G. Kaczkowiakówna — Samostrzel, K. Mentkowska — Rozanna, P. Słusarkówna — Wągrowiec, K. Pawlewski — Kocyna, H. Makowska, I. Standerówna — Solec Kujawski, T. Daronowska — Golub, J. Sporna, A. Kęsycki, P. Woźniakówna, M. Blochowiak, H. Joachimowska — Żnin, St. Hospodarewska — Bejanowo Stare, St. Smoliński — Morzewo, T. Nowakówna — Piechcin, E. Bedarska — Poznań, F. Pertek — Margonin, B. Branerówna — Kruszwica, J. Cieślewiczówna — Niezychowo, M. Łochowska — Łobzenica, Wieński — Świecica, W. Bachowski — Mrocza, F. Matuszewska — Miłosław, B. Słusarkówna, M. Ceglarówna — Barcin, W. i M. Jarmuzówny, E. Jarmuz — Góra, P. Nowacka — Mieścisko, K. Negowska — Starogard, M. Skalska — Rajgród, A. Marczyńska — Pawówek, K. i F. Derekwówny — Kapuścisko, Wielkie K. Wenski — Trzemeszno, St. Studziński — Mroczka, W. Szultz — Gniew, J. Bodech — Krampka, L. Stobiński — Świecie, W. Rawicki — Lwów, W. Nelke — Zórawki, A. Dobiesz — Kaspary, L. Bachorska — Szelejewo, M. Rummel — Sadki, B. Cichowski — Zawada, W. Kucharska — Mogiła, Z. Dyakowski — Gniezno, A. i F. Ziolkie — Gasawa, J. Urbanowska — Piechcin, S. Balerowska — Lwówek, T. Mathes — Owieczki.

**Nagrody w drodze losowania otrzymali:**

- 1) Wiktor Rawicki, Lwów, ul. Wronowskich nr. 5. (A. Jakubowski „W krainach słońca”).
  - 2) Helena Ratajezkówna, Bydgoszcz, Okole, ul. Jasna 27 (Jan Lada „W zaklętym zamczysku” — 2 tomy).
  - 3) Eudenzus Dawid, Nakło, ul. Bydgoska nr. 387 II pr. pr. (Karol Rzepceki „Pamiętna noc listopadowa” — wydanie ilustrowane).
- Przypominamy, że rozwiązanie szarad nastąpi później, jak w piątek do południa każdego tygodnia opaszać ani brać do losowania o nagrody brać nie będziemy.

**Krokodyl zamiast Forda!**



147.

Pierwsza z drugą porusza żelazne maszyny, Trzecia z drugą siostra harfy, mandoliny, Jest także ptak piękny na dalekim świecie, Szukajcie w zoologii, tam go też znajdziecie. Trzecia z pierwszą tuli w ustach swej wonnej [korony Pracowitych złotych pszczołek, setki, miliony. Pierwsza z czwartą nie bał, raczej kawaleczek [kija, Chętnie nim małe zamiast szabli wywija. Wszystko, gdy złożysz w należnym porządku — [przedzie, Chorego człowieka to nazwa będzie. K.

148.

Pierwsza z trzecią smęczna choć niezdrowa, Czy jako czarna, czy też jako biała. Wszak druga z pierwszą — rozkazał Jehowa, Aby z potopu morza ocalała. Czwartą i trzecią jest częścią kościoła, Która z procesją obchodzą dokola. Cóżś pochodem jest odważnych ludzi, U których nawet trwoga lęku nie wzbudzi. K. Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli: nr. 146: ziołek; nr. 148: komoda. Trafne rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli nadesłał z Bydgoszczy: K. Domagańska, M. Błaszkiwiczówna, W. Zjawitka, F. Kurczewska, W. Latuskówna, F. Walkowiakówna.



W Nowym Jorku mała miss George ufaszka sobie krokodyla, który śmiałej amazońce służy najpotulniej za posłusznego wierzchowca.

(30917)

**Nauka**

udowodniła bez sprzeciwu, że **Kathreiner** kawa słodowa **Kneippa** jest zupełnie coś innego jak zwykła „kawa słodowa”, nie mówiąc o zwyczajnym palonym jęczmieniu!

**Nie ma nic równie dobrego!**



**Masz reporter pisze:**

O mały włos nie rozpuknąłem się z uciechy, gdy wyczytałem, że pani Urszula Kosciadowska wzywa mnie do składki na pomnik Sienkiewicza. Mnie już różnie szacowali: na warjata, na hulaję, ale na pięć złotych mnie jeszcze nikt nie otaksował.

Poco to Szanowna Redakcja puszcza takie głupie dowcipy, że ja pięćzłotówki nie uszparuję, choćbym się do naga wysprzedał. Rozumiem się że nie zbierę, bo ja już jestem wysprzedany prawie na gólkę. Więcej nie mogę, bo zimno i policja by nie pozwoliła. Najgorzej z butami. Wczoraj na Szwederowie znalazłem gumowe podszewki. Niechbym tak jeszcze znalazł wierzchy de butów, to miałbym chodaki pierwszej klasy. Na razie chodzę w rogóżkowych pantoflach. Jak mnie kto spotka, to mówię, że idę się kapać do Brdy.

O portasach to już donosiłem, że cięgiem mi się u dołu strzępiły i póty je obcinałem, aż je het ściałem na prycezy. Ze to jednak niemam pończoch, więc udaję harcerza, i na to konto gołałem już niejedną kieliszek gorzałki na kredyt. Kamizelkę mam, ale bez guzików i bez podszewki. Zato moja marynarka jest fest kawałek, bo uszyłem ją sobie z kokosowego ehodnika, jaki się w jednym domu na Gdańskiej od schodów oderwał, przyciem o mały włos, że mnie posterunkowy nie nakrył.

Tak to ze mnie teraz galantny facet, że aż różne brzozy (mężołówki) listy z oświadczeniami do mnie pisują i na męża mnie pożąda, ino że ja się teraz sztorcuję w moim kawalerskim stanie, bo jutro staję za portjera u Chudzińskiego i Maciejewskiego i w tym charakterze na jakąś lepszą partję spekuluję. Chudziński i Maciejewski urządzają w tę niedzielę wystawę gwiazdkową i potrzebowali kogoś takiego, ktoby ich godnie na zewnątrz czyli przed bramą reprezentował. Wolają mnie więc do siebie i mówią: panie Jacku, oddamy panu na niedzielę prokurę naszego interesu, bo i tak banki zamknięte, ubierzemy pana w elegancki generalsko portjerski mundur i będzie pan jako marszałek dworu (bo niby na dworze mam stać) zapraszał ludzi, aby se wystawę gwiazdkową oglądali, bo to będzie największa taniocza, jaka dotąd była kiedy w Bydgoszczy!

Ta propozycja Braci Chudzińskiego i Maciejewskiego bardzo mi przypadła do gustu, ale aby nie iść na niepewne, pytam, czy wedle ich wiadomości do generalskiego munduru należy się manierka nałana tego okowita i czy to stała posada.

Na to oni znów mówią: juści że jest stała posada a nie siedząca, mundur będzie z manierką, aby się panu Jackowi nie ekniło, na restaurację pod Orłem patrzącemu.

Tak ja zaraz poznałem, że to jest posada jakby dla mnie uszykowana, i w niedzielę będę stój przed Chudzińskim i Maciejewskim jak drut. Z takiej posady łatwiej mi też będzie przejść na fotel ministerjalny i gdyby panu Skrzyńskiemu był potrzebien jaki fajny łeb do gabinetu, to niech tylko przyjdzie na Gdańską i niech zapyta: panie Jacku, a możeby tak reformy rolne?

Naturalnie że w te pędy taka tekę bym przyjął, ino niewiem, czemu te nasze reformy akurat rolne się nazywają, skoro każde reformy dają się rolować, jako że są z barchanu albo z płótna albo (jak u pani Kaweckiej) muslinowe z koronkami.

**Socjalistyczny „Robotnik” grozi pięścią Chelmszy.**

Kilka dni temu policja tropiąc organizację komunistyczną na terenie miasta Chelmszy zrobiła rewizję u sześciu „towarzyszów” chelmszyńskich w tej liczbie u 4 radnych z P. P. S-u rewizję nocną.

Nie podobało się to oczywiście „Robotnikowi” warszawskiemu, który w odpowiedzi grozi policji w Chelmszy wszystkim siedmioma plagami egipskimi.

**Pierwsza Wystawa Kanarków w Bydgoszczy.**

Dnia 6 grudnia r. b. nastąpi uroczyste otwarcie Wystawy Kanarków w pięknie udekorowanych salach p. E. Kleinerta — 4 słuza. — Wśród zieleni drzew i krzewów rozlokowane są grupkami miłe ptaszki, oczekując pochwały, a jeżeli zasłużą — nagrody za swą pracę, położoną przy szkoleniu się u starszych braci profesorów. Warto zwiedzić Wystawę i obejrzeć, bliżej się zapoznać z kanarkiem, za przyczyną którego może niejedna chmurka rozwiana została ze stroskanego czoła człowieka i niejedna dziewczyna klasnęła z uciechy w ręczęta, widząc i słysząc „zółcińskiego” śpiewała. Tu podajemy parę szczegółów o powstaniu i rozwoju Towarzystwa Hodowli Kanarków i Ochrony Ptaków Leśnych „Canaria” w Bydgoszczy.

Z inicjatywy kilku znanych w licznych gronie miejscowych amatorów-hodowców, szczerych zwolenników tego szlachetnego sportu, mianowicie: Franc. Skibickiego, Franc. Giersa i Kaz. Lenkowski, w dniu 13 kwietnia r. b. zwołuje się na sali p. Mellera ogólne zebranie wszystkich hodowców kanarków w Bydgoszczy, na które stawilo się grono uprawiających i popularyzujących ten sport. Przyjęto i uchwalono projekt statutu Towarzystwa i postanowiono je zarejestrować. Z biegiem czasu liczba członków zwiększyła się i sięga obecnie liczby 20 zorganizowanych. Celem Towarzystwa, jak wynika z jego nazwy, polega przede wszystkim na hodowli i uszlachetnianiu rasy kanarka, później — w zależności od środków materialnych i potrzeby — rozciąganie opieki nad ptactwem leśnym. Należy z uznaniem podkreślić ruchliwość i produktywną działalność Towarzystwa. Uwypukla

się to bardziej, jeżeli zważymy, że za czasów okupacji niemieckie liczna rzesza hodowców zamieszkujących w Bydgoszczy, pomimo że ten sport w Niemczech jest szeroko rozpowszechniony, nie potrafiła się zorganizować, a tembardziej za pośrednictwem Wystawy nie mogła się zdobyć na przedstawienie wyników swych prac, oddając je pod ocenę opinii publicznej. Natomiast obecnie w przeciągu niespełna 8 miesięcy miasto Bydgoszcz otrzymuje publicznie sprawozdanie z dorobku i zabiegów dookoła tego sportu. A więc Wystawa i jej program:

**Dnia 6 grudnia:**

Godz. 10.00 Uroczyste otwarcie i poświęcenie Wystawy. — Przywitanie zaproszonych przedstawicieli władz, prasy i obecnych gości.

Godz. 16. Zaprodukowanie śpiewu premjowanej i nagrodzonej kolekcji ptaków.

Godz. 18. Popularny odczyt o hodowli i pielęgnacji kanarka.

**Dnia 7 grudnia.**

Zwiedzanie Wystawy przez towarzystwa, zakłady i szkoły naukowe.

Godz. 12.00. Odczyt dla dżiatwy na temat: „Jak dzieci kochają ptaszka?”

**Dnia 8 grudnia.**

Zwiedzanie Wystawy.

Godz. 16.00. Uroczyste rozdanie przyznanych nagród, medali i dyplomów wystawcom odznaczonych kolekcji.

Godz. 18.00. Wykład o hodowli i szkoleniu kanarka.

Godz. 20.00. Zamknięcie Wystawy.

**Z ostatniej chwili.**

**Uganiecie na biurokratycznym koniku.**

Warszawa, 4. 12. (Pat.) Dnia 3 bm. na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów omawiane były poza sprawami dotyczącymi zwalczania bezrobocia i pomocy doraźnej dla pozabawionych pracy, również środki zaradcze dla zwiększenia podaży artykułów żywnościowych na rynkach wewnętrznych. Ustalono, że zainteresowane ministerstwa będą w tych sprawach stale współdziałały ze sobą za pośrednictwem specjalnie wydelegowanych urzędników, którzy odnośnie sprawy będą referowali bezpośrednio swoim ministrom. Czuwanie nad sytuacją aprowizacyjną powierzone zostało nowemu odnośnemu wydziałowi w M. S. Wewn.

**Straszna burza niszczy część miasta.**

Paryż, 4. 12. (PAT.) Dzienniki donoszą z Norfolk, że na wybrzeżu Wirginji szalał straszny cyklon, który zniszczył część miasta Norfolk. Komunikacja okrętowa przerwana.

**Litwa szuka oparcia o Łotwę.**

Ryga, 4. 12. (PAT.) Dnia rano przybyła do Rygi litewska delegacja ekonomiczna, złożona z dr. Purykisa jako przewodniczącego oraz członków dyrektora departamentu handlowo-celnego Norkteikisa i dyrektora banku spółdzielczego Laessa. Rokowania rozpoczną się po południu. Purykis oświadczył w wywiadzie, że Litwa dąży do zbliżenia gospodarczego z Łotwą, na podstawie którego produkty wymienne obu krajów dzieliłyby się na trzy kategorie, z których pierwsza byłaby wolną od opłat, druga korzystałaby ze zniżki stawek celnych, a trzecia opłacałaby stawki celne ogólnie przyjęte.

**Finansowa odbudowa Węgier.**

Genewa, 4. 12. (PAT.) Komisja finansowa Ligi Narodów rozpoczęła w dniu dzisiejszym obrady nad problemami, związanymi z finansową odbudową Węgier. W obradach uczestniczą węgierski prezes rady ministrów hr. Bethlem oraz generalny komisarz Ligi Narodów w Budapeszcie Jeremias Smith.

**Z ŻYCIA TOWARZYSTW.**

Zebranie filji mącznej Ch. Z. Z. odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Krausego ul. Niedźwiedzia. Bardzo ważne sprawy są do załatwienia, przeto wszyscy członkowie pożądati Zarząd.

31000 a) Tow. oświatowe Lech! Zebranie w poniedziałek, 7. 12. o godz. 8-mej na salce posiedzeń 3 Maja, przy pl. Piastowskim. Na porządku dziennym wykład. Kółko śpiewu w śróde o 7-mej. Zarząd.

31003 a) K. S. „Gwiazda” przy Stow. Młodz. Polsk. Dzisiaj o godz. 7½ zebranie miesięczne w Domu Katolickim Miedza 2. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet członków pożądaty. Goście mile widziani. Zarząd.

31028 a) Tow. Pomocników malarzskich, Laskierników i Strycharzy. Zebranie odbędzie się dnia 5. bm. o godz. 7. wiecz. na salce w lokalu p. Jaśniewskiej ul. Poznańska 20. Ważne sprawy i będą skreśleni z wykazu członków. Zebranie zarządu odbędzie się w niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 4. popoł. u druha Hinzego. Komplet konieczny. Meliński, prezes.

31050 a) Sokół Bydgoszcz III. Szwederowo. Skiadki członkowskie za rok 1925 na rzecz gniazda i związku, winny być uregulowane ostatecznie w grudniu, br. Członkowie, zalegający ponad 3 miesiące, tracą w myśl statutu wszelkie prawa i będą skreśleni z wykazu członków. Zebranie zarządu odbędzie się w niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 4. popoł. u druha Hinzego. Komplet konieczny. Meliński, prezes.

Tow. Powst. i Woj. Macierz Bydgoszcz urzędza w dniu 8. 12. 25. strzelanie na dziczyżnę bitą w restauracji p. Fradera, Bocianowo róg ul. Ryerskiej od godz. 12 w poł. do 12 w nocy, gdzie będzie zarazem rozdanie nagród. O jaknajliczniejszy udział w strzelaniu uprasza Zarząd.

30666 a) Tow. Ogrodników zaw. na m. Bydgoszcz i okolice. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 11. na salce p. Mellera Plac Piastowski. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, przeto uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

30666 a) Baczość, Tow. Powst. i Woj. Wilszák-Około-Czyżkówo. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, dnia 8. bm. o godz. 5. po poł. w lokalu p. Kozłowskiego, restauracja „Złoty Róg” ul. Chelmska. Z powodu ważnych spraw, obecność wszystkich członków pożądana.

301034 a) Baczość, K. S. Unja. Zebranie miesięczne odbędzie się dzisiaj, o godz. 7½ u p. Brauna. Zarząd.

30685 a) Baczość Lokatorzy! W poniedziałek, dnia 7. 12. br. o godz. 7. wiecz. odbędzie się roczne walne zebranie w sali „Ogniska”. Wstęp tylko za kwitami składkowymi na 1925. Zebranie odbędzie się bez względu na ilość zebranych członków. Zarząd.

31002 a). Związek Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy. W Sekretarjacie zamówić można „Poradnik dla płatników podatku przemysłowego”, który w sposób bardzo przystępny wyjaśnia wszelkie postanowienia ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

30967 a). Zjednoczenie Rodaków Byłego Zaboru Resyjskiego w Bydgoszczy. W sobotę 5 b. m. posiedzenie miesięczne. W poniedziałek 7 b. m. wieczór dla Panów w hotelu Lenghinga, Długa 56. O liczny udział prosi Zarząd.

30969 a). Członkom Koła Absolwentów M. Szkoły Handlowej w Bydgoszczy przypomina się schadzkie koleżeńską, mającą się odbyć w sobotę 5 b. m. o godz. 8. wiecz. w sali „Harmonja” przy ul. Marcinkowskiejgo nr. 1. Zarząd.

31001 a). Zebranie Związku Wermistrzów Polskich odbędzie się w poniedziałek 7 b. m. o godz. 7. wiecz. w restauracji p. Sumińskiego, ul. Łokietka 18. Z powodu bardzo ważnych spraw stawienie się wszystkich druhów jest konieczne. Zarząd. Zebranie zarządu o godz. 6. wieczorem.

30900 a) Tow. gimn. „Sokół” Bydgoszcz VIII. Rupilica. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. w Strzelnicy o godz. 7-mej wiecz. Wzywa się członków zalegających powyżej 3 miesięcy składkami o uiszczenie przed zebraniem u druha skarbnika w Strzelnicy; członkowie, którzy nje uiszczą się ze swych zaległych składek, tracą wszelkie prawa. Komplet i punktualność pożądana. Goście mile widziani.

30368 a) Sokół Bydgoszcz II — Jachlce. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 6 grudnia br. o godz. 4 po poł. u p. Waleńciaka, ul. Saperów nr. 10. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie każdego członka oraz o uregulowanie składek towarzyskich. Na zebranie przybędzie prezes Okr. drh. Mokrzycki. Zarząd.

30906 a) Tow. Rzemieślników Polsko-Kat. przystępuje w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 9 rano do wspólnej Komunii św. w kościele św. Trójcy. Zarazem po poł. o godz. 4 zebranie plenarne na salce parafjalnej. — W programie zebrania bardzo zajmujący wykład na temat: Znaczenie rzemiosł w rozwoju cywilizacji, — który wygłosi p. prof. Wrzoś. Zarząd.

30898 a) Tow. Kupców Detał. Na nowy transport cukru zbiera się do soboty wieczora cała gotówka z góry. Zarząd.

**GIĘŁDA ZBOŻOWA.**

Poznań dnia 4. 12. 1925 r.

oco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł
Zyto	20,75—21,75
Jęmień browarny	23,50—24,50
Jęczmień zwykły	19,00—21,00
Masa żytnia 65% wł. worka	33,50—34,50
Masa żytnia 70% z workami	32,50—33,50
Masa pszenna 65% wł. worka	49,00—25,00
Ospa żytnia	11,50—12,00
Ospa pszenna	12,50—13,00
Pszenica	33,50—34,00
Owies	19,25—20,00
Ziem. jad.	
Żubin niebieski	11,75—12,0
Groch Victoria	32,00—36,00
Ziemiaki fabryczne	

**Targ na bydło.**

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen za 100 kg. żywej wagi z dnia 1. 12. 25 sprzedano na targowisko 80szt. bydła, 112 świń 787 szt. cieląt 114 owiec, 4 wołów buhaji 182 krów — kóz —

Razem 1118 zwierząt

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

<b>Cielęta:</b>	
najprzedniejsze Cielęta tuczne	
średnio tuczne cielęta i najprzedn. ssaki	76—80
mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	70—
liche ssaki	60—
<b>Owce:</b>	
jągnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	70—72
starsze skopy tuczne liche jągnięta i dobrze odżywione młode owce	58—60
miernie odżywione skopy i owce	50
Przebieg targu spokojny.	
<b>Swinie:</b>	
pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	164—
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	154—
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	146—
mięsiste swinie ponad 80 kg.	136—
maciory i późne kastraty	130—150

**Kino Nowości**

Mostowa 5.

pocz. o godz. 6,30 i 8,40

w niedzielę o godz. 3<sup>30</sup> pp.

**Sobota ostatni dzień!**

**„Tylko Ona”**

w roli głównej Norma Talmadge.

Nad program:

**„Strach ma wielkie oczy”**

**W niedzielę Premiera**

arcydzieło filmowe, w roli głównej:

**MOZZUCHIN I LISIENKO**

pod tytułem: (31015

**„Grzeszna Miłość”**

UWAGA:

Streszczenie obrazu

do nabycia u portjera.

zdjęcia dokonano w Anglii, Korsyce, Nicei i Paryżu.

Postanowieniem Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 9. XI. 25 mianowany zostałem

**notariuszem**

na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z siedzibą w Na le

**Zygmunt Latanowicz** adwokat  
były sędzia powiatowy. (30653)

**Fr. Lewandowski**  
**dentysta**

Sztuczne zęby, plomby, korony, mostki etc.

Godziny przyjęcia 9-1, 3-6,  
w niedzielę i święta 11-12. (31084)

Tel. 1185 Bydgoszcz, Wełniany Rynek 15.

**Maria Krenzowa**  
pianistka i akompaniorka pierwszorzędnych sił polskich i zagran., b. prof. konserwatorium

**Lekcje gry na fortepianie**  
także początkującym. Wpisy przyjmuje codziennie (30970)  
Naklejska nr. 33 ptr.

## Licytacja.

W **poniedziałek, dnia 7 bm.** o godz. 10 przed poł. sprzedawac będę w drodze licytacji za gotówkę w lokalu firmy **W. Horowicz, ul. Pomońska 15** należące do masy upadłościowej 31050

**artykuły galanteryjne wełniane, b. el. żniane, i. t. d.** **Leon May**, zarz. upadł. Plac Wolności 1.

## Sprzedż przymusowa.

W **środe, dnia 9 bm** sprzedam u leśniczego **p Podluckiego w Jasłcu** o godzinie 3 po poł. przez licytację za gotówkę najwięcej dającemu 31043

**1 fuzję (dubeltówkę)**  
**Kozowski**, kom. sądowy.

## Obwieszczenie.

Zgodnie z uchwałą Sądu Powiatowego w Bydgoszczy z dnia 20-go maja 1925 r. firma

**„Autosalon“**  
w Bydgoszczy znajduje się w likwidacji, a niżej podpisany ustanowiony został likwidatorem. Wobec tego wzywam wszystkich wierzycieli do zgłoszenia w ciągu 8 dni od daty niniejszego ogłoszenia swoich pretensji w lokalu tym przy ul. Poznańskiej nr. 29 II ptr codziennie od 4-5 popoł., jak niemniej wzywam właścicieli powyższej firmy: **Feliksa Tomaszewskiego i Leona Feligdowicza** do 1) przedłożenia mi w tymże terminie wszystkich ksiąg i dokumentów i 2) wskazania swego majątku.

**„Autosalon“ Sp. z ogr. odp.**  
w Bydgoszczy (30907)  
w likwidacji **Stanisław Sokotowski**.

Polecamy na sezon obecny  
**Podkowy — hacce, plece i rury do piecy**

**saneckie — fużwy.**  
Wszelkie sprzęty kuchenne w wielkim wyborze

**Fa. Juliusz Musolff**

Towarzystwo z ograniczoną poręka.  
**Skład żelaza.**  
Specjalny oddz. sprzętów kuchennych ul. Gdańska 6.  
Telefon nr. 26. (30303) Telefon nr. 26.

Każda z Szan pp  
Gospodyń - Polek  
używa wyłącznie  
krajowe wyroby!

Do takich należą  
wyśmien artykuły  
znakom. przy przyrządzaniu różnych zup owocow., sosów, legumin i t. p. jak też na pożywienie dla niemowląt. — Która z Szan. Pań nie zna ich jeszcze, niech natychm. wypróbuje, a niezaw. zaniecha nabywania pokrewnych artykułów zagran. Żądajcie wszędzie.

# „LUBA“

jak to: **Proszek na budyni**, różnych smaków (28219)  
**Proszek na sos waniljowy** i czekoladowy  
**Proszek do oleczywa** (drożdży) najwyższ. gatunku  
**Cukier waniljowy** i cytrynowy do ciast  
**Zaprawa do konserw** (czysty kwas benzoowy)  
**„Lubomil“** najdelikatniejsza mączka kukurydzowa,  
dawn. G. SINNER Tow. Akc. Luban-Poznań.

## Na gwiazdkę!!!

polecam w wielkim wyborze  
**Kolendy i Nuty**  
wszelkich utworów: klasycznych nowoczesnych i popularnych, jak również wszelkie wydania na salonomiczną orkiestrę. 30950

Najnowsze szlagiery stałe na składzie.  
**Wielkopolscy Centralny Ślad Nut**  
**W. Deutsch, Bydgoszcz**  
ul. Mostowa 2, 2 piętro.

## Ogłoszenie sprzedaży drewna

**Państw. Nadleśnictw. Jachcice**  
powiat Bydgoski, sprzedaje najwięcej dającemu dnia 11. grudnia r. b. o godzinie 10-tej w restauracji p. Trzebiatowskiego w Jachcicach ul. Saperów nr. 21

**w drodze licytacji**  
około 500 m<sup>3</sup> budulicu sosnowego z zrębów czystych tegorocznych, 2000 sztuk drągów sosnowych II i III kl. i większą ilość drewna opałowego — z leśnictw Jasieniec, Boczanowo, Trzyczyn, Czyżkówko, Osowa Góra a przeważnie z leśnictwa Zacisze

Przetarg odbędzie się głównie dla miejscowej ludności z dopuszczeniem handlarzy drzewnych.

Płacić należy rendantowi obecnemu przy sprzedaży.

30649 **Nadleśniczy.**

## Cukier pudrowy

świeżego mielenia we woreczkach po 25 kg.  
poleca  
**Lukullus, Bydgoszcz,**  
Poznańska 28. (20490) Telefon 1670.  
Poszukuje się przedstawiciela z kapitałem na Grudziądz.

## DROGERJA

w centrum Bydgoszczy, Plac Teatralny  
dobrze prosperująca, roczny obrót ca 50 tysięcy zł. z pełnym towarem oraz urządzeniem zaraz za gotówkę najwięcej dającemu na sprzedaż Spieszne oferty pisemne do 15 grudnia b. r. przyjmuje i udziela informacji (30662)

**A. Kufel**, zarządca upadłości  
Bydgoszcz, Krakowska 17 I.

## Książkowy-bilansista

z średnim wykształceniem, znający dokładnie książkowość, biegły w języku polskim i niemieckim, załatwia samodzielnie korespondencję i kasowość poszukuje od 1 stycznia odpowiedniej posady. — Łaskawe oferty uprasza się skierować do Dziennika Bydgoskiego pod „Książkowy“ (30675)

**UNAMEL** **Miód szluczny**  
**Cukierki**  
**Cukier lodowaty**  
**Unisław**  
(29818)

## KLINIKA LALEK

Wszelkie części do lalek  
26438 **ZABAWKI**  
**FABRYKACJA LALEK**  
**T. Bytomski, ul. Dworcowa 15a**

## Książkowa

samodzielna, ostatnio przez 4 lata w poważnym przedsiębiorstwie zatrudniona zamieniłaby od 1 stycznia 1926 r. posadę jako książkowa lub kasjerka.

Łask. zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „D. K. 21“ (20564)

## Wielkopolanin

młodszy, inteligentny ze średnim wykształceniem, władający poprawnie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, z 3-letnią praktyką bankową ostatnio jako buchalter-korespondent przyjmie od 1 stycznia lub wcześniej posadę podobną jako buchalter-korespondent lub kasjer w poważniejszym przedsiębiorstwie. Referencje poważne. Łask. oferty pod „Buchalter-korespondent“ do Dzien. Bydg. (20563)

## Lichtorzyki choinkowe

wytwarza mas.wo  
fabryka wyrobów metalowych „Sport“,  
Bydgoszcz, Grodzitwo 28  
Tel. 7. 3 393

## Kawiarń lub cukierni

z pełnym wyszynkiem w mieście od 2-4 tysięcy mieszkańców poszukuję Warunki kompletne, urządzenie i pomieszczenie z 3-4 pokoj. Dziel. zaw. zaopatr. z góry. Żel. pod „N. L. 100“ 3093

## Bar — Angielski — Bar

ul. Gdańska 15; (obok kina Krystal) tel. 399.

Uwaga!!!

W sobotę i niedzielę, dnia 5-go i 6-go bm. od godziny 9-iej do 11-iej wieczorem

**Gościnne występy**  
znakomitego śpiewaka operowego, **basa-barytona Mikołaja Jachno** z udziałem humorysty-komika oraz innych numerów. (30975)  
Lokal otwarty do rana. **Geny state**

## Sznury meblowe, rolosowe, markizowe jedwabne do konfekcji i abażurów

**Frenze** do mebli, sztańdarów etc. w wełnie, bawełnie i jedwabiu

**Taśmy (Borty)** we wszelkich kolorowych zestawieniach do mebli, powozów, dywanów etc. (30873)

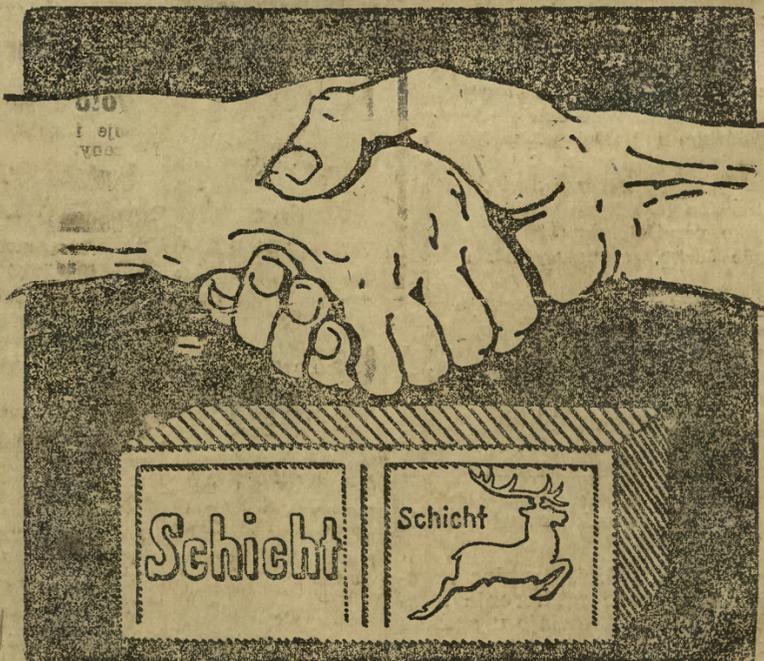
**Ponpony** wykonuje i poleca

Fabryka pasma terj. „**PASAMON**“  
właśc. **E. F. LEWANDOWSKI**, Bydgoszcz,  
Telef. 1657. Plac Teatralny 4. Telef. 166“

## Owies i siano

kupuje (30494)  
**Rejon. Kierownictwo Intendencji**  
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 77, telefon 2037.

Prawda zwycięża!



## Nierozłączne

znaki ochronne JELEŃ i SCHICHT są najlepszą gwarancją dobroci i czystości mydła.

Kto dba o bieliznę i o ręce,  
Kto pragnie oszczędzić sobie trudu,  
Niech nie pozwala wmówić sobie, że inne mydła są również dobre;  
Niech żąda tylko najlepszego mydła „Jeleń-Schicht“.

(28878)

## 6000 Portretów !! darmo !!

Aby szybko rozpowszechnić przedsiębiorstwo między czytelnikami niniejszego pisma, postanowiliśmy rozdać 6000 portretów darmo. Prześlijcie nam fotografię (stara lub nową, pojedynczą, podwójną lub grupę) z Waszym dokładnym adresem na poniższym numerowanym kwiecie i na odwrotnej stronie fotografii, a otrzymacie wkrótce powiększony ze zdumiewającym podobieństwem, prawie

**naturalnej wielkości portret zupełnie darmo.**

(Rozmiar powiększenia: 35x45) Skorzystajcie, jaknajprędzej z naszej propozycji gdyż obecnie przewidzieliśmy tylko 6000 portretów — Jako wzajemną usługę, gdy będziecie z portretów zadowoleni, prosimy polecać naszą firmę wśród znajomych i krewnych. — Fotografję otrzymacie z powrotem w całości. Za przesyłkę, opakowanie i inne wydatki prosimy przysłać 2ł 3 lub za zaliczeniem 2ł 3.75. Chociaż nasza firma prawnie uznana daje zupełną pewność co do uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązujemy się zapłacić

Prosimy wyciąć i przysłać wraz z fotografią.

Kwiatek Nr. 5035.

Zgodnie z powyższą propozycją proszę Firmę „Record“ w Łodzi powiększyć mi bezpłatnie fotografię w rozmiarze (35x45) pod warunkiem, że żadnych wydatków nie poniosę. 2ł 3. — i dołączenie z fotografią wysyłam. Proszę wysłać za pobraniem. — (Zoyteczne wykreślić.)

Imię i nazwisko:

Adres:

Specjalnej korespondencji nie wymaga się. List wagi więcej niż 20 gram. kosztuje 30 gr. porto. — PRZY grupach należy twarz do powiększenia oznaczyć X.

złoty

# 1000

jeżeli wymienione warunki nie będą przez nas w zupełności dotrzymane. Przedsiębiorstwa „RECORD“ Łódź Piotrkowska 37

### PODARKI na GWIAZDKĘ

**Konie na biegunach**

skórkowe — od 85 zł.

**Łalki ubrane**

własnego wyrobu

**Wózki dla lalek**

od 10 zł.

**i wszelkie zabawki**

30223) kupuje się najtaniej

ul. Dworcowa 15a

ul. Gdańska 21

ul. Gdańska 31/32

Każdy kupujący otrzyma podarek.

### Gwiazdka się zbliża

czas pomyśleć o podarkach!

Takowe polecam w wielkim wyborze jak:

zegarki kieszonkowe i branzoletkowe z słynnych fabryk szwajcarskich Omega, Longines, Kołczyki, naszyjniki, pierścionki, zastawę, koszyki, cuklarniczki i t. d.



**Henryk Kaszubowski**

Telefon 360. Długa nr. 29. Telefon 360.

Najstarszy interes zegarmistrzowski - złotniczy. (30249)

**Ozdoby**  
na CHOINKĘ.  
konie biegunowe,  
wózki do lalek  
i różne

**ZABAWKI**

w wielkim wyborze poleca

**Józef Szarowski,**  
ul. Dworcowa 10.

### Bydgoska

### Gazownia miejska

poleca:

- Kuchенki** — najnowszej konstrukcji
- Piecuchy** — do pieczenia mięsa i ciast.
- Zelazka** — do prasowania.
- Piece** — kąpielowe.
- Piece** — do ogrzewania pokoi.
- Aparaty** — dla lekarzy, laboratorium, przemysła, fryzjerów.
- Palniki** — do oświetlenia gazowego.

Informacji udzielają:

Biura sprzedaży Gazowni:  
Jagiellońska 38 43. Tel. 630 i 631.  
ul. Jagiellońska 14 Tel. 784.

**Gaz** to najtańsze źródło światła, ciepła i siły!  
**Gaz** to czystość! oszczędność! wygodę!  
**Gaz** nie wytwarza dymu! popiołu! sadzi!

**Oświetlenie gazowe**  
jest bezwarunkowo najtańsze!

**Gazownia miejska:** dostarcza wszelkich przyborów gazowych, wykonuje instalacje, sprzedaje koks, smołę, amoniak, benzol, po bardzo przystępnych cenach

Prosimy żądać ofert i informacji.

13371



**ŁÓZKA DZIECIECE**  
**ŁÓZKA ŻELAZNE**  
poleca w wielkim wyborze  
**F. KRESKI,**  
Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 7.

### Żelazo sztabowe

gwoździe, podkowy, odkładnie lemieszce, piece, rury i kolana oraz wszelkie narzędzia gospodarcze poleca po przystępnych cenach (21914)

**Fa. JULIUSZ MUSOLFF**  
T. z o. p.

Skład żelaza. Gdańska nr. 5. Telefon 25

Laber. Chem. Farmac.



Dr. Kowalski, Warszawa.

(29434)

### Brak pieniędzy

jak i trudne położenie gospodarcze nakazują nam oszczędność.

Nie wydawajmy więc pieniędzy na bezwartościowe fataliszki, lecz kupujmy

### na Gwiazdkę

przedmioty trwałe i codziennie potrzebne.

Idealnym podarkiem gwiazdkowym są moje binokle i okulary stosowne do każdego składu twarzy, lornetki, lorniony, mikroskopy, przybory rysunkowe i geometryczne, barometry, termometry, hygrometry, deszczomierze etc., a także szczyrki, brzytwy, przybory do golenia i wszelkie wyroby stalowo-galanteryjne, Solingafskie i Angielskie, począwszy od 75 gr. do 75 złotych polskich (28963)

Od 20. XI. do 24. XII. ceny niższe.

**St. ZAKASZEWSKI**

Centrala Optyczna BYDGOSZCZ ul. Gdańska 7.

### Na Gwiazdkę!

Tanio jak nigdzie, przekonaj się, bo własnej pracowni.

- Plaszcze zamszowe od . . . . . 40 zł.
- „ sukienne . . . . . 37 „
- „ flaszowe . . . . . 39 „
- Pluszowe w najlep. gatun. bekieszce tanio.
- Jaczkki kremer. . . . . 70 zł.
- Plaszcze męskie począw. od . . . . . 10 zł.
- Ubrania męskie i chłopięce
- Kapeluszki damskie aksamitne . . . 10 zł.
- „ filcowe . . . . . 4 „
- Sukienki, bluzeczki, spodniczki, czapki męskie i chłopięce. (27485)

poleca tanio

**Leon Dorożyński**

ul. Jezuitska 1 (róg ul. Długiej).

**Gasiory i dachówki**  
Cegłę moeno paloną  
cegłę sufitową porowatą  
plyty ścienne  
kamienie z otworem „

**A. Medzeń**

Cegielnia parowa (25673)  
Fordon n/Wisłą Telefon 5.



**NAJLEPSZY PROSZEK DO PRANIA**  
NADAJE BIELIŹNIE SNEŻNĄ BIAŁOŚĆ  
**J.M. WENDISCH SUK. S.A. TORUŃ**

### Plaszcze

futrzone

**kurtki futrzane, kołnierze futrzane, skóry na futro** wszelkie gatunki poleca pod gwarancją rzetelności. (26907)

Dom futer

**Max Zweiniger**

Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 1.

założ. 1894.

### Futra!

Najtaniej!

Najrzetelniej!

Najkorzystniej!

**Skórki błamy, kołnierze Plaszcze i zakłady futrzane Futra i okrycia samochodowe**

w wielkim wyborze poleca

**SKŁAD FUTER**

F. Jaworski i K. Nitecki

19 Dworcowa BYDGOSZCZ tel. 13-41.

Własna pracownia

wykonuje wszelkie prace kuźnierskie pod gwarancją.

### Jasne

jak na dzień, że (28519)

### zabawki

wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystnie w znanej firmie

**Kazimierz Dux,** Magazyn i fabrykacja ulica Gdańska nr. 149  
Instr. cennik franko Odprzedającym rabat.

### Klinika lalek

P. Glatz, ulica Gdańska 13. (754)

### Węgle Koks Drzewo

dostarczają po korzystnej cenie w dom (28386)  
**Bracia Schlieper,** Gdańska nr. 95. Tel. 305. Tel. 361.

### Brylanty

złoto i srebro

kupuje i płaci najwyższe ceny. (30101)

**Raszubowski,** Długa 29.

### Rusztowy i maszynowy

**Łom**

kupuje stale po cenach dziennych odlewnia żelaza F. Eberhardt, sp. z o. por. Bydgoszcz. (30115)

Na Święta Wyborowy

**Miód** gęsty, czysto pszczołny pod gwarancją w 1. puszkach 5-10 kg. po cenie 2,50 zł. za kilogram. II stołkach 1, 1 1/2, 1 3/4, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100 kg. w paczkach od 10 kg po cenie 2,75 zł. za kg. wysyła za zamówieniem. (2929)  
**Potoka,** Kopczyńce p. Denysów woj. Tarnopol.

### PETOW

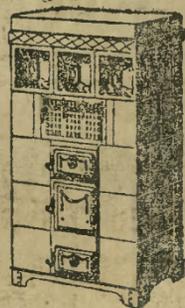
Polskie Tow. Węglowe  
Telefon nr. 321.

Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz Paderewskiego 331.

poleca się do dostaw

### węgla i koksu górnośląskiego z Polskich Kopalń Skarbow.

Adres telegr.: „Petow-Bydgoszcz“. Detaliczne składy Bydgoszcz, bocznicza 27, plac 28, tel. 378. Gniezno: Mieczysława 14, tel. 382.



Przenosne piece kalfowe oraz (29499)

żelazne **kuchенki**

w znanem najlenszem i najtańszem wykonaniu mam znowu na składzie. **Oskar Schöpfer** Bydgoszcz, Zduny 5.

Przyjmuje i wykonuje wszelkie prace garncarskie.

### Jako generalny zastępca

firmy **R. Wolf T. A. Magdeburg-Buckau**

na Pomorzu dostarczam po cenach fabrycznych

### lokomobile Wolf'a młotarnie Wolf'a

parowe i motorowe. — Oprócz tego wszelkie inne maszyny i narzędzia roln.

**Fabryka Maszyn Adolf Krauze & Co.** Toruń-Mokre, Telefon 646. (18541)

Rzadka okazja! Rzadka okazja!

### Kino wędrownie z dynamo św. ettnem

8-krotnie używane dotąd, za 1 00 \$ na sprzedaż. Cena nowego aparatu 2100 \$. Sprzedający pozostanie współnikiem na żądanie, nie włada jednak językiem polskim. Oferty pod szyfr 10 8/G przyjmuje Biuro Ogłoszeń „POLANONCE“ Gdańsk. (30930)

Napisow wiersz tusty 20 groszy, kazde dalsze slowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 slowo, i, w, z, a = kazde stanowi 1 slowo.

DROBNE OGLOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niżejszą rubryką oblicza się na mm. o 100%, drożej.

Dla poszukujących posady 50% znaki. Drobne ogłoszenia przyjmują się do godz. 5-tej przed południem.

W pierwszej rocznicy naszej nauko-chajnszej i nigdy nie zapomnianej córki... Helony Schachtschneiderowej...

Dom w śródmieściu, z wolnym mieszkaniem na sprzedaż. Wiatrakowa nr. 4, parter prawo między 2-5 popot. (30998)

Dom II piętrowy, 15 mieszkań, wpłata 8000 zł na sprzedaż. Szuchiewicz, Bernardyńska 10 (31025)

Sprzedam dom parterowy, frontowy z ogrodem. Urocy nr 43. (30992)

Dom z ogrodem i 3-pojowem wolnym mieszkaniem na Bielańskich za 3500 zł. na sprzedaż Zgi. Kujawska 60. (31021)

Tanio na sprzedaż nowy stół do rozkładania. Poznańska 33 w podwórzu. (30993)

Płaszcz wejskowy, używany wielk. 1.70 mtr., 2 płaszcze męskie używane wielk. 1.70 i 1.60 mtr. tanio na sprzedaż. Ul. Śniadeckich 31, II p. pr. (30000)

Buchalterka! Zaprowadzam księgi handlowe, reguluję zaletności zestawiam bilanse, przyjmuję stały nadzór nad prowadzeniem księgowości, reklamacje podatkowe...

Tani Bazar! Stary Rynek 14, obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór pocztówek przybory szkolne itp. (235509)

Każda Pani! Wiedzieć już powinna, że najpiękniejsze, i najtańsze kapelusze są tylko u A. Gawęckiej i Ska. St. Rynek 5/6 (31062)

Tani piękny podarunek gwiazdkowy, portret z każdej fotografii wielk. 18x24 z elegancką ramką 8 zł. Zdjęcie darmo! Fotograf Kowalewski Sw. Jąnska 8. (30990)

Robótki ręczne tanio na sprzedaż, wykonuje również wszelkie hafty. Pracownia, ul. Dworcowa 74, II p. (30972)

Krawcowa szyje dobrze i tanio płaszcze od 8 zł., wykonuje również kapelusze. Śniadeckich 49a, I p. prawo. (30957)

Kapelusze eleganckie suknie balowe, płaszcze, kostiumy po cenach niskich wykonuje pracownia, Pomorska 3, parter lewo. (30938)

Harbowanie i plisowanie przejmuję Pracownia Sukien Damskich „Chic Parisien“, Gdańska 157, II ptr., front. Telef. 888. (31051)

Tani Bazar! Stary Rynek 14 obok apteki ma na składzie wielki wybór książek do nabożeństwa, różańcy, medalików, krzyży i t. p. duży wybór galanterii skórzanej, perfumy, mydła toaletowe, szcztolki i grzebień w wielkim wyborze. (23416)

SPRZEDAŻ 3 gospodarstwa 100, 150 i 220 morgowe, ziemia i budynki dobre, prywatne, zamienie na jedno większe od 40 do 50 morg, dopłace. Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80. (31049)

Na sprzedaż mało używany, jak nowy aparat parowy do pocenia. Teodor Gatz, Tuchola, Rynek 11, Pomorze. (30555)

Okazja! Na sprzedaż 2 prima pinczarki (Rehlinischer), brunatno czarne. 261-towski, Bydgoszcz Leszczyńskiego 16 (wila). (32010)

Okazja! Odstąpię natychmiast kawiarnię i cukiernię z wyszynkiem oraz 4 pokoje z kuchnią. Dogodne warunki. K. Kapeja, Sepólno, Halera 19. (31003)

Na raty. Tylko w Hurtowni Tapicerskiej, Bydgoszcz Mazowiecka 6, każdy kupi meble tapicerskie najtaniej i na raty, jak kanapy, leżaki, otomany, materace nakładane i inne. Za robotę, która jest solidnego wykonania, gwarantujemy. (31388)

Zegar stojący, szafy, stół, warsztat stolarski na sprzedaż. Ogrodowa 2 ptr. prawo. (31023)

Narty oficcerskie i łyżwy tanio na sprzedaż. Czarnowski Koronowo. (31067)

Kanarki dobrze śpiewające i samczki tanio na sprzedaż Makowiecki, ulica Dworcowa 18 b. (31059)

Beczki żelazne używane, w dobrym stanie, pojemn. ści 200 kilo, na sprzedaż. Of. pod „Beczki“ do Dz. Bydg. (30973)

Szpic biały 3 miesięczny na sprzedaż. Wileńska 7, Jaeszk. (31060)

Dolar peknąć musi!

10% rabatu na materiały wełniane męskie i damskie w bardzo wielkim wyborze, na konfekcję męską, dla chłopców i płaszcze damskie.

5% rabatu na wszelkie materiały wełniane, bieliznę, firany i trykotaże.

Specjalną uwagę zwracamy na nasz Dział miarowy: (30166)

Wykonujemy podług najnowszych fasonów fraki, smokingi, ubrania, palta i płaszcze damskie. Suroduty (gotowe stałe na składzie)

Ed. SCHOEN i S-ka

Telefon 760 i 187. BYDGOSZCZ Stary Rynek nr. 7.

Sprzedam zbiór starych monet. Łask. oferty do Dzienn. Bydg. P. K. 509 (31663)

Konary pluszowe, leżanki, garnitury klubowe, otomany, materace patentowe i poduszkowe, dębowe krzesła i stoły rozkładane polica w wielkim wyborze przy dogodnych warunkach. Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (31095)

Futerko damskie, na szczupłą osobę, jak nowe, pokryte sukmem, lekkie okazownie tanio na sprzedaż. Marian Schulz, modv męskie, Zduny 2, I ptr. (31024)

Na sprzedaż żelazny dobry piec Promenada 17. Gospodarz. (31053)

Korzech do podróży na sprzedaż. Niedźwiedzia 3, II schody. (31053)

Gramofon z płytami sprzedam tanio Smoczyk, Gdańska nr. 58. (31019)

Tanio na sprzedaż szafa, stół i 2 krzesła. Promenada 2 II ptr. Majchrzak. (31031)

Kupię tartak, także na rozebranie. Zapłata nastąpi w dolarach. Of. pod „Tartak“ do Dz. Bydg. (31013)

Kupię złoto, srebro i platone w każdej ilości, dla własnej potrzeby P. Makowieck specjalista, ul. Dworcowa 13 b

Wyjątkowo tanie dni od 4. do 20. bm. udzielam na wszelkie materiały wełniane i bawełniane, biały zne ciecia, konfekcję roboczą, firany z metra i odprasowane spodnie, konfekcję roboczą. 10% rabatu. W wszelkich artykułach wielki wybór! Proszę obejrzeć wystawę z cenami reklamowymi. (31054) REKORD Jagiellońska 12. (dom Grand Cafe)

Restauracja i cukiernia (26291) Hotelu pod Orłem urządzić w każdą niedzielę od 5-tej popot „Five o' Clock“

Introligatornia „Dzienniku Bydgoskiego“ wykonuje oprawy książek oraz wszelkie prace w zakres introligacji i twardości.

Warsztat ogrzewany do wynajęcia. Zygmunta Augusta nr. 19. (31020)

Kto przyjmie od 1. I. 26. in teligentną panią celem wycuczenia tej dobrej kuchni, najchętniej na małą. Łask. zgł pod „Nauka“ do Dz. en. Bydg. (31016)

Stużca do wszelkich prac domowych umiająca gotować tylko z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz. Chodkiewicza 5/6 II p. (31038)

Przyjmuję uczennice do nauki kroju. Zg. aszad się: Jagiellońska 7, II p. (30991)

Sztetper poszukuje zajęcia w mieście lub na prowincji. Of. od „Sztetper“ do Dzienn. Bydg. (30997)

Zamienie 5 pokojowe mieszkanie komfortowe, z przynależnościami, na piękne 3 pokojowe lub odstąpię takowe z częściowym urządzeniem. Of. pod „Urządzenie“ do Dzienn. Bydg. (30974)

6 pokoi z kuchnią przy Placu Teatralnym zamienię na 3-4 pokoje lub oddam z tego 4 pokoje z kuchnią przy udzieleniu pożyczki na zastaw mebli Zgi pod „Plac Teatralny“ do Dz. Bydg. (31052)

Młode małżeństwo z własną piścielą i bielizną poszukuje zaraz lub później 1-2 pokoje z kuchnią lub z urządzeniem Of. do Dzienn. Bydg. pod „Mieszkanie 100“ (20143)

Pokój mebl. czysty, jasny, dla samotnego pana do wynajęcia. Pomorska 9/50 II prawo. (31036)

Pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Toruńska 3 podw. (31007)

Samodzielny kupiec poszukuje od 15 elegancko mebl. pokoju z 2 łózkami w pobliżu dworca. Of. uprasza Kosznik, fabryka mydła, Bocianowo 4. 80996

Pokój duży mebl. z elektr. do wynajęcia. Pomorska 29 ptr. prawo. (31041)

Pokój mebl. dla pana do wynajęcia. Lewandowski Chocimska 10. (31039)

Pokój z niekrójącym welosem do wynajęcia. Obłady (tam, ul. Dr. Emilia Warmińskiego) nr. 6 I ptr. (3123)

Biedna sierota w rozpaczliwym położeniu, z 4-letnią praktyką biurową pisząca biete na maszynie poszukuje posady i prosi o uwzględnienie. Zgłosz pod „Praktyka“ do Dz. Bydg. (30934)

2 pokoje z używalnością kuchni do wynajęcia. Gdańska 41 w podwórzu. (31048)

35 zł. Pokój mebl. z wszelkim komfortem z urządzeniem lub bez zaraz do wynajęcia. Pałeczkowskiego 7, I p. prawo. (31040)

2 pokoje frontowe, razem lub pojedynczo, eleg. mebl. osobne wejście światła elekt. łazienka zaraz do wynajęcia. Gdańska nr. 52 I prawo. (31026)

Pokój słoneczny frontowy do wynajęcia. Tamże fortetian do przegrzywania oraz lekcje. Krasieńskiego 4 I ntr. (30429)

Ilustrowane tygodniowe wydawnictwo warszawskie poszukuje reprezentantów w miastach pomorskich i poznańskich. Wymagalna niewielka kaucja. Of. adresować „Ilustrowane Wydawnictwo“ Wiąg, Pomorze. (31047)

Obiady i kolacje włącznie z usługą 70 gr. poleca Jądiodajnia, Gdańska 142. (30216)

Chodzę prasować tanio w dom. Plac Piastowski 11 I ptr. ewo (29382)

Hurtownia tapicerska. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. Z dniem 1 grudnia sprzedam gwiazdkowa no cenach zniżonych: kanapy, żaki, otomany, materace nakładane i szpirale, łózka, stoły i inne. Za wykonanie gwarantujemy. życzyliśmy sobie na raty długoterminowe. Uwaga: przy kupnie gotówkowym dodajemy dla dzieci mały leżak. (29336)

Podróżujący dzienny, zabieram towar do sprzedawania. Oferty pod „H. S.“ do Dzienn. Bydg. (30971)

Panna inteligentna, lat 33, posiadająca pokój mebl. z kuchnią, szuka znajomości panów w celu matrymonjalnym, panowie serjo myslący raczą złożyć of. o ile możności z fotografią którą się zwraca pod „A.“ do Dz. Bydg. Rzecz traktuje się poważnie. (31002)

20000 zł. na I hipotekę do oddania Chrobrego 12 Roma. (3145)

Slizgawka na kanale przy łabędziej wyspie otwarta. Zgubieni kilka kluczy 3 grudnia b. r. Za wynagrodzeniem do oddania Petersona 12 a I p. (31057)

Kino Krystal Pocz. o godzinie 6.30 i 8.40 w niedzielę od 3.20.

Kto nie widział, niech spieszy obejrzeć najwspanialsze Arcydzieło Jubileuszowe słodkiej i miłutkiej artystki (31064) Mary Pickford w jej najnowszej, najwspanialszej kreacji, pod tytułem:

Dorota Vernon według romantycznej powieści Charles'a Major'a w 12 aktach. NAD PROGRAM: Najnowsze wiadomości świata i Dziennik Państwa Razem 14 aktów.

**Obrońca prywatny**

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

**St. Banaszak,**  
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304  
Długoletnia praktyka (27310)

**Która pani**  
chce zaoszczędzić dużo pieniędzy i czasu, ta już dziś zakupuje najlepszą i najtańszą makę na pierniczki, ciasteczka i placki świąteczne w firmie: „Handel Maki i Paszy”, Józef Häusler, Dworcowa 90. tel. 319. (29908)

**W komie**  
przyjmuję garderobę, obuwie, meble, kupuję za gotówkę Dom Komisyjny, Pomorska nr. 6 (30141)

**Zabawki**  
„Fazy” sprzedaje po fabrycznych cenach. Szaryński, Dworcowa 10.

**Obrony prawnej**

udziela i załatwia wszelkie sprawy procesowe, cywilne, karne, hipoteczne, waloryzacyjne, spadkowe, handlowe, wekslowe, wojskowe, sporządza kontrakty, wnioski i reklamacje wszelkiego rodzaju, przepisuje na maszynach.

**Biuro Argus,**  
Dworcowa 13. Tel. 780. (30178)

**12 Fotografii**  
3 zł. „Wiol”, Sienkiewicza 44. (30364)

**Okazja.**  
Sprzedaż Gwiazdkowa kapelusze damskie akksamitne, poczawszy od 5 zł. w dużym wyborze poleca Pracownia Kapeluszy N. Głowacka, Dworcowa 76. (30200)

**Wiadomo Ci?**  
że wypożyczalnia książek „LEKTORA” nie tylko wypożycza ale i ROZDAJE dobre książki. GDANSKA nr. 141 (29290)

**Najtańiej**  
w Bydgoszczy - kupisz garderobę, obuwie, meble wszelkiego rodzaju rzeczy przechodzone w dobrym stanie, w Domu Komisowym, Pomorska nr. 6. (30442)

**Dentysta**  
Duszyńska, ul. Sniadeckich 20, przyjmuje od 9-12 i 15-18 godz. (21621)

**MEBLE!**

Najtańsze źródło zakupi kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedynczych mebli solidnego wykonania na dogodnych ratowych warunkach poleca Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921. (29490)

**Obrońca prywatny**

załatwia wszelkie sprawy skarbowe i administracyjne, karne, akcyjne, stempowe, patentowe, koncesyjne, celne, wekslowe, sądowe, procesowe, umowy najmu, reklamacje, podatki, ściąganie należności, udzielanie porady prawnej itd. (30179)

**J. Wojciechowski,**  
były referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego Dworcowa 33.

**Przyjmuję**  
koidry, przeróbki, stare i nowe również, po niskich cenach, w domu poza domem. Fredry Dabrowska, (30912) lewo.

**Wszyscy**  
wiedzieć powinni że wyprzedzą pięknych koinierzy futrzanych najtaniej skórek od 5 zł. jest tylko A. Gawecka i Ska, St. Rynek 5/6. (30161)

**Futra**  
damskie i męskie, spody pod futra i różne skórki poleca po cenach umiarkowanych M. Foreczowa, Cieszkowskiego 17, II pr. (30952)

**Krawcowa**  
wykonuje garderobę damską, dziecięcą, kostjomy i płaszcze po cenach niskich. Promenada 40 II pr. (30942)

**Lód**  
dostarcza Ewald Jeske, Okole. Tel. 1776. (30931)

**Garbarnia**  
i białoskórnia Bydgoszcz, Jasna 17 garbuje wszelkiego rodzaju skóry, poprawia źle garbowane i wymia surowe na gotowe skóry. (30299)

**SPRZEDAŻ**

**Na raty!**

- Ubrania męskie
  - Płaszcze damskie
  - Płaszcze męskie
  - Ubranki dziecięce
  - Płaszczki dziecięce
  - Jopy sportowe
- poleca (27100)

**Lucjan Szulc,**  
Długa 65.

**Na raty!**

**Majątki**  
młyny, wiatraki, domy, dzierżawy 1.000 516, 400 285, 120 móg korzystnie poleca i poszukuje. Wojczyński, Bydgoszcz, Gdańska 85. (30932)

**3.400 móg**  
wspaniałe, wielkopolskie majątki, pałac, gorzelnia, parowe plugi pp. 400.000 wpłaty 125.000 zł. 1050 z parowa cegielnia, 700.350, 200 móg 225.000, 100.000, 60.000, 25.000 zł. Wojczyński, Gdańska 85, Bydgoszcz. (30981)

**Majątki**  
folwarki małe i duże, sabyki, młyny parowe i wodne, kamienie isklepy kupieckie poleca S. Ruskowski Biuro Polsko-Amerykańskie, ul. Frankiego 1a, obok Placu Teatralnego, telefon nr. 880. (18582)

**Posiadłości**  
miejskie i wiejskie, jak i inne na sprzedaż. Sokółkowski, Bydgoszcz, Plac Wolności 2. (30322)

**135 mrg.**  
gospodarstwo dobrej ziemi, prywatne, blisko miasta powiatowego (Poznańskie) zabudowanie maszynowe, pod dachówką, cena 24.000 zł. przy połowie wpłaty reszta na 5 lat, rozłożone z zapasami i okopem kompletnym inwentarzem żywym i martwym. Zgł. Biuro „Pogoń”, Bydgoszcz, Dworcowa 80, I lewo. (30929)

**Interes**  
pierwszorzędny, w rynku, z mieszkaniami 4 pokojowym zaraz do odstąpienia za 8.000 zł. Jak również wiele innych posiada Biuro „Pogoń”, Dworcowa 80, I lewo. (30983)

**Majątki**  
ziemskie, domy i t. p. poleca na sprzedaż biuro Taszyckiego. Dworcowa 13. Tel. 780. (30477)

**80 domów**  
od 6-90 tys. zł., duży wybór gospodarstw poleca Szarek, Dworcowa nr. 90. (30802)

**Kopalnia**  
złota. Posiadłość z piekarnią i cukiernią, bardzo tania na sprzedaż. Sokółkowski, Bydgoszcz, Plac Wolności 2. (30321)

**Interes**  
rowerów dawno zaprowadzony i warsztat, bez konkurencji, z powodu śmierci korzystnie na sprzedaż. M. Dahlke, Łabiszyn. (30570)

**Skład**  
rzeźnicki, na sprzedaż. Plac Poznański 13. (30953)

**Radjo**  
aparząd 4-lampowy w najlepszym stanie sprzedam korzystnie na raty. Wypróbować można każdego czasu. Król Jadwigi 10, II piętro (30995)

**Jabłka**  
wyborowe, ma na sprzedaż. Dom. Grabowo, pow. świecki, telef. Topolino 1 (30925)

**Wózek**  
dziecięcy tania na sprzedaż. Nowodworska 52 (30957)

**Fokowe**  
damskie palto tania sprzedam, Kościuszki 7. (30939)

**Fretki**  
sprzedam. Myszkowski, Bydgoszcz, Grunwaldzka 72. (30949)

**Koń**  
roboczy tania na sprzedaż Chelmińska 20. (30940)

**Dla amatora**  
2 duże szafy mahoniowe rzeźbione na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (30947)

**Radjo**  
zupelnie nowy 5 lamp. z akcesorjami, głośnikiem, wartości 1000 zł. sprzedam za 500 zł. lub wymienię na motocykl, fużę, fotoparat lub coś innego. Of. pod „W A” do Dz. Bydg. (30958)

**Dobrze**  
utrzymane angielskie kółko z materacem na sprzedaż. Nowodworska 21 I pr. prawo. (30932)

**Konkurs! konkurs!**  
Pani, która wyrazi się o artystycznej „STUDIO” Fotografii, obecnie ul. Ślaska nr. 38, I piętro otrzyma **zupelnie darmo** portret z własnej lub doręczonej fotografii, naturalnej wielkości biust i tuzin pocztówek w artystycznym wykonaniu. Konkurs rozstrzygnie grono zaproszonych osób. Termin dla składania ofert do 1-go stycznia. Ogłoszenie konkursu nastąpi 15 stycznia. Właściciel „Studio” Fotografii.

**Futro**  
męskie wartościowe na sprzedaż. Handlarze wykluczeni. Of. do Dzien. Bydg. pod „Ex. Z.” (30927)

**Szafa**  
do rzeczy, kanape, biurko damskie stolik kawowy i inne rzeczy sprzedam. Mazowiecka 1 I piętro. (30679)

**Szafa**  
czarno-dębową unikat rosztę mebli, szal perski sprzedam za bezcen. Libelta 10, III pr. od 11-12 i od 4-5. (30446)

**Sprzedam**  
kucharki gazowe, używane klatki na papugi. Jagiellońska 4, zakład mechaniczny. (30334)

**Sieczkarka**  
tania na sprzedaż. Leszczyńskiego 45. (30928)

**Futro**  
męskie na syberyjskich baranach z wojskowym poszyciem, brylantowy pierścionek, bransoletka srebrna na sprzedaż. Garbary 16, II pr. pr. (30994)

**Miód**  
pod gwarancją prawdziwy pszczelony z własnej pasieki w 5ciu kilogram zaplombowanych blaszankach wysła franco za nadesłaniem 15 zł. Jan Kulmartycki, Horodyszcze, poczta Kozłów, (województwo tarnopolskie). (30948)

**Futra**  
damskie i męskie, etole, lisy, koinierze futrzane i wszelkie skórki nabyte można po bardzo niskich cenach przy ul. Gdańskiej 23, I piętro wejście w podwórzu na prawo. (30978)

**Baczność!**  
Duże lustro ze szafką i jedna szafa do rzeczy także leżanka tania na sprzedaż. Celle, Toruńska 3. (31005)

**Meble**  
Przy najdogodniejszych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8. (18573)

**Biuro obrony prywatnej**  
**Karola Schrödera,**  
Nowy Rynek 6 II. załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (9804)

**Pokój**  
frontowy umebł. do wynajęcia. Mostowa nr. 6 III pr. (31004)

**2 pokoje**  
umebł. do wynajęcia. Mickiewicza I II pr. prawo. (30339)

**Dla**  
samotnej dzielnej krawcowej odstąpię pokój na szwalnię w średniem. Of. pod „Samotnej dzielnej”. (30983)

**Pokój**  
umebł. dla 1-3 panów do wynajęcia. Hetmańska 13 II pr. prawo. (31001)

**Pokój**  
dobre umebł. do wynajęcia. Garbary nr. 28 I pr. prawo. (30670)

**Pokój**  
umebł. dla pojedynczej osoby zaraz do wynajęcia. Podwale 20 I pr. (31011)

**Pokój**  
dobre umebł. zaraz lub później do wynajęcia. Chodkiewicza 43. (30955)

**ROZMAITOSCI**

**Obiady**  
włącznie z usługą **25 gr.**

poleca „Ognisko”, Jagiellońska 71. (28609)

**Obiady 80 gr.**  
Bar Angielski, Gdańska nr. 165. Koncert. (29177)

**„Empire”**  
Restauracja - Kawiarnia poleca smaczne domowe obiady a 1 zł. 30218

**Obiady prywatne**  
dobre i obfite wydaje od 1-4. Hetmańska 23 I pr. prawo. e(31012)

**200 dolarów**  
pożyczki szukam na wyjazd, dam procent i gwarancje hipoteczną w dolarach ewtl. ułatwię wyjazd do Ameryki. Of. pod „Dolary” lub adres wskaże Dz. Bydg. (30420)

**1.000-3.000 zł.**  
na prima weksle, z zabezpieczeniem hipotecznym, w dolarach i dobrem oprocentowaniem poszukuje kupiec właściciel kamienicy i lokalu handlowego celem przeprowadzenia pewnego interesu. Of. do Dz. Bydg. pod „1000-3000”. (30945)

**5000 dolarów**  
pożyczki szukam na I hipotekę, 400 móg, majątek ziemski. Of. pod „Pewność 25” do Dz. Bydg. (30358)

**Cichy**  
wspólnik z 10-15 tys. zł. dla dobra zaprowadzonego składu kolonialnego poszukiwany. Of. pod „Wspólnik” do Dz. Bydg. (30937)

**1.000-1.500 zł.**  
pożyczkę gospodarzowi, który mi da 3 pokojowe mieszkanie, ewtl. i z małym składem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Gospodarz”. (30665)

**Utopiona**  
księżeczka wojskową u nieważniom Jan Strzyżewski, Władysławowo. (30590)

**Zaginął**  
1. XII. 25. młody pies wilk (suka) własnością Peplińskiego, ul. Chwytowo 17. (30378)

**KUP PERFUMY -- WODY KOLONIJSKIE -- MYDŁA ISTE**  
z znakiem ochronnym  
a przekonasz się o niedorównanej jakości polskiej wytwórczości  
**J. & S. Stempniewicz Poznań** Telefon 65-95.  
Oddziały: Warszawa, ul. Ks. Skorupki 8. Telefon 85-48. Radom, Piaski 12. (30915)

**KUPNA**  
**Najwyższe**  
ceny placę za wszelkie skórki i włosie końskie garbuje i farbuje wszelkie obce skórki. Mam na składzie w wielkim wyborze zagraniczne i tutejsze skórki, także futra będą wykonane Wilczak, Malborska 13 (30363)

**Kupię**  
dom mały w Bydgoszczy lub okolicy. Of. pod „H. 280” do Dz. Bydg. (30954)

**Kotuch**  
spacerowy w dobrym stanie kupię zaraz. Lask. zgł. z podaniem ceny upr. pod „N. N. 100” do Dzien. Bydg. (30475)

**Kupię**  
domek z ogródkiem w Bydgoszczy. Of. pod „J. B.” do Dz. Bydg. (30625)

**Fortepjan**  
mało używany kupię za gotówkę. Lask. of. do Dz. Bydg. pod „Mil.” (30533)

**LEKCE**

**Kurs.**  
Dnia 1 stycznia otwieram kursy praktycznej fotografii. Zapisy z dniem ogłoszenia niniejszego. Informacje na miejscu. „Studio”, Gdańska 33. (30929)

**Tańców**  
nowy kurs dokształcający w zwrotek, d. 3 km. w sali Leagunga, Długa 55. Do kursu na modne dla starszych przyjmuje zgłoszenia (30373)

**Szkola tańców**  
W. Kochańskiego, ul. Lipowa nr. 5a.

**POSADY**  
**Stenografji**  
wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska nr. 39. (30920)

**Druciarzy**  
do wyrobu koszykowych łapek na myszy, poszukujemy. Herm. Frankiego 3, part. (30979)

**Czeladnik**  
młynarski, kawaler, lat 22, pochodzący z lepszej rodziny, sumienny i wykwalifikowany, także jest dobrze obeznany z gazowym motorem i światłem elektr. poszukuje posady. Zgłosz. pod „Kawaler” do Dz. Bydg. (30956)

**Pow. Towarz. Bezpieczeń**  
w działach ogniowym i życiowym poszukuje **działelnycy agentów** w mniejszych i większych siedzibach Poznańskiego i Pomorza na stałe zatrudnienie. Wynagrodzenie miesięczne 250 zł. i wyżej. Piśmienne oferty pod „517/11” do biura ogłoszeń „Par”, Dworcowa nr. 72. Na odpowiedź portorja załączyć. (30977)

**Pomocnik**  
piekarski do pieca, starszy, potrzebny zaraz. Piekarnia i Cukiernia Jagiellońska 14. (30324)

**Włolarza**  
działnego, energicznego do zaciągu, który dłuższy czas zatrudniony był w dużych majątkach gdzie plantowano buraki cukrowe, poszukuję od 1. IV. 1926. Dom Krapiewo, p. Wierzychucin. (30356)

**Ogrodnika**  
samotnego z dobrymi świadectwami i dłuższą praktyką poszukuję od 1 stycznia. Maj. Krapiewo, p. Wierzychucin. (30355)

**Uczeń**  
syn z dobrej rodziny potrzebny. Zgł. przyjmuje Zakład Ogrodniczy. Jachcice, Saperów nr. 33. (30926)

**Służąca**  
uczciwa, umiejąca prac i gotowa potrzebna zaraz. Jabłońska, Jezuitcka 6, II pr. (31016)

**Poszukuję**  
pracy od 1. I. 26 r. na większe gospodarstwo znam wszelką pracę w gospodarstwie i także na maszynie parowej. Jakób Duda, Koronowo wyb. p. Bydgoski. (30343)

**Szofer**  
poszukuje posady, tylko za utrzymaniem. Of. do Dz. Bydg. pod „W. H.” (30959)

**Syn**  
uczciwych rodziców 19 letni który ma przeszło rok praktyki kupieckiej poszukuje dalszej nauki w branży kolonialnej. Of. pod „Uczciwy..” do Dzienn. Bydg. (30673)

**Poszukuję**  
posady w charakterze kasjerki, ekspedjentki, lub bufetowej z kaucją. Zgłosz. pod „30618” do Dziennika. (30652)

**Podróżujący**  
działny w swoim fachu z branży kolonialnej, żelaza i destylacji, który może się wykazać, dobrymi świadectwami, znając dokładnie okolicę woj. pomorskiego, poznańskiego i górnośląskiego, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukuje od 1 lutego 1926. poważnego zastępstwa. Lask. of. do Dz. Bydg. pod „J. S.” (30559)

**Szwarczka**  
pierwszorzędna na koczule wierzchnie może się zaraz zgłosić. Pomorska 67. (30386)

**Krawcowa**  
poszukuje pracy poza domem. Gdańska nr. 50 drugie podwórce. (30985)

**Poszukuję**  
posady organista, fach. uzdolniony, prowadzi chóry, kancelarje. Lask. zgł. do filij Dz. Bydg. w Toruniu, Szeroka 46, pod „K. W.” (30962)

**Młoda**  
inteligentna panienka poszukuje posady do dzieci, od 2-10 lat. Przytem może udzielać lekcji fortepianu. Of. do Dz. Bydg. pod „L. W.” (30946)

**Panienka**  
uczciwa pragnie się wydoskonalić na bufetową i być pomocną w kuchni. Adres wskaże Dzien. Bydg. (30960)

**Młody**  
pomocnik krawiecki poszukuje posady. okolica obojtna. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „K. K.” (30986)

**Krawcowa**  
zdolna poszukuje pracy poza domem. Szyje dobre damską garderobę i dziecięcą. Wymagania skromne. Of. pod „Praca” do Dz. Bydg. (30943)

**Osoba**  
młoda, mitej powierzchowności, dobra, łagodna, lubiąca dzieci, znająca się na kuchni, poszukuje samodzielnej pracy, świadectwa dobre Of. pod „Mila” do Dz. Bydg. (30944)

**Szofer**  
który jest w stanie wykonać wszelkie reperacje szuka posady. Of. pod „Szofer” do Dz. Bydg. (30920)

**Agentury**  
na Warszawę i okolice przyjmuje rutynowany handlowiec, mający szeroki rynek zbytu. Lask. zgłosz. pod „Warszawa” do Dz. Bydg. (30341)

**DZIERŻAWY**

**Poszukuję**  
dzierżawy piekarni z mieszkaniem, miejscowość obojtna. Oferty z bliższymi warunkami pod „Fachowość 200” do „Par” Grudziądz. (30609)

**MIESZKANIA**

**Mieszkania**  
z meblami, od 3 pokoi do 8 pokoi posiada Biuro „Pogoń”, Dworcowa 80, I lewo. (30957)

**Mieszkanie**  
3-5 pokojowe poszukuje w Chelminie. Warunki podług umowy. Spieszne zgł. do Dz. Bydg. pod „Mieszkanie 8”. (30557)

**Zamienie**  
3 pokoje z kuchnią, blisko dworca na większe z dopłatą. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Mazur”. (30351)

**Mieszkania**  
5-6 pokoi, w centrum poszukuje. Czysz z góry. Of. pod „Gotówka” do Dz. Bydg. (30919)

**POKOJE**

**Ładny**  
pokój umebł. centralne ogrzewanie zaraz do wynajęcia. Maiwald, Gdańska 137. (30302)

**Pokój**  
do wynajęcia dla 2 panów do wynajęcia. Jagiellońska 7 parter lewo. (30644)

**Poszukuje**  
pokoiu pustego lub skromnie umebłowanego bez pościeli i łóżka z oddzielnym wejściem. Oferty pod „100” do Dz. Bydg. (30935)

**Pokój**  
umebł. z urządzeniem kuchni do wynajęcia. ul. Grudziądzka 24. (30930)

**Pokój**  
umebł. dla starszego pana do wynajęcia. Jagiellońska 13 pr. prawo. (30663)

**2 pokoje**  
elegancko umebł. dla 1-2 panów do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 63 I pr. lewo. (30961)

**Szukam**  
1-3 pokoi z kuchnią, placę czynsz za rok z góry. Of. do Dz. Bydg. pod „30609” (30609)

# Wielka sprzedaż gwiazdkowa

Wszelkie oddziały naszego magazynu okazują podczas „sprzedaży gwiazdkowej” poszczególne okazyjne artykuły oraz wielki wybór, dając możność każdemu z Sz. Klienteli korzystania i odpowiednio się zaopatrzyć w zakupy gwiazdkowe.

## Szczególną uwagę zwraca się na

<p>Oddział jedwabi „ wełny „ bawełny „ galanterji „ pończoch</p>	<p>Oddział rękawiczek „ trykotaży „ artykułów męskich „ firanek i dywanów „ konfekcji damskiej</p>	<p>Oddział konfekcji męskiej „ stroju „ fartuchów „ damskiej bielizny <b>i resztek</b></p>
--	--	--

# Chudziński i Maciejewski

Tel. 3-30.

Bydgoszcz, Gdańska róg Dworcowej.

31071

Tel. 3-54.

### Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku kupca **Klemensa Balcera** w Bydgoszczy, ul. Mostowa 5, właściciela firmy „Kawiarnia Bristol” w Bydgoszczy wdraża się z dniem dzisiejszym, t. j. z dnem **2. 12. 1925 r. o godz. 12 w połud.** postępowanie upadłościowe.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. kupca **Maksymiliana Lewandowskiego** w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 95a.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia **1. 1. 1926 r.**

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzytelności, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na **dzień 23 grudnia 1925 r. o godz. 10 przed poł.**, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności, termin na **dzień 20 stycznia 1926 r. o godz. 10 przed poł.** pokój 12.

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia **1 stycznia 1926 r.** donieśli zarządcę masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy

Bydgoszcz, dnia 2 grudnia 1925.

Sekretarz Sądu Powiatowego. (31044)

### Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek dnia 7 grudnia b. r. o godz. 11-tej przed poł. będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ulicy Dworcowej 72 w firmie Hartwig najwięcej dającemu i za gotówkę:

#### 1 męskie sukno.

Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy.

### !! Bacznosc !!

Z dniem dzisiejszym została otwarta

## ślizgawka

między 4-tą a 5-tą śluzą.

(31042) Inwalida Tyczwiński.

## Aby uprzysiępnąć zakupy gwiazdkowe

jaknajszerzej publiczności  
sprzedajemy do 24 grudnia br. specjalnie na ten cel w większych ilościach sprowadzone artykuły po wyjątkowo niskich cenach.

### Między innymi:

Crêpe de Chine szer. 100 ctm.	zł. 10,80
Jedwab do prania „ 100 „ „	9,80
Tafta szyfonowa „ 90 „ „	13,60
Aksamit na suknie „ 70 „ „	12,50
„ „ „ I-szy gatunek „	16,80
Plusz kotikowy na płaszcze „	38,—

oraz

Materjały damskie na kostjomy i płaszcze  
Materjały w kratę szer. 100 i 140 cm. w wielk. wyborze  
Materjały męskie na ubrania i płaszcze

Przeznaczylismy również do sprzedaży po cenach do połowy niższych reszki wszelkich materjałów i jedwabi.

## „CZESANKA”

ul. Gdańska 157 Telefon 15-99

### Tańce modne

wyucza się każdy pięknie tańczyć w 12 godzinach pod gwarancją. Dla początkujących osobny kurs. Dla osób starszych specjalne lekcje w udkach i pojedynczo. Dla młodzieży ceny niższe. Łaskawe zgłoszenia i zapisy od 11—12 i od 5—1 po poł w kancelarji

ul. Jackowskiego 2, parter nr. Szkoła tańców A. Tulibacka.

### Restauracja „Empire” Kawiarnia Bocznosc! Dworcowa Bocznosc!

Dzisiaj w sobotę poleca się flaki po warszawsku, nogi wieprzowe, smaczna domowa kielbasa.

Lokal otwarty do godziny 3-ciej rano.

31056) Dyrekcja.

### UCHWAŁA

## Walnego Zgromadzenia

z dnia 27. maja 1925 r. przewalutowano nominalną wartość akcji z 1000 mkp. na 20 zł.

Wzywamy wszystkich pp. Akcjonariuszów, ażeby zechcieli złożyć swe akcje do przestemplowania w naszym biurze przy ulicy Poznańskiej 30, począwszy od dnia 10 do 30 grudnia br. w godzinach urzędowych 9—13 i 15—18.

Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy.

### Fotografie w. Trócy 12. Tel. 10-70. „Tivoli” uprzejmie zaprasza na kieszki i niszki

z kapustą na sobotę, d. 5 grudnia a o północy fortuna gości, obdarza p. darunkami z rak gospodarza.

Znakomita herbacianka i inne wyroby wędlin poleca (31037) Rose, skład delikatesów, Pomorska 1.

25 proc. taniej bulowa, re eracja w zów, kucie koni. (31023) Wl. Myk, Okole, Grunwaldzka nr. 102.

Od 7—12 grudnia sprzedawać będę

## RESZTKI

na palta, płaszcze, jopy, ubrania, suknie po cenach starych z opustem

20%

Niebywała okazja zakupu gwiazdkowego!!!

## Fr. Sikorski

Biuro wyrob. włóknistych ul. Dworcowa nr. 31. (30976)



Niema liczenia grochu!  
Niema łamigłówek!  
Niema bulania, a każdy natychmiast zyskuje!  
Przy zakupie sprzętów domowych i kuchennych, galanterji, podarunków, zabawek w firmie

### Bazar Bydgoski

Plac Teatralny

od dnia dzisiejszego do 24 b.m. otrzyma każdy kupujący pomimo niskich cen bezkonkurencyjnych przy zakupie ponad 10 zł. podarunek gwiazdkowy.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”.